Cena 120.— zł.

SŁOWIANIE — BOJOWY ODDZIAŁ POKOJU I DEMOKRACJI!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Z TREŚCI:

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW

Rok III LIPIEC – SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 1948 Nr 7-8-9

Numer niniejszy wychodzi przy współudziale Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej

TREŚĆ

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.

Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski*, Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.

Redaktor: Henryk Batowski.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.

Konto PKO. administracji. Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.

O CAŁKOWITE PRZEZWYCIĘŻENIE ODCHYLENIA PRAWICOWEGO I NACJONALISTYCZNEGO

(Z PRZEMÓWIENIA SEKRETARZA GENERALNEGO KC PPR, OB. BOLESŁAWA BIERUTA O WYNIKACH SIERPNIOWEGO PLENUM KC PPR)

Tekst według: «O trwały pokój, o demokrację ludową», nr 18 (21).

W ciągu 3 miesięcy trwał w naszej partii szkodliwy i niebezpieczny dla partii stan kryzysu w kierownictwie partyjnym. Biuro Polityczne partii czyniło wysiłki, aby kryzys ten przezwyciężyć, aby przywrócić kierownictwu naszej partii zwartość organizacyjną i jedność ideologiczną. Lipcowe plenum KC dało naszej partii jasną, marksistowsko-leninowską analizę i ocenę zagadnień, które były podłożem ideologicznym kryzysu w kierownictwie partii. Już wówczas dla uczestników plenum było jasne, że istnieją w części kierownictwa partii poważne wahania ideologiczne, dotyczące podstawowych zagadnień ruchu robotniczego i międzynarodowego, oceny tradycji historycznej tego ruchu, wniosków, jakie z tej oceny wypływają dla dalszej linii kierunkowej naszej partii, dla zadań aktualnych, jakie stoją przed partią w związku z podstawowym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych.

W obradach lipcowego plenum KC nie brał udziału sekretarz generalny partii, tow. Wiesław, którego błędna antymarksistowska postawa była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Lipcowe plenum KC nie mogło, wskutek nieobecności tow. Wiesława, zająć się wszystkimi elementami kryzysu, nie mogło nawet stwierdzić publicznie faktu, że kryzys taki zaistniał w całej rozciągłości, nie mogło więc powziąć wszystkich niezbędnych decyzji politycznych i organizacyjnych w kierunku szybkiego rozwiązania kryzysu w jego wcześniejszym stadium. Jednak nie tylko uczestnicy tego plenum, ale cały aktyw partii, a za jego pośrednictwem cała partia doceniła wyjątkowe znaczenie wskazań ideologicznych lipcowego plenum KC.

Wytyczne lipcowego plenum zaktywizowały naszą partię, przyczyniły się do wzmożenia jej działalności. Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły od razu do świadomości tow. Wiesława i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupki towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentyment osobisty do tow. Wiesława utrudniły zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego plenum i przesłoniły im całkowicie zadania ideologiczne ubojowienia partii w walce z wahaniami, z błędnymi poglądami, z wpływami obcej, drobnomieszczańsko-nacjonalistycznej ideologii, która usiłuje docierać i przenikać również do szeregów naszej partii.

Oto dlaczego stanęła na porządku dziennym ostatniego plenum,

jako zagadnienie naczelne — sprawa walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii, sprawa analizy jego korzeni i źródeł, sprawa sposobów jego przezwyciężenia.

Tak bowiem często bywa w partii rewolucyjnej, że nieprzezwyciężone w porę, osłaniane przed partią lub uporczywie bronione wahania i błędy ideologiczne nieuniknienie przerastają w odchylenie od zasadniczej linii partii, przerastają w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, przechwytywane są przez wroga klasowego, aby przekształcić je w oręż przeciwko partii, aby osłabić partię i — jeśli się uda — zepchnąć ją z drogi, po której kroczyła. Dlatego też Biuro Polityczne i ostatnie plenum KC uznały za konieczne postawić przed partią w całej rozciągłości, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie naszej partii, aby wspólnym wysiłkiem całej partii przezwyciężyć to odchylenie całkowicie i bez reszty.

Już rok temu, w czasie pierwszej narady delegatów 9 partii komunistycznych i robotniczych, która powołała do życia Biuro Informacyjne 9 partii, ujawniły się u tow. Wiesława wahania, wynikające z niedocenienia ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Tow. Wiesław wycofał się z tej pozycji tylko pod naciskiem towarzyszy z Biura Politycznego, podtrzymując swe wątpliwości i zastrzeżenia. Oceniając samokrytycznie swą postawę wobec ówczesnych wahań, Biuro Polityczne stwierdziło wobec plenum KC, że nie zajęło wówczas wobec tych wahań dostatecznie jasnego i zdecydowanego stanowiska, że rozdźwięki te zostały wówczas zaklajstrowane, a nie przezwyciężone do końca. Bakcyle wahań ideologicznych wystąpiły u tow. Wiesława z jeszcze większą siłą w chwili ujawnienia ciężkiego kryzysu w partii jugosłowiańskiej, który pchnął tę partię na manowce.

Niewątpliwie rozwijające się wypadki jugosłowiańskie stały się bodźcem dla wystąpienia tow. Wiesława na plenum czerwcowym naszej partii.

Historia naszego ruchu robotniczego, którego antymarksistowską fałszywą ocena w referacie tow. Wiesława zostało zaskoczone i ugodzone jak obuchem w głowę całe kierownictwo naszej partii — rozwijała się w bliskim i bezpośrednim związku z teorią i praktyką partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina. Lenin z właściwą mu wnikliwą uwagą śledził rozwój polskiego ruchu rewolucyjnego, wyciągał z doświadczeń naszego ruchu — zarówno z jego osiągnięć jak i błędów — nauki i wnioski, które wyczerpująco rozważał i uogólniał w swych pracach teoretycznych. Dawał on niezrównane w swej przenikliwości marksistowskiej analizie oceny krytyczne poszczególnych nurtów, działających w polskim ruchu robotniczym, wykazywał źródła ideologiczne sekciarskich teorii Róży Luxemburg, które wypaczały działalność ówczesnej rewolucyjnej i marksistowskiej — aczkolwiek niekonsekwentnie marksistowskiej — partii polskiej, jaką była SDKP i L, demaskował bezlitośnie szowinistyczne i burżuazyjno-nacjonalistyczne oblicze «fraków», ówczesnej prawicy PPS, jako agentury burżuazyjnej w klasie robotniczej. Żaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego

nie został tak wyczerpująco i wszechstronnie potraktowany w publicystycznych i teoretycznych pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny. Nic dziwnego — Lenin znał przywódców naszego ruchu, stykał się z nimi wielokrotnie na zjazdach i konferencjach partyjnych, słyszał ich wypowiedzi, śledził ich wystąpienia na przestrzeni kilkunastu lat. Toteż nie ma dotychczas bardziej wnikliwej na historyczno-materialistycznej metodzie opartej oceny naszego ruchu i jego tradycji, niż ocena zawarta w pracach Lenina.

Referat czerwcowy tow. Wiesława był niewątpliwie świadomą rewizją leninowskiej oceny historii naszego ruchu, opartą na całkowitym oderwaniu walki narodowo-wyzwoleńczej od walki klasowej. W odpowiedzi na argumenty wszystkich bez wyjątku członków Biura Politycznego, tow. Wiesław zgłosił rezygnację ze stanowiska Sekretarza Generalnego partii, nie przyjmując wówczas dyskusji merytorycznej. Dopiero po ostrej krytyce w czasie ostatniego plenum KC tow. Wiesław przeprowadził również w tej sprawie obszerną samokrytykę, którą plenum oceniło jako zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Ob. Bierut wskazuje na to, że w rozważaniach tow. Wiesława cała ocena tradycji i historii ruchu robotniczego w Polsce ujęta jest jednostronnie i fałszywie. Ujmuje on podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu. Ale rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o wyzwolenie narodowe, stawiał przed sobą zadania dalej idące, zmierzał do obalenia władzy burżuazyjnej i ustroju kapitalistycznego, zmierzał do zdobycia władzy politycznej i w tych swoich dążeniach napotykał nie tylko na zaciekły opór burżuazji, ale również na niemniej zaciekły opór agentur burżuazyjnych, działających w ruchu robotniczym, wśród których czołowe miejsce zajmowała prawica PPS. Hasło niepodległości, wysuwane przez PPS, było czymś innym dla przywódców prawicy PPS, związanych jak najściślej z piłsudczyzną, a zgoła inaczej było ujmowane przez robotników w szeregach tej partii i przez jej lewicowy nurt. Dla prawicowego kierownictwa stanowiło ono najważniejszy oręż do rozbijania i paraliżowania rewolucyjno-klasowych celów ruchu robotniczego, dla wprzęgnięcia tego ruchu do rydwanu celów politycznych burżuazji.

Dla burżuazji polskiej zdobycie własnej państwowości, choćby okrojonej i zależnej od zaborców, miało znaczenie głównie z punktu widzenia trwałego zabezpieczenia jej władzy politycznej. PPS-prawica zgodnie z tymi podstawowymi celami burżuazji, pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości jako bazy burżuazyjnego ustroju państwowego, w ramach którego klasa robotnicza może co najwyżej rozwijać walkę o swe ekonomiczne i polityczne hasła częściowe i to głównie metodą taktyki parlamentarnej.

Taka była zasadnicza podstawowa różnica celów i zadań, wysuwanych przez dwa przeciwstawne sobie zasadniczo nurty w ruchu robotniczym w Polsce.

Tow. Wiesław gotów był nie leninowską, a pepesowską koncep-

cję walki o niepodległość «złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii».

Brak busoli klasowej i rewolucyjnej w rozważaniach tow. Wiesława nad sprawą niepodległości i jego upór w obronie jawnie fałszywych koncepcji, doprowadza go do jaskrawego pomniejszenia wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji w r. 1917 na odzyskanie niepodległości przez Polskę. «Nie zgadzam się — mówi tow. Wiesław w odpowiedzi na projekt rezolucji Biura Politycznego — z tezą, że koncepcja niepodległościowa PPS zbankrutowała, powstaje bowiem pytanie, czyja koncepcja zwyciężyła».

I oto, jak tow. Wiesław odpowiada na to pytanie:

«Koncepcja niepodległościowa PPS była koncepcją burżuazyjną, nacjonalistyczną i jako taka nie zbankrutowała, lecz zwyciężyła w 1918 r. Nie zmienia tego wcale fakt, że Polska odzyskała niepodległość na skutek rewolucji rosyjskiej i ruchów rewolucyjnych w Europie».

Tego rodzaju mętną scholastyką — stwierdza ob. Bierut — było przepojone całe ówczesne rozumowanie tow. Wiesława, co wskazuje, że wpadł on wówczas na wysoce niebezpieczną i stanowczo obcą dla marksisty płaszczyznę rozważań społecznych.

Nawiązując do fałszywych poglądów tow. Wiesława w sprawie haseł KPP w okresie międzywojennym, ob. Bierut zaznacza, że KPP była partią rewolucyjną i marksistowską i że czynienie jej zarzutu z tego, że sprawę niepodległości i rządu wiązała wówczas z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu, byłoby w ogóle trudne do zrozumienia u marksisty.

Oczywiście w okresie przygotowywania przez hitleryzm najazdu na Europę, którym to najazdem była zagrożona i Polska, KPP powinna była wysunąć na czoło hasło obrony niepodległości Polski, co też uczyniła. Wówczas też — oświadcza ob. Bierut — treść walki klasowej zmienia się zasadniczo. Tworzy się front ogólnonarodowy w walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody. Wówczas wojna staje się narodową, sprawiedliwą wojną przeciwko najgroźniejszemu w danej sytuacji grabieżcy imperialistycznemu. Taką postawę zajęła właśnie PPR od chwili swego powstania.

Wysuwając się na czoło walki narodowo-wyzwoleńczej, PPR wiązała walkę o wyzwolenie Polski z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Wyrazem tego było utworzenie KRN jako reprezentacji narodowej.

W okresie walki o władzę polityczną pod swoistą formą KRN i terenowych rad narodowych, mieliśmy szczególnie pomyślne współdziałanie sił wewnętrznych polskiego ludu pracującego miast i wsi z siłami rewolucyjnymi państwa radzieckiego, które rozwinęły się w potęgę zbrojną na gruncie ustroju socjalistycznego, tzn. ustroju wyrosłego z dyktatury proletariatu. Właśnie dzięki temu współdziałaniu międzynarodowych sił rewolucyjnych mogła wyróść ta szczególna forma władzy politycznej, którą określaliśmy mianem demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach. Klasowy charakter tych sił i klasowy charakter władzy politycznej w krajach demokracji ludowej, władzy opartej o he-

gemonię klasy robotniczej, kroczącej na czele szerokiego frontu mas pracujących, tj. przede wszystkim biednego i średniorolnego chłopstwa, nie ulega wątpliwości. W okresie powstania KRN niektórzy towarzysze w naszej partii nie doceniali rzeczywistego układu sił klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił w walce o władzę polityczną z potęgą zbrojną ZSRR jako siłą rewolucyjną i wyzwoleńczą, jako siłą klasowo-sojuszniczą, a nie tylko siłą wojennego alianta.

Z niewłaściwej oceny swoistego układu sił klasowych wypływały te wahania, których odbiciem były usiłowania zniekształcenia koncepcji KRN, o czym wspomina 5 punkt rezolucji plenum KC.

Najlepiej charakter ówczesnych wahań odzwierciedla artykuł tow. Bieńkowskiego w «Trybunie Wolności» — naczelnym organie naszej partii — pt. «Nasze stanowisko».

W artykule tym, określającym stanowisko partii wobec podstawowego problemu władzy politycznej w przededniu niemal wyzwolenia Polski nie ma w ogóle koncepcji KRN. W przededniu wyzwolenia Polski, w decydującym momencie walki o władzę państwową, widzimy u autora tego artykułu wyraźną stawkę na grupy polityczne, które stanowiły oparcie polityczne obozu reakcyjnego, stawkę na prawicę Str. Lud., na to skrzydło, któremu przewodził Mikołajczyk, i na CKL, który był dywersyjnym tworem delegatury londyńskiej, powołanym do życia w celu rozbicia KRN. Nie można tego określić inaczej jak oportunistyczne wyrzeczenie się hasła walki o władzę ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jak próbę uchylenia się od walki, którą mobilizowała i której przewodziła nasza partia, jako inicjatorka i kierowniczka Armii Ludowej, jako przodująca organizacja w KRN.

W chwili, gdy lud pracujący szykował się do stanowienia nowych praw rewolucyjnych w oparciu o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej — autor artykułu ogranicza się do przekonywania reakcji o konieczności reformy konstytucyjnej, która zabezpieczałaby hegemonię Mikołajczyka. Jakie drogi wyjścia widzieli wówczas oportuniści w naszej partii?

Czytamy:

«Nacisk tej siły winien iść w kierunku niezwłocznego odsunięcia z bezprawnie uzurpowanych naczelnych stanowisk (np. Prezydenta, naczelnego wodza), ludzi nie mających oparcia w narodzie, prowadzących politykę sprzeczną z elementarnymi interesami Polski... słowem... dokonanie przebudowy rządu, zgodnie z postulatami demokracji polskiej»...

A więc rekonstrukcja reakcyjnego rządu londyńskiego przez przesunięcia na stanowisku prezydenta i naczelnego wodza, aby zabezpieczyć pozycję Mikołajczyka, Kwapińskiego i innych oddanych całą duszą reakcji wodzów SL i WRN — oto cały oportunistyczny program, na jaki zdobyła się w momencie walki o władzę państwową prawicowa grupka naszej partii, której nie przeciwstawiał się tow. Wiesław.

Muszę tu stwierdzić, że tak zwane «nasze stanowisko» nie było stanowiskiem partii, ale było stanowiskiem prawicowej grupy w partii. Partia w tym okresie tworzyła w całym kraju terenowe rady narodowe, formowała nowe oddziały Armii Ludowej, zacieśniała więzy sojuszu

robotniczo-chłopskiego nie w kombinacjach odgórnych, ale w masowej walce i pracy organizacyjnej od dołu. Partia nasza szykowała się z wiarą i przekonaniem do walki o władzę państwową. Nie było żadnych sygnałów, aby w organizacjach terenowych ktokolwiek wątpił w zwycięstwo. Dlaczego szukała innych dróg grupa oportunistyczna w ówczesnym kierownictwie naszej partii, której patronował tow. Wiesław? Sądzę, że można w krótkości wskazać na dwie przyczyny tej niewiary:

Po pierwsze — wypływała ona z niedoceniania sił klasy robotniczej, z niedoceniania siły sojuszu robotników i chłopów, który rósł i umacniał się w ogniu walki z okupantem pod przewodem naszej partii.

Po wtóre — wypływała ona z niezrozumienia istoty dążeń społeczno-wyzwoleńczych ZSRR, które wynikały z ideologicznych zasad WKP(b) i z jej roli w międzynarodowym froncie walki wszystkich sił ludowo-demokratycznych z imperializmem. Niezrozumienie do głębi założeń ideologicznych marksizmu-leninizmu, którymi kierowała się zawsze WKP(b), i które przecież określają i dziś jej przodującą rolę w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi, oceniamy jako jedno z głównych źródeł wahań ideologicznych tow. Wiesława i dlatego wydobywamy je wyraźnie na płaszczyznę otwartej partyjnej krytyki, aby pomóc tow. Wiesławowi i tym wszystkim, którzy niezrozumienie to ujawniają — do przezwyciężenia kompleksu wahań, wynikających z tego niezrozumienia.

Nie możemy pominąć w tej krytycznej analizie innych błędnych pozycji, o których mówi rezolucja plenum KC, a które wciąż narastając stopniowo — doprowadziły tow. Wiesława do prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia od zasadniczej linii naszej partii.

Co się kryło w wahaniach tow. Wiesława, w jego oporach przeciwko tej części rezolucji Biura Informacyjnego, która omawia ideologiczne i programowe wytyczne partii marksistowskiej w stosunku do zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i uwolnienia biednego i średniorolnego chłopstwa od wyzysku elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych.

Tkwi w tej postawie niewątpliwie oportunistyczna tendencja do uchylania się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi, do walki, bez której nie może być dalszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Ta sama oportunistyczna tendencja występuje w sposób jaskrawy w wypowiedziach tow. Wiesława z ostatniego okresu na tematy zjednoczeniowe, w sprawach metod scalania obu partii robotniczych. Przebija się w tych wypowiedziach błędna koncepcja połączenia obu partii bez faktycznego eliminowania obcych ideologicznie, prawicowych elementów, tkwiących wśród pewnej części starych kadr PPS, powiązanych w niedawnej jeszcze przeszłości z WRN, bez ostrej walki z wpływami obcej ideologii.

Nie można nie widzieć w tym stosunku recydywy nieprzezwyciężonych do końca i wciąż odradzających się oportunistycznych koncepcji socjal-demokratycznych, z którymi partia nasza toczyła i musi toczyć nieprzerwanie nadal nieubłaganą walkę.

Scharakteryzowaliśmy błędy tow. Wiesława, które, jak stwierdza rezolucja plenum KC, nie są odosobnione ani przypadkowe, lecz stanowią mimo wewnętrznych sprzeczności określony system poglądów o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym.

Każdy z nas musi sobie postawić pytanie: jakie są źródła tych błędów? Z jakich wyrastają korzeni? Dlaczego w całej swej jaskrawości ujawniły się właśnie w ostatnich miesiącach?

Na systemie myślowym tow. Wiesława zaciążyła nieprzezwyciężona narodowa zaściankowość, narodowa ograniczoność, która zwęża widnokrąg polityczny, nie pozwala dostrzec ścisłego związku w obecnej epoce między dążeniami narodowymi a międzynarodowością i prowadzi do fałszywych i bardzo szkodliwych w praktyce wniosków politycznych.

Stąd odrywanie w ocenie przeszłości polskiego ruchu robotniczego sprawy niepodległości od walki klasowej proletariatu, stąd niesłuszne rozumienie istoty demokracji ludowej, zachodzących w niej przeobrażeń i spełzanie na pozycje jakiegoś swoistego «złotego środka» między demokracją liberalno-burżuazyjną a demokracją socjalistyczną.

Stąd — jak wskazuje rezolucja — skłonność do pomijania lub nieuwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu, mimo pewnych cech swoistych, nie jest czymś jakościowo różnym, lecz odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu, odmianą, która zaistniała właśnie dzięki uprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Stąd niezrozumienie istoty stosunków łączących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu i najgłębszej solidarności ich interesów, stosunków zgoła innych od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi.

Stąd niezrozumienie istoty walki o suwerenność zagrożoną ekspansją imperializmu amerykańskiego i jego niemieckiej ekspozytury. Błędy te wynikają z fałszywej z gruntu antyleninowskiej postawy w kwestii narodowej, z fałszywej z gruntu, oportunistycznej postawy w kwestii chłopskiej. Błędy te ujawniają uderzające podobieństwo do analogicznych zjawisk niezahamowanych, toteż całkowicie już wynaturzonych w Jugosławii.

Powinowactwo tych zjawisk nie jest przypadkowe, wyrastają one bowiem z podobnej gleby.

Czym się tłumaczy, że błędy te wyszły na jaw dopiero w ostatnim okresie?

Dopóki cały impet walki naszej partii skierowany był przeciwko siłom reakcyjno-faszystowskim, które często bez osłonek zmierzały do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych, system poglądów tow. Wiesława nie odsłonił tającego się w nim oportunizmu ideologicznego. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla partii. Z chwilą, jednak gdy podstawowe siły reakcyjno-faszystowskie zostały u nas rozgromione, demokracja ludowa w Polsce weszła w następną fazę swego rozwoju. Z chwilą, gdy żerując na trudnościach

okresu powojennego i na wyzysku biedoty wiejskiej, krzepły i umacniały się elementy kapitalistów-spekulantów — wysuwać się zaczęło nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami ludowymi, konsekwentnie demokratycznymi, tj. robotnikami i pracującymi chłopami, a siłami kapitalistycznymi w mieście i na wsi. Na porządku dziennym stanęła sprawa zaostrzającej się walki klasowej z elementami kapitalistycznymi, szczególnie na wsi. Wówczas w bojowej postawie tow. Wiesława zaczęły ukazywać się rysy, odsłoniła się jego słabość ideologiczna. Nie ulega zaś wątpliwości, że nie tylko u nas, ale i w innych krajach demokracji ludowej (o czym świadczy wymownie alarmujący sygnał jugosłowiański) coraz bardziej wysuwa się na czoło, jak wskazuje rezolucja, przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi i antykapitalistycznymi, mieszczącymi się w ustroju demokracji ludowej.

Siły kapitalistyczne chcą «zamrożenia» obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację), pragną «stabilizacji» na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej, bodaj w istniejącym obecnie zakresie możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samorództwo kapitalizmu z gospodarki drobno-towarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz.

Z drugiej zaś strony klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwalniać się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopa na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego na głębszej podstawie.

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistyczne grupki prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stępienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i iść musi, również do ekspansji politycznej.

Jak uczy nas wieloletnie doświadczenie ruchu robotniczego, oportunizm idzie zwykle w parze z nacjonalizmem, przeważnie w postaci «socjal-nacjonalizmu». Nie inaczej jest również u nas. Raczej bardziej niż gdziekolwiek oportunizm splata się u nas z nacjonalizmem, korzystając z nieprzeoranego jeszcze bogatego podglebia przesądów nacjonalistycznych i starannie przez wrogów klasowych podsycanego kompleksu antyrosyjskiego i antyradzieckiego.

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stosunek do ZSRR staje się probierzem szczerego internacjonalizmu, probierzem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności.

Treścią klasową zarówno oportunizmu jak nacjonalizmu jest taka czy inna postać ugody lub zbliżenia z burżuazją.

W r. 1915 w polemice z wybitnym mieńszewikiem, Potresowem, Lenin pisał m. in.:

«Pokrewieństwo ideowo-polityczne, łączność, a nawet tożsamość oportunizmu i socjal-nacjonalizmu nie budzi żadnej wątpliwości... Może poszczególni ludzie tego typu mogą szczerze uważać się za «międzynarodowców», lecz o ludziach sądzi się nie według tego, co oni myślą o sobie, lecz według ich politycznego postępowania: polityczne postępowanie takich «międzynarodowców», którzy nie są konsekwentnymi i stanowczymi przeciwnikami oportunizmu zawsze będzie pomocą lub poparciem prądu nacjonalistów». (Lenin, t. XVIII, str. 114).

Ileż genialnej przenikliwości, ile aktualnej ostrości mieści się w tych słowach!

Czyż nie nasuwa się refleksja o zastosowaniu tej leninowskiej analizy do buńczucznej, pustej i zakłamanej «internacjonalistycznej» frazeologii Tito?

Czyż zrozumienie istoty tego zagadnienia nie powinno się stać sygnałem alarmowym dla całej partii?

Czyż nie powinno zmobilizować wszystkich członków partii, wiernych pięknym tradycjom naszego ruchu do zdecydowanej walki?

Nie ulega wątpliwości, że cała nasza partia, która dała tyle dowodów swej wierności klasie robotniczej, jej interesom i jej ideałom, tak właśnie, a nie inaczej zareaguje na to niebezpieczeństwo. Niewątpliwie, dopomoże w tym partii samokrytyczna postawa tow. Wiesława, zajęta przez niego w trzecim dniu obrad plenum KC i świadcząca o tym, że zrozumiał on pod wpływem ostrej, lecz otwartej i szczerej krytyki ze strony plenum — konieczność rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym wahaniom ze strony tow. Wiesława, które szczególnemu nasileniu uległy po pierwszej sesji Biura Informacyjnego, Komitet Centralny i Biuro Polityczne rozwijały słuszną linię polityczną, stały na straży ideologicznych podstaw marksistowskich PPR i umacniały związek partii z klasą robotniczą.

Rezultatem tej słusznej linii naszej partii był poważny wzrost jej autorytetu w masach ludowych, przede wszystkim wśród klasy robotniczej, co ujawniły wszystkie akcje wyborcze w Związkach Zawodowych, wybory rad zakładowych, ale również w masach chłopskich, czego wyrazem były wybory w spółdzielczości. Wyrazem wzrostu zaufania mas ludowych do naszej partii jest też szybki wzrost jej szeregów.

Byłoby jednak odstępstwem od zasad marksizmu, gdybyśmy, rozpatrując tu sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, nie oświetlili reflektorem samokrytyki poważnych niedociągnięć i błędów, które zaznaczyły się we wszystkich ogniwach kierowniczych naszej partii, począwszy od Biura Politycznego.

Trzeba stwierdzić, że wahania oportunistyczne i prawicowe tow. Wiesława, zanim przerosły w odchylenie, nie zawsze spotykały się z dość energicznym odporem ze strony kierownictwa partii.

Doświadczenie naszej partii całkowicie potwierdza słuszność tezy, wysuniętej przez deklarację Biura Informacyjnego sprzed 10 miesięcy, że «główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej

polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego».

Komitet Centralny partii nie analizował stosunku między wzrostem elementów socjalistycznych, drobno-towarowych i kapitalistycznych w ekonomice wsi, co również wpływać musiało na brak jasności w polityce partii. Niedostateczny odpór dawał KC oportunistycznym koncepcjom o harmonijnym współżyciu i rozwoju «trzech sektorów» w naszej ekonomice, które tu i ówdzie przebijały w różnych ogniwach partyjnych. Rodziło to tolerancyjny stosunek kierownictwa partyjnego do poszczególnych przejawów lekceważenia zaostrzającej się walki klasowej na wsi i do faktu narastania na wsi elementów kapitalistycznych, co w rezultacie prowadzić musiało do zacierania przez organizacje partyjne perspektywy rewolucyjnej, do osłabienia jej bojowości klasowej, a w niektórych ogniwach do powstawania teoryjek o zacieraniu się walki klasowej.

Jaskrawym wyrazem ulegania tym prawicowym i oportunistycznym tendencjom do zacierania różnic klasowych na wsi, było nieprzeciwstawienie się ustaleniu jednej ceny dla wszystkich chłopów za usługi ośrodków maszynowych, co musiało doprowadzić do wypaczenia samej idei ośrodków maszynowych, jako narzędzia obrony małorolnego chłopa, pozbawionego inwentarza, przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Podobny brak zróżniczkowania klasowego przeprowadzony też został i w sprawie powołania chłopów do pomocy sąsiedzkiej.

Kierownictwo partii wreszcie nie ujawniło dostatecznie krytycyzmu wobec sposobu realizacji wiejskiej polityki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych, co prowadziło do uprzywilejowania bogatych chłopów w akcji osadniczej.

Tolerancyjny stosunek kierownictwa partii do poszczególnych błędów prawicowych i nacjonalistycznych u tow. Wiesława, a przede wszystkim do występującej u niego tendencji do zasadniczego odgradzania swoistej drogi demokracji ludowej od drogi ZSRR i związane z tym oportunistyczne zamazywanie ostrości walki klasowej w rozwoju demokracji ludowej musiały też ujemnie odbić się na praktycznej działalności partii i na wychowaniu jej członków.

Zbyt słabą i niedostateczną była praca w dziedzinie zaznajomienia partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR. Niczego w szczególności nie dokonaliśmy w ciągu całego okresu Polski Ludowej dla zaznajomienia partii z życiem socjalistycznej wsi radzieckiej, dla udostępnienia jej prawdy o budownictwie kołchozów, dla uodpornienia jej przeciw kłamliwemu, fałszywemu przedstawianiu sytuacji na wsi radzieckiej przez reakcję.

Za mało zaznajamialiśmy partię z dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej, zbyt słabą była w tej dziedzinie nasza działalność wydawnicza. Szczególnie jednak jesteśmy zacofani w dziedzinie zaznajomienia partii z historią WKP(b), z jej przodującą rolą w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Słabość propagandy marksizmu-leninizmu w partii szła w parze z tolerowaniem zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej, z za-

niedbaniem marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki, co odbiło się m. in. w postawie «Kuźnicy».

Stan ten szczególnie jaskrawo odbił się na zahamowaniu ofensywy kulturalnej naszej partii i odbija się na pracy naszych wyższych uczelni, w pracy których całkowicie jeszcze dominują niemarksistowskie, pseudo-naukowe założenia ideologiczne, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych.

Tolerancyjny stosunek do oportunistycznych i nacjonalistycznych błędów prowadził również do odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu w sprawie roli partii. Kierownictwo partii nie zwalczało dostatecznie energicznie tendencji do szerokiego i bezkrytycznego werbunku do partii, a więc do zlekceważenia podstawowej zasady leninizmu, że partia jest skupieniem najlepszych elementów klasy robotniczej, że jest czołowym oddziałem klasy robotniczej i najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu.

Zapominanie o tych zasadach i brak czujności przy przyjmowaniu do partii doprowadziło do obciążenia jej balastem elementów socjalnie obcych oraz jednostek karierowiczowskich, traktujących legitymację partyjną li tylko jako narzędzie dla osiągnięcia awansu lub innych korzyści.

U podstaw tych niedociągnięć leży niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

Ob. Bierut podkreśla zły styl pracy kierownictwa partyjnego jego oderwanie nie tylko od aktywu centralnego, lecz i od członków KC, brak kolegialności w pracy różnych ogniw partii, niepoświęcanie dostatecznej uwagi doborowi i wysuwaniu kadr, niedocenianie roli Związków Zawodowych, jako transmisji partii do mas robotniczych.

Jeśli ogromną naszą troską jest ciągle dotkliwy brak kadr — powiedział ob. Bierut — to źródło tego braku tkwi właśnie w wymienionych ujemnych zjawiskach życia partii. Jest bowiem podstawową prawdą leninizmu, że «partia jako skupienie najlepszych ludzi spośród klasy robotniczej jest najlepszą szkołą wychowania przywódców klasy robotniczej, zdolnych do kierowania wszystkimi formami organizacji swej klasy» (tow. Stalin).

Śmiała krytyka i samokrytyka — oświadczył dalej ob. Bierut — nie przynosi ujmy partii. Wprost przeciwnie — umacnia ją ideologicznie; ukrywanie lub tuszowanie błędów może ją rzeczywiście poważnie osłabić. Natomiast uporczywe trwanie przy błędnych pozycjach stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które — jeśli się z nim nie walczy — może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodom Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź międzynarodową z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz wzmacnia agresywność imperialistów — jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej. Przywódcy partii jugosłowiańskiej odmówili prawa krytyki ich błędów przez partie, wchodzące

wraz z nimi w skład Biura Informacyjnego, wyłamując się w ten sposób spod kontroli ideologicznej organizacji międzynarodowej, stawiając się poza ramami tej organizacji. Lipcowe plenum KC naszej partii rozważyło sytuację w partii jugosłowiańskiej, określiło charakter jej błędów i potępiło przywódców, którzy nie zawahali się złamać jednolitego frontu walki rewolucyjnej z imperializmem, w sytuacji coraz to agresywniejszych ataków imperializmu. Od tej chwili przywódcy jugosłowiańscy zwołali kongres partii, którego obrady zostały poświęcone w całości atakom na kraje demokracji ludowej i ZSRR. Działacze jugosłowiańscy, występujący przeciwko tak zgubnej polityce kierowników partii, zostają terrorem i represjami zmuszani do milczenia. Cóż komunistycznego i demokratycznego pozostało z partii, której przywódcy w swym zarozumialstwie głosili, że jest najlepszą i najbardziej rewolucyjną, że zbuduje socjalizm szybciej i lepiej, niż inne kraje, że nie ma i nigdy nie miała błędów, że nie zniesie niczyjej krytyki. Nie pozostało nic. Pozostał wrogi stosunek do partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego, zamiast solidarności i łączności ideologicznej. Takie skutki daje odrzucenie leninowskiej metody krytyki i samokrytyki w ramach ideologicznej organizacji międzynarodowej.

Natomiast na przykładzie obrad ostatniego plenum KC naszej partii możemy stwierdzić, jak słuszna i owocna jest otwarta i szczera krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. Dzięki tej otwartej, szczerej krytyce i samokrytyce, partia odniosła zwycięstwo w walce z wahaniami ideologicznymi w kierownictwie partii. Oręż otwartej i szczerej krytyki i samokrytyki pomógł kierownictwu partii do znacznego podniesienia poziomu politycznego, teoretycznego i ideologicznego partii, wzmocnił i wzbogacił kierownictwo partii i niewątpliwie wzbogaci całą partię w wielkie doświadczenie walki z niebezpieczeństwem odchyleń od zasadniczej linii partii, ubojowił partię i wzmógł jej czujność, zaktywizował kadry partyjne i wywarł wielki wpływ w duchu uodpornienia partii na obce wpływy ideologiczne, wzmocnił jej zwartość i autorytet.

Stoimy wobec doniosłego zadania przezwyciężenia odchylenia ideologicznego. Dla osiągnięcia tego celu zmobilizujemy całą partię. Nie dopuścimy również do tego, aby walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które groziło zaprzepaszczeniem naszego dorobku, towarzyszyło odrodzenie złych narowów sekciarskich i lewackich.

Wszyscy strzec będziemy jak źrenicy oka cennego dorobku ideologicznego Polskiej Partii Robotniczej, jej pięknych i chlubnych tradycji z okresu walki z zaborcą, jej twórczej pracy w okresie budowania zrębów Polski Ludowej, na którą złożyła się ofiarnie przelana krew i znojny trud dziesiątków i setek tysięcy członków naszej partii.

Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki całej partii i darzy ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyświeca partii i klasie robotniczej. Ponad wszelki sentyment do jednostek partia stawia wierność dla idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przenikania obcych wpływów. W tym jest siła naszej partii, która będzie budo-

wać swą pracę nie na zasadach wodzostwa, lecz wysunie na czoło zbiorowy wysiłek aktywu i całej masy partyjnej.

Walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym przeprowadzamy w niełatwych warunkach naporu żywiołów drobnomieszczańskich i wściekłej nagonki wroga klasowego, który czerpie w swej akcji z arsenału najbardziej demagogicznych i zatrutych argumentów szowinistycznych i antysemickich.

Mimo tych trudności jesteśmy najgłębiej przekonani, że partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej zwarta niż kiedykolwiek, lepiej uzbrojona ideologicznie, bardziej zahartowana i uodporniona na wpływy oportunistyczne, bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania — zjednoczenia klasy robotniczej, tworzenia jednej partii robotniczej.

Plenum wskazało konkretne środki prowadzące do osiągnięcia tych celów we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego, a mianowicie: w zakresie utrzymania dobrej, opłacalnej ceny zbóż, realizacji sprawiedliwej polityki podatkowej i słusznej klasowo polityki kredytowania wsi, rozszerzenia i reorganizacji ośrodków maszynowych z zagwarantowaniem ich użytkowania przede wszystkim dla potrzeb tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy, tzn. dla gospodarstw bez inwentarza, umasowienia, demokratyzacji i usprawnienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i wreszcie oczyszczenia i odnowienia całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych uchwał plenum uaktywni znacznie masy chłopskie, pozwoli im wyprostować kark i skutecznie przeciwstawiać się bogaczom wiejskim w walce o ograniczenie wyzysku kapitalistycznego na wsi i podniesienie jej dobrobytu materialnego i stanu kulturalnego.

W rozwinięciu uchwał lipcowych plenum sprecyzowało pozycję partii w zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi i odpowiedziało w sposób konkretny na szereg nurtujących masy chłopskie wątpliwości w tej sprawie.

Podkreślając z całą siłą, że w długofalowym procesie przechodzenia od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej w rolnictwie partia widzi jedyną drogę naprawdę szybkiego wzrostu dobrobytu wsi, likwidacji nędzy i zniesienia wyzysku kapitalistycznego, — plenum jednocześnie przestrzegało przed wszelkim szkodliwym pośpiechem w tej dziedzinie, pośpiechem, który równoznaczny jest z awanturnictwem.

Plenum z całą siłą stwierdziło zasadę pełnej dobrowolności przy organizacji spółdzielni produkcyjnych i zapowiedziało surową walkę z wszelkimi ewentualnymi próbami naruszenia tej zasady. Nie ulega wątpliwości, że te uchwały plenum wniosą jasność do zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie i przyczynią się w dużej mierze do przecięcia w zarodku wszelkich prób wroga klasowego szerzenia w tej sprawie zamętu i zamieszania.

Poważne miejsce w uchwałach plenum poświęcono majątkom państwowym, zarysowując drogi szybkiego podniesienia ich produkcji ro-

ślinnej i hodowlanej i wzmożenia przez majątki pomocy dla gospodarstw chłopskich.

Plenum KC w ciągu swych 4-dniowych obrad dokonało generalnego przeglądu drogi rozwojowej, po której partia prowadzi polski lud pracujący w oparciu o jedność działania całego bloku demokratycznego. Na drodze tej naszą ideą przewodnią — jest idea Polski Ludowej, która rozwija się w kierunku nowego ustroju społecznego. Ten nowy ustrój — to socjalizm.

W codziennym tętnie twardego życia mas pracujących zawarta jest cała twórcza moc człowieka, jego wielka przeobrażająca siła społeczna. Tylko z pokładów tej twórczej siły czerpali swoje natchnienia rewolucyjne najwięksi przewodnicy ludzkiej postępowej myśli społecznej. Tylko z pokładów tej twórczej siły wyrosła, przetworzona w genialnych umysłach Marxa i Lenina w wielki program społeczny, rewolucyjna ideologia proletariatu, której dziś przewodzi i którą wzbogaca wielki i genialny wódz światowego proletariatu i kierownik WKP(b) — Generalissimus Stalin.

W wieloletnich zmaganiach rewolucyjnych z caratem, z obcym i rodzimym faszyzmem, z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim — polski ruch robotniczy z naszą partią na czele, osiągnął taką siłę i dojrzałość, że przewodzi szerokiemu ruchowi społecznemu mas pracujących miast i wsi, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny stronnictw. W śmiertelnych, bohaterskich zmaganiach z okupantem, masy pracujące Polski spotkały się z ofiarną, braterską pomocą armii wyzwoleńczej narodów ZSRR. Dzięki tej pomocy, kraj zniszczony przez hitlerowskiego najeźdźcę uzyskał wolność, zaś masy ludowe w niezmordowanym trudzie budują dziś Polskę Ludową. Plany tej budowy wytyczać będzie zjednoczona partia robotnicza — najwierniejsza i niezłomna wyrazicielka wielkiej ideologii rewolucyjnej proletariatu — marksizmu-leninizmu, w oparciu o pomoc i sojusz polityczny wszystkich partii bloku demokratycznego.

Korzystając z doświadczeń 80 lat rozwoju polskiego ruchu robotniczego, stuletniej walki światowego ruchu robotniczego, z doświadczeń zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z doświadczeń 30 lat zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR — w oparciu o podstawy ideologiczne marksizmu-leninizmu dokonywuje się wielki, historyczny akt połączenia PPR i PPS, akt zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej.

Zjednoczona partia robotnicza bierze głównie na swe barki odpowiedzialność dziejową za przyszłe losy narodu polskiego, staje się gwarantką jego przyszłego rozkwitu. Ona będzie w stanie zjednoczyć trwale wszystkie siły bloku demokratycznego, zabezpieczyć tę pozycję polityczną i kulturalną, jaką Polska mieć może i powinna wśród narodów postępowych świata. Ona i tylko ona w oparciu o sojusz robotników, chłopów i inteligencji, którego wyrazem politycznym jest blok demokratyczny, może zapewnić całemu ludowi pracującemu Polski coraz wyższy poziom dobrobytu.

Ani na chwilę nie wolno nam zadowolić się tym, co zostało osiągnięte w dotychczasowym budownictwie Polski Ludowej. Nasze osiąg-

nięcia — to tylko zaczątek wielkich celów i zadań, które dopiero stoją przed nami.

Krocząc śmiało pod sztandarem marksizmu-leninizmu na czele polskich mas pracujących — partia nasza, jako podstawowa siła przyszłej zjednoczonej partii, wypełni godnie i zwycięsko swe historyczne zadania.

ANDRZEJ ŻDANOW

Dnia 31 sierpnia br. po ciężkiej chorobie zmarł jeden z najwybitniejszych budowniczych ZSRR Andrzej Żdanow.

Andrzej Żdanow urodził się 26 lutego 1896 r. w Mariupolu. Ojciec jego Aleksander Żdanow był inspektorem szkół ludowych i zasłużonym pracownikiem oświatowym. Począwszy od r. 1912 jako 16-letni młodzieniec Andrzej Żdanow brał udział w ruchu rewolucyjnym. Należał do kółek socjal-demokratycznych uczącej się młodzieży miasta Twer (obecnie Kalinin). W r. 1915 wstąpił w szeregi Partii Bolszewickiej, będąc aktywnym działaczem partyjnym w rejonie robotniczym miasta Twer.

W okresie pierwszej wojny światowej Żdanow, zmobilizowany do armii, prowadził propagandę bolszewicką wśród żołnierzy i brał udział w przygotowaniu i przeprowadzaniu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej na Uralu. W przełomowych latach wojny domowej i zbrojnej interwencji obcej, Żdanow prowadził pracę polityczną w formacjach wojskowych Armii Czerwonej. W r. 1922 został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego gubernii Twerskiej. W latach 1924—1934 pozostawał na kierowniczych stanowiskach partyjnych w okręgu Gorgowskim. Na XIV Zjeździe Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) został wybrany do Komitetu Centralnego WKP(b), od XVI zaś Zjazdu pełnił stanowisko sekretarza KC WKP(b).

W grudniu 1934 r. Żdanow objął kierownictwo leningradzkiej organizacji partyjnej, gdzie położył olbrzymie zasługi w okresie rozbudowy gospodarczej drugiej stolicy ZSRR. W okresie wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim Żdanow organizował historyczną obronę Leningradu, będąc członkiem Rady Wojennej Frontu Leningradzkiego. Za swe wyjątkowe zasługi wojenne uzyskał początkowo stopień generała-lejtnanta, a następnie stopień generała-pułkownika, oraz został odznaczony dwoma orderami Lenina, orderem «Czerwonego Sztandaru» i in.

Żdanow, wybitny teoretyk marksizmu-leninizmu, wygłosił w okresie powojennym szereg doskonałych referatów, poświęconych literaturze radzieckiej, filozofii, muzyce, w których z niezwykłą precyzją i wnikliwością wytknął dalsze kierunki rozwojowe literatury, nauki i sztuki, wystąpił przeciwko przerostom formalistycznym w literaturze i muzyce, przeciwko wszelkim idealistycznym koncepcjom w dziedzinie filozofii.

Żdanow zasłużył się wybitnie dla rozwoju kultury radzieckiej. Na I Zjeździe pisarzy radzieckich w r. 1934 wygłosił on wnikliwy referat,

wskazujący kierunek rozwoju literatury i sztuki radzieckiej. Cytując klasyczne sformułowanie Lenina: «Będzie to wolna literatura, zapładniająca ostatnie słowo myśli rewolucyjnej ludzkości doświadczeniem i żywą pracą proletariatu socjalistycznego, podtrzymująca stale wzajemne oddziaływanie pomiędzy doświadczeniem przeszłości i doświadczeniem teraźniejszości», Żdanow w swym referacie podkreślił, że literatura radziecka:

«jest najmłodszą ze wszystkich literatur świata; jednocześnie jest ona najbardziej ideową, najbardziej postępową i najbardziej rewolucyjną. Nie ma i nigdy nie było, poza radziecką, literatury, która zorganizowałaby pracujących i upośledzonych do walki o ostateczną likwidację wyzysku i jarzma niewolnictwa najemnego. Nie ma i nigdy nie było, poza radziecką, literatury, która by u podstaw swojej tematyki kładła życie klasy robotniczej i chłopstwa, oraz ich walkę o socjalizm. Nie ma nigdzie w żadnym państwie świata, poza Związkiem Radzieckim, literatury, która broniłaby równouprawnienia ludzi pracy wszystkich narodowości».

Żdanow w swym historycznym referacie z r. 1946 poświęconym krytyce czasopism «Zwiezda» i «Leningrad» podkreślił, że «nasza literatura jest odzwierciedleniem ustroju wyższego, niż jakikolwiek ustrój demokracji burżuazyjnej, kultury bez porównania wyższej, aniżeli kultura burżuazyjna, ma więc prawo uczyć innych moralności społecznej». Żdanow domagał się od pisarzy radzieckich większej czujności politycznej i wzmożonej odporności wobec dekadenckich prądów literatury krajów kapitalistycznych Europy i Ameryki. Określił on rozległe granice oddziaływania literatury, kultury i sztuki radzieckiej, które dziś, w okresie powojennym, wywierają wielki wpływ na słowiańskie i niesłowiańskie kraje demokracji ludowej. Oto jego słowa:

«Nasi ludzie powinni być ludźmi wykształconymi, o wysokim poziomie ideowym, z dużymi wymaganiami kulturalnymi i moralnymi... My żądamy ...by wychowywano naszą młodzież nie w duchu obojętności i bezideowości, lecz w duchu optymizmu i rewolucyjności».

Andrzej Żdanow darzył wielką sympatią masy pracujące Polski Ludowej. Znał dobrze dzieje ich ofiarnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, podziwiał wyniki ich pracy w budowie Polski Ludowej.

W swym wnikliwym i głębokim referacie «O sytuacji międzynarodowej», wygłoszonym na Naradzie Informacyjnej przedstawicieli 9-ciu partii robotniczych i komunistycznych, odbytej w Polsce w końcu września 1947 r., Żdanow podniósł, że:

«Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeżeli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach, oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika».

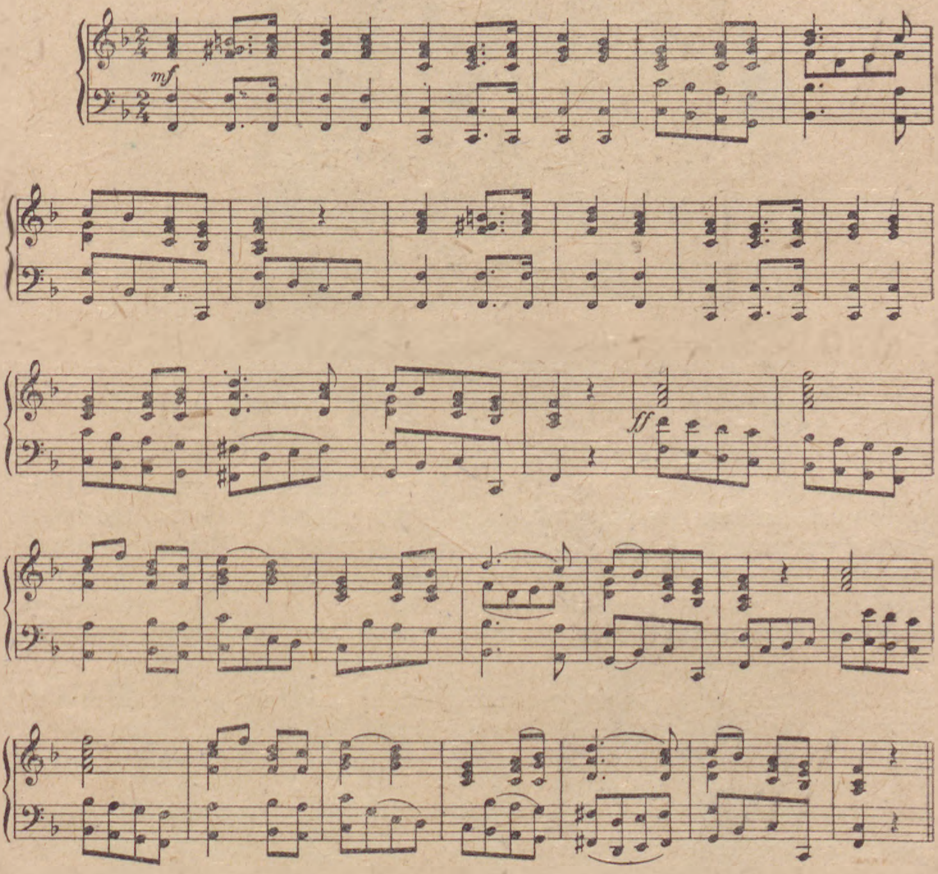
Umarł wierny syn Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, wybitny budowniczy Państwa Radzieckiego, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego i bohaterskiej klasy robotniczej ZSRR, przyjaciel narodów słowiańskich i pozostałych krajów demokracji ludowej.

Michał Szulkin

O BUŁGARII LUDOWEJ I PRZYJAŹNI POLSKO-BUŁGARSKIEJ

HYMN PAŃSTWOWY L. R. BUŁGARII

Tempo di marcia — Muzyka nieznanego kompozytora



1. Шуми Марица
Окървавена,
Плаче вдовица
Люто ранена. — bis
(Refren...)

2. Войници мили
Напред да вървим!
Със всички сили
Балкан да минем! — bis
(Refren...)

Refren: Марш, марш, марш,
генерале наш!
Раз, два, три,
напред войници!

(*W. Živkov*, ok. 1876)

1. Szumi Marica,
Ta okrwawiona,
Płacze dziewica,
Ciężko raniona. — bis
(Refren...)

2. Żołnierzu miły,
Naprzód, naprzód marsz,
Wytęż swe siły,
Bałkan przejdziem nasz! — bis
(Refren...)

Refren: Marsz, marsz, marsz,
Generale nasz!
Raz, dwa, trzy,
Naprzód żołnierze!

Przekład wolny.



PAKT LUDÓW POLSKI I BUŁGARII

Cztery lata upłynęły od czasu, gdy w Bułgarii, pod naciskiem mas ludowych, dokonał się przewrót, który jest źródłem odrodzenia politycznego i społecznego w tym pięknym kraju słowiańskim. Monarcho-faszystowska dyktatura, która wmanewrowała Bułgarię w wojnę w obozie totalistycznym, została zmieciona. Bułgarskie dywizje brały udział w walce z hitlerowskimi najeźdźcami na Bałkanach i dopomogły do dobicia faszystowskiej hydry.

Na czele Bułgarii stanęła awangardowa partia jej proletariatu, przodujący oddział narodu, Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów). Jej wychowawca i organizator Jerzy Dimitrov, znakomity uczeń Lenina i Stalina, znany jest daleko poza granicami swej Ojczyzny.

Dwadzieścia pięć lat temu stał Dimitrov na czele rewolucyjnego powstania w Bułgarii. Piętnaście lat temu jako więzień, oskarżony o podpalenie Reichstagu, stawiał sam jeden czoło niecnej prowokacji podpalaczy świata, późniejszych ludobójców i wrogów rodzaju ludzkiego, i z oskarżonego zmienił się w oskarżyciela. Broniąc się, obnażał prawdę o imperializmie, piętnował kłamstwo, gwałt i bezprawie zgniłego, burżuazyjno-faszystowskiego systemu.

Gospodarcze i społeczne przemiany w kraju rolniczym, gnębionym przez ziemiaństwo i kapitał, sięgają bardzo głęboko. Ustrój rolny Bułgarii, patriarchalny i feudalny, który polegał na bezwstydnym wyzysku biednego chłopa, prawdziwego pariasa, — porządkowany jest na modłę postępowych wzorów. Wieś bułgarska rozwija dziś spółdzielczość wytwórczą. Bułgarski typ spółdzielni rolniczej znany jest już dziś szeroko w świecie. Spółdzielcze gospodarstwo rolne otwiera chłopom bułgarskim



JERZY DIMITROV
Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii



WASYL KOLAROV
Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych
Ludowej Republiki Bułgarii

drogę do prawdziwego awansu społecznego, zbliża wieś do stanu, w którym pomiędzy nią a miastem nie będzie żadnej przegrody, żadnych różnic w faktycznym udziale w dobrach kultury materialnej i duchowej.

Naród polski, którego ojczyzna przeżywa wzniosłe lata walki o pełną sprawiedliwość społeczną i stanowi jedno z ważnych ogniw obozu rewolucji i postępu, — widzi w dzisiejszej Bułgarii sojusznika, a w jej kierownikach przyjaciół ludu polskiego. Stosunki nasze oparte są na zasadach przyjaźni i współpracy, możliwej tylko w ustrojach ludowych, w których lud rozmawia z ludem i spisuje z sobą wzajemnie wieczyste pakty. Pakt taki stanął pomiędzy nami niedawno, gdy w Warszawie gościliśmy premiera Jerzego Dimitrova.

U podstaw tego najgłębszego porozumienia leży jeden i ten sam stosunek przyjaźni, braterstwa i współdziałania z narodami Związku Socjalistycznych Republik Rad. Największą zasługą Jerzego Dimitrova jest, że jeszcze długo przed wojną zrozumiał i głosił, iż probierzem prawdziwego postępu i jego najistotniejszą próbą, jest stosunek do pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — do państwa proletariackiego, które wyrosło z Wielkiej Rewolucji Październikowej, dokonało dzieła budowy socjalizmu, obroniło świat przed grozą faszyzmu, dziś zaś stoi na straży pokoju, zdobytego bezprzykładną ofiarą ludów w niedawnej światowej wojnie imperialistycznej.

Nowa Bułgaria należy do tych krajów, których granica jest nad Odrą i Nysą Łużycką, chociaż sama leży na Półwyspie Bałkańskim. Tej Bułgarii w dniu jej święta odrodzenia przesyłamy najserdeczniejsze słowa i wyrazy naszych najlepszych uczuć. Nurtują one każdego robotnika, chłopa, oraz wiernego syna ludu — inteligenta. Ludowi patrioci Bułgarii, uczniowie Jerzego Dimitrova, mogą liczyć na ludowych patriotów Polski.

Jesteśmy pełni wiary, że i my możemy liczyć na nich i że na drodze do najlepszej przyszłości naszych narodów będziemy wciąż spotykali się, zawsze wierni wskazaniom wielkich nauczycieli klasy robotniczej.

Józef Sieradzki

POLITYKA I GOSPODARKA WSPÓŁCZESNEJ BUŁGARII

Decydującym czynnikiem w rozwoju życia politycznego Bułgarii jest Front Ojczyźniany. Powstał on w roku 1942 jako forma organizacyjna podziemnego ruchu oporu przeciwko zajmującej kraj armii hitlerowskiej oraz przeciwko współpracującej z wrogiem reakcyjnej klice rządowej i kapitalistycznej, z dynastią królewską Koburgów na czele, która prowadziła sprzeczną z interesami narodu politykę antyradziecką i proniemiecką. We Froncie złączyły się ze sobą Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), inicjator porozumienia oraz najaktywniejszy jego członek, dalej Ludowy Bułgarski Związek Rolniczy, Partia Socjaldemokratyczna (ostatnio złączona z Partią Robotniczą), oraz Partia Na-

rodowa «Zweno» i Partia Radykalna. Współpraca tych zróżniczkowanych ideologicznie, lecz wszystkich stojących na gruncie demokracji ludowej stronnictw, była podyktowana gorzkim doświadczeniem, zdobytym przez lud bułgarski na gruncie własnej historii ostatnich kilkudziesięciu lat. Lekcje stosunkowo niedawnej przeszłości, szczególnie najboleśniejsza z nich — nieudane we wrześniu 1923 r. powstanie antyfaszystowskie — nauczyły, że główną przyczyną klęsk ludu w walce z ciemiężycielami jest jego rozbicie, brak jedności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem. Prawda o konieczności trwałego współdziałania elementów demokratycznych w walce z reakcją docierała do świadomości coraz szerszych mas robotniczych i chłopskich. W bohaterskiej walce prowadzonej z wrogiem w czasie wojny, w równie heroicznej pracy nad odbudową ojczyzny, lud bułgarski, prowadzony przez Front Ojczyźniany, nawiązuje do chlubnych tradycyj rewolucjonistów i wieszczów Wasyla Levskiego, Hrista Boteva, Dymitra Blagoeva, i wielu innych. Opracowany w roku 1942 program Frontu podany w audycji radiostacji antyfaszystowskiej im. H. Boteva, skupiał się dokoła trzech głównych zadań: — «wyzwolenia kraju z niewoli niemieckiej i monarcho-faszystowskiej dyktatury, przejścia Bułgarii do obozu antyhitlerowskiej koalicji, oraz ustanowienia władzy ludowo-demokratycznej».

Dla realizacji pierwszego zadania zaczęły organizować się i walczyć z wrogiem oddziały partyzanckie, które z czasem rozrosły się w armię narodowo-wyzwoleńczą, współpracującą w swoich operacjach z partyzancką armią jugosłowiańską.

Gdy oddziały Armii Czerwonej, kontynuując swój zwycięski pochód na zachód i południe, przekroczyły Dunaj, w kraju w dniu 9 września 1944 r. wybuchło przygotowane od dawna powstanie. Po zdobyciu władzy, nowy rząd ludowy, na czele którego stanął sławny syn ludu bułgarskiego Jerzy Dimitrov, przystąpił do organizowania wojska, które u boku Czerwonej Armii i wspólnie z armią jugosłowiańską wzięło udział w walce z hitlerowskimi napastnikami, posuwając się za nimi aż do granic Austrii. Przystąpienie Bułgarii Ludowej do koalicji antyfaszystowskiej i danina krwi (straty bułgarskiej armii ludowej w wojnie wyniosły ponad 30 tysięcy zabitych i rannych żołnierzy), wniesione w dzieło wspólnego zwycięstwa nad faszyzmem, stanowią historyczną zasługę nowej władzy, gdyż naprawiły krzywdę moralną wyrządzoną narodowi przez zbrodniczą klikę rządową Koburgów, oraz przyczyniły się do złagodzenia warunków, podyktowanych Bułgarii na konferencji pokojowej.

Bułgaria powojenna znalazła się w obozie pokoju, postępu i demokracji. Przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim, swoim dwukrotnym wyzwolicielem, Bułgarzy uważają za kamień węgielny swojej polityki zagranicznej. Oprócz tego rząd J. Dimitrova związał się umowami o przyjaźni i współpracy z Polską, Jugosławią i Czechosłowacją, oraz z innymi republikami ludowymi. Szczególnie przyjaźnie i serdecznie układają się stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dzięki poparciu Związku Radzieckiego, Polski i innych sojuszników na konferencji pokojowej, Bułgaria wyszła stosunkowo obronną ręką z ataków, jakie prze-

ciwko niej na konferencji pokojowej, w ONZ i przy innych okazjach, przypuszczali szowiniści greccy i popierający ich imperialiści anglosascy.

Poważne przeobrażenia zaszły w gospodarce kraju. Reforma rolna oddała ziemię chłopom, którzy uprawiają ją albo indywidualnie, albo zbiorowo w formie spółdzielczych kolektywów rolnych, organizowanych ochotniczo przez niektóre wsie. Od 1 kwietnia 1947 roku naród realizuje 2-letni plan gospodarczy, którego głównym zadaniem jest odbudowa powojenna kraju i podniesienie poziomu gospodarczego zarówno w zakresie ilości jak i jakości produkcji powyżej norm przedwojennych. W planowaniu długofalowym przewiduje się przebudowę Bułgarii z kraju rolniczego na kraj rolniczo-przemysłowy.

W szczególności chodzi o uprzemysłowienie kraju, jego elektryfikację, podniesienie wydajności górnictwa węglowego, mechanizację rolnictwa, rozwój gospodarki hodowlanej, transportu, rzemiosł i handlu. Plan dwuletni przewiduje podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolniczej o 23,5% w roku 1947 i o 50,5% w roku 1948 w stosunku do roku 1939. Lud bułgarski podjął z entuzjazmem pracę nad realizacją planu. Dzięki współzawodnictwu pracy największe w Bułgarii zagłębie węglowe Pernik osiągnęło w roku 1947 maksymalne w porównaniu z latami ubiegłymi wydobycie węgla. Robotnicy państwowej fabryki włókienniczej «Pierwszy Maja» w Warnie ze swoim licznym zespołem przodownic pracy, zwiększyli produkcję zakładu o 10%, nie mówiąc o oszczędności na liczbie zatrudnionych robotników, zmniejszonej dzięki racjonalnej organizacji pracy. Przykładów takich możnaby podać mnóstwo. Nic dziwnego więc, że produkcja przemysłowa kraju w roku 1947 wzrosła o 30,5% w porównaniu z rokiem 1939, a wydobycie węgla wzrosło o 80%. Rośnie również szybko produkcja energii elektrycznej.

Po nacjonalizacji przemysłu, przeprowadzonej w końcu 1947 roku, wpływ sektora państwowego na gospodarkę kraju stał się dominujący i w ten sposób stworzone zostały lepsze warunki dla realizacji gospodarki planowej. Rząd przewiduje komasację drobnych przedsiębiorstw mechanicznych i chemicznych w większe zakłady przemysłowe, a ponadto do końca drugiego roku planu ma powstać 265 nowych fabryk. Podjęto również intensywne badania geologiczne, mające na celu odkrycie nowych bogactw mineralnych.

W zakresie rolnictwa zrobiono również wiele. Powierzchnia uprawna wzrosła z 43 milionów dekarów w roku 1940 do 48 milionów dekarów w roku 1947. Osobliwością Bułgarii są spółdzielnie pracy gospodarstwa wiejskiego, obejmujące 579 obiektów spółdzielczych z 49.000 członków i 1,860.000 dekarami ziemi. Dla dalszego wykorzystania dla celów rolnictwa i hodowli nowych obszarów ziemi, podejmowane są wielkie roboty melioracyjne: osuszanie błot i bagien naddunajskich, oraz kopanie sieci kanałów dla nawodnienia obszarów ubogich w wodę i opady. Wielką wagę przywiązuje się w planie do problemu podniesienia wydajności w gospodarce rolnej i hodowlanej. W tym celu przewidziana jest budowa fabryk nawozów sztucznych, import wysokogatunkowych nasion, oraz zakładanie państwowych stadnin i stacyj hodowlanych.

Handel wewnętrzny i zagraniczny kraju jest upaństwowiony lub znajduje się pod kontrolą państwa. Pod względem gospodarczym Bułgaria ściśle współpracuje ze Związkiem Radzieckim, który — podobnie jak i nam — przyszedł jej z pomocą zarówno w realizacji planu przez udzielanie kredytów, oraz przysłanie fachowców i przodowników pracy, jak i przez sprzedanie zboża i paszy, których kraj ze względu na trzyletnią posuchę bardzo potrzebował. Ponadto Bułgaria utrzymuje stosunki handlowe z krajami słowiańskimi oraz z innymi krajami Europy.

Udział młodzieży bułgarskiej w odbudowie kraju jest ogromny. Przy pomocy swoich brygad podejmuje ona i realizuje wielkie prace, które ogromem i tempem, w jakim są wykonywane, stanowią chlubę narodu, posiadającego taką młodzież i budzą podziw cudzoziemców, odwiedzających brygadzistów przy pracy i odpoczynku. Młodzież bułgarska wykuła w skałach łańcucha górskiego Stara Planina piękną szosę, która wijąc się przez przełęcz Hain-Boaz łączy Dunaj z południową częścią kraju. W roku 1947 brygada młodzieżowa wybudowała linię kolejową o wielkim znaczeniu gospodarczym, łączącą Pernik, ośrodek górnictwa węglowego, z Wołujakiem. Młodzież wybudowała linię wysokiego napięcia na trasie Kurilo—Płowdiw, wykopała 30 km nawadniających kanałów, wybudowała 25 km szosy i postawiła 165 mostów. W roku bieżącym brygady młodzieżowe będą kontynuowały budowę miasta przemysłowego Dimitrowgrad, zbudują linię kolejową Łowecz—Trojan, zainstalują linię elektryczną na trasie Mezdra—Plewna itd. Praca wykonana przez młodzież dla państwa w roku 1947, oceniana jest na sumę około 1,133 miliarda lewów.

O ile realizacja planów w przemyśle na ogół mimo wielu trudności rozwija się dobrze, o tyle mniej pomyślnie sytuacja wyglądała na odcinku rolnictwa i hodowli ze względu na posuchę, która trwała w latach 1945—47. Plan w gospodarstwie wiejskim został zrealizowany w 1947 roku w zaledwie 75%. Stan ten uległ znacznej poprawie na skutek urodzaju w roku bieżącym.

W zakresie oświaty i kultury Front Ojczyźniany może się pochwalić również poważnymi sukcesami. W trzech latach powojennych wzrosła znacznie liczba szkół wszelkich typów. W upowszechnianiu kultury oraz we współpracy miasta ze wsią ważną rolę grają brygady pracy kulturalnej, organizowane przez związki zawodowe. Brygady te wykonują pracę ogromnej wartości: likwidują analfabetyzm, wygłaszają odczyty, organizują chóry, amatorskie zespoły teatralne, orkiestry itp. formy pracy oświatowo-kulturalnej.

Ustrój ludowo-demokratyczny wyzwolił w narodzie ogromne zasoby energii i pracy. W atmosferze wolności i demokracji lud bułgarski przetopił drzemiące w nim siły na miłość Ojczyzny, którą okazał na polu walk z reakcją obcą i rodzimą i którą teraz okazuje przez aktywne uczestnictwo w dziele odbudowy kraju. Patriotyzm ludu bułgarskiego, jego umiłowanie wolności i demokracji, jego pracowitość — budzą przekonanie, że wykona on plany, które stawia przed nim władza ludowa, bez względu na trudności, jakie będzie miał do pokonania. Te zalety narodu bułgarskiego, prowadzonego ku socjalizmowi przez rząd Jerzego

Dimitrova, stanowią ważny element siły i potęgi, jaką reprezentują narody słowiańskie ze Związkiem Radzieckim na czele, oraz sprzymierzone z nimi niesłowiańskie republiki ludowe, wreszcie wszystkie sympatyzujące z tym obozem siły postępowe pozostałych narodów świata.

Stanisław Trojanowski

NA WSPÓLNEJ DRODZE

Był rok 1936. Wraz z wycieczką polskiej młodzieży szkół średnich odwiedziłem Bułgarię i jej piękną stolicę — Sofię. W tym mieście zastała mnie smutna wieść o śmierci wielkiego radzieckiego pisarza — Maksyma Gorkiego. Rozmawiałem z młodym bułgarskim studentem. «U nas przeszło 60% narodu — to komuniści. Nasi najlepsi przywódcy siedzą w więzieniach, ale większość narodu solidaryzuje się z nimi».

Rządy Bułgarii i Polski prowadziły w owych latach oba nasze kraje ku przepaści. Beck jeździł do Berchtesgaden, a pochodzący z niemieckiej rodziny król Borys III nie ukrywał swych prohitlerowskich sympatii. Za zdradziecką politykę faszystów płacił polski i bułgarski naród ofiarą krwi najlepszych swych synów przez długie tragiczne lata.

Lecz nadeszło wyzwolenie. Przyniosła je na swych bagnetach obu naszym krajom bohaterska Czerwona Armia Związku Radzieckiego. Z obozów i więzień, z partyzantki i konspiracji, wyszli zahartowani w bojach rewolucjoniści, by prowadzić oba nasze narody ku ustrojowi pełnej społecznej sprawiedliwości — ku socjalizmowi.

Różne były stosunki między oderwanymi od narodu rządami naszych krajów przed 1939 rokiem. Natomiast jeden był tylko stosunek ludów Polski i Bułgarii — pełen przyjaźni i miłości. Ponad głowami wstecznych rządów podawali sobie ręce robotnicy obu krajów związani potężnym dążeniem do lepszych form ustrojowych i społecznych.

Młodzież obu krajów jednakowo pragnęła przełamania zastoju i marazmu, rozbicia resztek feudalizmu, które w XX jeszcze wieku tkwiły w ustrojach gospodarczych zarówno Polski, jak i Bułgarii, hamowały pęd ku dobrobytowi mas pracujących. Jakże serdecznie witała nas, przedstawicieli młodzieży polskiej — młodzież bułgarska! Od granicy tego kraju, na wszystkich prawie stacjach czekały delegacje, serdeczne, braterskie. W Sofii wyległy na stację nieprzeliczone tłumy. Dziesiątki żeńskich orkiestr szkolnych zaskoczyły nas oryginalnością instrumentów i melodii. To młodzież bułgarska witała w nas przedstawicieli Polski idącej, Polski bratniej, Polski sprawiedliwej.

Jesteśmy na wspólnej drodze. U boku Związku Radzieckiego, pierwszego na świecie kraju zwycięskiego socjalizmu, czerpiąc obficie z radzieckich doświadczeń, maszerujemy do socjalizmu. W marszu tym zwierają się nasze szeregi. Pomagamy sobie, przyjaźnimy się, rozumiemy się coraz lepiej — jak towarzysze podróży. Choć dzikie ostępy gór Bałkanu i pachnące cudownie pola różanych plantacji różnią się bardzo od skał tatrzańskich i nadwiślańskich równin, i choć Sofia jest

całkiem inna niż Warszawa, a stara stolica, przepiękne Tyrnowo nie jest podobne do Krakowa — przecież jest w naszej drodze znacznie więcej podobieństw niż różnic. Łączy nas nie tylko wspólna droga i sojusz naszych państw. Łączy nas również międzynarodowa solidarność mas pracujących, miłość i przyjaźń, jaką odczuwają wszyscy członkowie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, jaką odczuwa cała polska klasa robotnicza, biedne i średnie chłopstwo, oraz postępowa inteligencja dla zahartowanej w rewolucyjnych bojach Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) i dla jej wielkiego kierownika, jednego z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu rewolucyjnego — Jerzego Dimitrova.

Czytałem niedawno bułgarską gazetę, «Rabotničesko Delo». W kronice teatralnej znalazłem wzmiankę, iż Teatr Narodowy w Sofii gra sztukę «Owcze Źródło» Lope de Vegi. I nasz krakowski teatr im. J. Słowackiego grał ostatnio tę sztukę znakomitego hiszpańskiego dramaturga. Nie jest to przypadek. Nie tylko podbudowa ekonomiczna i struktura ustrojowa naszych krajów wykazują wiele zbieżności. Zarysowują się one już również w dziedzinie kulturalnej nadbudowy naszego społecznego życia.

Bracia Bułgarzy! Wyprzedziliście nas w niejednej dziedzinie. Pracuje już u Was 675 spółdzielni rolniczych, do których należy 65.000 chłopów. Wasza klasa robotnicza już się zjednoczyła w jednej marksistowsko-leninowskiej Partii. Lecz i my wiele zrobiliśmy w naszym kraju. Nasz odbudowany przemysł pokrywa nie tylko nasze zapotrzebowanie, lecz może być również pomocny bratnim krajom wkraczającym na drogę industrializacji i planowej gospodarki. Pragniemy korzystać z Waszych doświadczeń i wzajemnie je wymieniać, pragniemy pomagać Wam i otrzymywać pomoc od Was dla wspólnego dobra mas pracujących naszych krajów.

W sierpniowym numerze organu Biura Informacyjnego ukazał się artykuł sekretarza Centralnego Komitetu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) pt. «Pod znakiem samokrytyki». Ileż w nim problemów istotnych i ważnych również i dla nas, ileż sformułowań trafnych i w naszych warunkach!

Tow. Červenkov poddaje krytyce i samokrytyce błędne sformułowanie teoretyczne o harmonijnym współżyciu 3 sektorów gospodarstwa narodowego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego), błędne sformułowania o możliwości złagodzenia walki klasowej i skłonności do formułowania podkreślającego i powiększającego odrębność tzw. bułgarskiej drogi do socjalizmu.

Maszerujemy razem po drodze, która wiedzie do socjalizmu. Warunki miejscowe różnych krajów mogą spowodować niekiedy różnice w poszczególnych fragmentach tej drogi. Lecz my kładziemy nacisk na podobieństwa, a nie na różnice. Mądrzy doświadczeniem budownictwa socjalistycznego w ZSRR, korzystając w naszej pracy z rad i pomocy przodującej, najbardziej zahartowanej w bojach rewolucyjnej Partii klasy robotniczej, awangardy mas pracujących całego świata — WKP (b), postępujemy w myśl wielkiego strategicznego planu teorii

naukowego socjalizmu, który jest i może być tylko jeden. Oto jeszcze jeden nierozerwalny węzeł, który nas łączy.

Sofia leży daleko od Warszawy. Lecz praktyka socjalistycznego budownictwa będzie nas coraz bardziej zbliżać. Kiedy zbudujemy w naszych krajach socjalizm — nie będzie takiej odległości, której nie pokonałyby: siła naszej teorii, praktyka naszej międzynarodowej solidarności i wspaniały rozwój naszej socjalistycznej techniki.

Roman Szydłowski

BUŁGARIA W RODZINIE SŁOWIAŃSKIEJ

Stosunki polsko-bułgarskie mają swoją piękną, wielowiekową tradycję.

Zapoczątkował je poryw garstki Polaków, którzy w ramach armii węgierskiej pod wodzą króla Polski i Węgier Władysława dwukrotnie, w latach 1443 i 1444, wyruszali, by wyzwolić bratni naród spod jarzma tureckiego. Klęska wojska Władysława pod Warną nie umniejsza znaczenia tego porywu, a imię króla polskiego do dziś czczone jest w Bułgarii i opiewane w pieśniach ludowych. Tak samo późniejsze walki polskie z Turkami odbijały się głośnym echem w duszach Słowian południowych, w szczególności zaś zwycięska wyprawa wiedeńska 1683 r., którą również lud bułgarski w pieśniach swych opiewał. Obok czynów wojennych, inne nadto jeszcze w tym czasie kontakty łączyły oba narody. Liczne polskie misje dyplomatyczne do Turcji przechodziły przez ziemię bułgarską (relacje ich są do dziś dnia najcenniejszymi świadectwami o życiu Bułgarów w owym czasie). Echem niewątpliwie owych kontaktów było rosnące w XVII w. przekonanie działaczy bułgarskich, że w Polsce możnaby szukać pomocy politycznej dla wywalczenia wolności. W poł. XVII w. patriota bułgarski biskup Parčevič szuka tego poparcia na dworze warszawskim, a zarazem stara się oddać Polsce przysługi dyplomatyczne, posłując do Moskwy i na Ukrainę.

Po pewnej przerwie, w XIX w. stosunki polsko-bułgarskie ożywają. Działacze polscy interesują się oświatą bułgarską, oddając jej rozwojowi w stadium początkowym (koniec I poł. XIX w.) pewne usługi M. in. interesował się tą kwestią aktywnie Mickiewicz, który w ostatniej swej podróży w r. 1855 miał nawet konkretną misję do spełnienia w tej dziedzinie. Półoficjalny przedstawiciel polski w Stambule pisarz Michał Czaykowski popierał ile mógł wobec władz tureckich interesy bułgarskie, później dołączając tu konkretną opiekę, gdy jako Sadyk-pasza stanął na czele polsko-kozackiej formacji wojskowej, do której wstępowali także Bułgarzy (po r. 1853).

Gdy Bułgaria uzyskała w r. 1878 samodzielność, liczni emigranci polscy — inżynierowie, lekarze, nauczyciele itd. — nieśli pomoc pobratymczemu społeczeństwu, nie mającemu wtedy jeszcze dość licznej własnej inteligencji. Równocześnie zaś — i to aż do czasów niedaw-

nych — młodzież bułgarska dążyła licznie do polskich wyższych uczelni i ilość Bułgarów posiadających studia odbyte w Polsce jest i dziś jeszcze dość znaczna.

Jednakowoż od pocz. XX w. stosunki między obu narodami ograniczają się do stosunków między drobnymi grupkami i nawet jednostkami, rozwijając się poza tym tylko w dziedzinie literatury, sztuki, nauki. Nie było wiele lepiej na ogół po roku 1918, gdyż ówczesne rządy Polski i Bułgarii nie dbały o należyte rozszerzenie idei braterstwa słowiańskiego w szerokich masach ludowych. Wysiłki idealistów pracujących po obu stronach, same w sobie szlachetne, raczej się marnowały. I dopiero obecnie, po II wojnie światowej, przyjaźń polsko-bułgarska, opierając się na nowych siłach społecznych, jakie w obu krajach stoją na czele, ma prawdziwe, pełne, istotnie najszersze szanse rozwoju.

*

Jedną z najdawniejszych wiadomości historycznych o państwie bułgarskim jest informacja, że ok. r. 853 ówczesny władca Bułgarów Borys-Michał zawarł z władcą państwa morawskiego Rościsławem porozumienie przeciw Niemcom. Jasne jest, że obu książętami nie kierowało wtedy jakieś poczucie braterstwa słowiańskiego, którego w owych czasach trudno się doszukiwać. Fakt ten warto zacytować tylko jako ciekawy wypadek istnienia już wtedy pewnych kontaktów między Bułgarami a innymi Słowianami. Kontakty takie bywały zresztą, jak wiadomo, bardzo różne: obok przyjaznych, także i wrogie. Bułgarzy toczyli, i wtedy i potem, liczne wojny z innymi Słowianami, w pierwszym rzędzie ze swoimi sąsiadami Serbami. Były to jednak wojny wychodzące z inicjatywy nie całego narodu, lecz warstwy rządzącej, władców i feudalnej kasty rycerskiej. Tak było przecież w całej Słowiańszczyźnie. Jednakowoż na równi z tym nader często dochodziło do aktów zbliżenia i współpracy.

Jeszcze w tym samym IX stuleciu Bułgarzy gościnnie przyjęli wygnanych z Moraw (z powodu intryg niemieckich) uczniów śś. Cyryla i Metodego, którzy działalnością swoją na terenie bułgarskim przyczynili się do rozwoju kultury narodowej. Po chrzcie Rusi stosunki między Kijowem a Bułgarią stały się żywe i częste.

Z najbliższymi sąsiadami swoimi, Serbami, Bułgarzy popadali w częste zatargi, w związku z dążeniem władców obu krajów do podbijania ziem sąsiednich: parokrotnie Bułgarzy podbijali ziemie serbskie i odwrotnie. Niemniej, stosunki kulturalne były w czasie istnienia średniowiecznych państw bułgarskiego i serbskiego bardzo żywe. Liczne są przykłady udzielania sobie pomocy, liczne wypadki istnienia wprost wspólnoty kulturalnej. Przed niebezpieczeństwem tureckim, wzrastającym w XIV w., Bułgarzy szukają oparcia w Serbii i znajdują je. Gdy zaś pod koniec tegoż stulecia pod ciosami Osmanów padają resztki państwowości bułgarskiej, wybitni przedstawiciele bułgarskiej nauki i literatury znajdują schronienie w Serbii, na Rusi i w Polsce.

Na wymienienie zasługują tu zwłaszcza dwie wybitne osobistości: Grzegorz Camblak i Konstantyn z Kostenca (dziś: Kjustendil), pisarze

wysokiej miary, należący jednakowo do piśmiennictwa bułgarskiego i serbskiego. (Camblak był potem czas jakiś metropolitą w należącym wówczas do państwa polsko-litewskiego Kijowie i pisał także dzieła w języku staroruskim).

Okres niewoli tureckiej od XV do II połowy XIX w. przytłumił, ale nie ugasił kontaktów między Bułgarami a pozostałymi Słowianami. W tym zaś okresie bliskość języka i kultura dawały się odczuwać i znajdywały wyraz nieraz silniej, niż kontakty polityczne w średniowieczu. Liczni wysłannicy bułgarscy szukali opieki i wsparcia na Rusi, gdzie spotykali się z serdecznym przyjęciem. Obok szukania pomocy politycznej w Polsce w XVII w., mamy liczne fakty zwracania oczu ku wzrastającej potędze Rosji. Ku niej, wyłącznie niemal, zwracać się będą Bułgarzy w okresie swego odrodzenia, od pocz. XIX w.

Przedstawicielowi Słowian wschodnich, pochodzącemu z Ukrainy Zakarpackiej Wenclinowi, zawdzięczają Bułgarzy przypomnienie o ich istnieniu: ten to, żyjący w Moskwie pisarz wydał w r. 1829 dzieło pt. «Dawni i dzisiejsi Bułgarzy», które jest pierwszą w światowym piśmiennictwie nowożytną książką o istnieniu na południe od Dunaju osobnego narodu słowiańskiego o pięknych tradycjach. Równocześnie, patrioci bułgarscy w okresie wojny rosyjsko-tureckiej 1828—9 r. zasilają ochotnikami szeregi rosyjskie i pragną z pomocą Rosji uzyskać wolność. Nie udało im się to wtedy, gdyż Rosja carska nie rozumiała dążeń wolnościowych innych ludów. Bułgarzy niezrażeni szukają pomocy u narodu rosyjskiego i znajdują ją w dziedzinie kulturalnej. Na wzorach rosyjskich i przy pomocy zamieszkałych w Rosji uchodźców bułgarskich opiera się odbudowa oświaty bułgarskiej. Liczne są zresztą wtedy także kontakty patriotów bułgarskich z Polakami, Czechami i Serbami. Jednakowoż mimo istnienia poszczególnych faktów płodnego zbliżenia, nie mamy tu do zanotowania większych rezultatów: zarówno łączenie ze strony polskiej akcji politycznej z propagandą katolicką, niechętnie widzianą przez większość przywiązanych do prawosławia Bułgarów, jak szowinizm niektórych przywódców serbskich, pragnących podporządkować Bułgarię Serbii, były tu przyczyną, iż wpływy rosyjskie, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej, okazały się najsilniejsze. Społeczeństwo rosyjskie interesowało się losem Bułgarów coraz żywiej i wywierało nacisk na rząd carski w kierunku udzielania im konkretnej pomocy. Gdy w r. 1876—7 gwałty tureckie w Bułgarii przeszły wszelkie granice, rząd carski wypowiedział Turcji wojnę, mając tym razem za sobą poparcie społeczeństwa, które pragnęło położyć kres niedoli pobratymców. W wojnie tej (1877—8) wiele tysięcy Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, a także Polaków w mundurze rosyjskim, położyło życie, by wywalczyć wolność Bułgarii. Cel ten został osiągnięty tylko w części, wskutek niechętnego stanowiska Niemiec, Austrii i Anglii, ale to nie zmniejsza znaczenia samego faktu wystąpienia Rosji. Jakkolwiek później niezręczne posunięcia pewnych carskich generałów i dyplomatów wniosły wiele złego w stosunki obu narodów, a intrygi austro-niemieckie siały niechęć do Rosji przy pomocy rządzącego Bułgarią przez lat 30 króla-Niemca Ferdynanda, a potem przez lat 25 za jego syna Borysa III — zakorzenionej

przyjaźni i braterskiego uczucia słowiańskiego nie potrafiły one wyrwać z dusz ludu bułgarskiego.

Kontakty Bułgarów z innymi narodami słowiańskimi w tym czasie, po r. 1878 do II wojny światowej, były znacznie słabsze. W stosunku do Polaków i Czechów miały one przed r. 1918 charakter przeważnie intelektualny i ograniczały się do niewielkich grup entuzjastów inteligenckich. Po utworzeniu niepodległej Polski i Czechosłowacji nawiązane zostały i oficjalne stosunki dyplomatyczne, które przyczyniły się do wzmożenia kontaktów literackich i artystycznych, a w stosunku do Czechosłowacji — także gospodarczych. Jednakowoż niemiecka dynastia, która rządziła w Bułgarii przez blisko 60 lat (1887—1944) nie sprzyjała zbliżeniu słowiańskiemu. Monarchia bułgarska oczywiście wrogo odniosła się do pierwszego państwa ludu w Słowiańszczyźnie, Rosji radzieckiej, a złe stosunki istniejące między Bułgarami a Serbami z powodu sprzeczności imperialistycznych dążeń klik rządzących w obu państwach (wojny między tymi krajami wybuchały w r. 1885, 1913, 1915), zaciążyły po r. 1918 także na stosunkach między Bułgarią a ówczesną królewską Jugosławią. Daremnie usiłował wielki przywódca ludu wiejskiego w Bułgarii Aleksander Stambolijski, gorący zwolennik braterstwa słowiańskiego, w latach 1919—23 braterstwo to w życie wprowadzać. Właśnie to było jedną z przyczyn zamordowania go przez prawicowych zamachowców (1923).

W takiej sytuacji zastał Bułgarię wybuch II wojny światowej. Przy pozorach neutralności, rząd króla Borysa III świadomie sterował ku obozowi «Osi», do której formalnie przystąpił z początkiem 1941 r., mimo ostrzeżeń ze strony ZSRR i mimo rosnącego niezadowolenia w kraju. Rząd radziecki ofiarowywał Bułgarii poparcie, które germanofile rządzący w Sofii zlekceważyli, tak jak potrafili wrogo odnieść się do zamieszkałych w Bułgarii Polaków. Gdy zaś Niemcy dokonały zdradzieckiego ataku na Jugosławię, rząd sofijski wziął udział w okupacji niektórych ziem jugosłowiańskich, ułatwiając przez to Niemcom działania wojenne.

Jednakowoż wszystkie agitacje antyradzieckie i antysłowiańskie, opłacane przez Niemców, nie potrafiły wykorzenić uczuć słowiańskich w sercach narodu bułgarskiego. Już w r. 1939 pojawiały się w oknach wystaw sofijskich portrety Stalina i Mołotowa, a prowokacyjne zachowanie się rządu wobec ZSRR budziło rosnący opór — tak dalece, że mimo wszelkich nalegań z Berlina rząd królewski nie mógł przez cały czas trwania wojny odważyć się na wzięcie udziału w działaniach wojennych na froncie wschodnim. Przeciwnie, w zorganizowanym ruchu oporu przeciw Niemcom i rodzimym faszystom masy ludowe bułgarskie jako pierwszy punkt programu wysuwały konieczność trwałej i istotnej przyjaźni z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi. Partyzanci bułgarscy współdziałali z jugosłowiańskimi, a walczyli i gdzie indziej, np. w powstaniu słowackim 1944 r.

Gdy w końcu burza rewolucyjna obaliła antysłowiańskie rządy we wrześniu 1944 r., Bułgaria stała się także formalnie sojusznikiem walczących przeciw Niemcom narodów słowiańskich, wysyłając zreorgani-

zowaną armię przeciw wspólnemu wrogowi i przyczyniając się w pewnym stopniu, obok Armii Radzieckiej i jugosłowiańskiej, do wyzwolenia Jugosławii. W uznaniu tego stanowiska nowej Bułgarii ludowej, rządy słowiańskie podały jej bratnią dłoń w czasie rokowań pokojowych.

Nowa Bułgaria ludowa, wyzwolona spod władzy antysłowiańskiej dynastii niemieckich Koburgów, a kierowana przez znakomitego męża stanu, wielkiego bojownika o wolność ludów Jerzego Dimitrova, jest dziś pełnoprawnym i aktywnym członkiem rodziny słowiańskiej i czynnikiem pokojowej współpracy narodów. Złączona traktatami sojuszu i współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej z pozostałymi państwami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej, Bułgaria dzisiejsza nawiązuje w pełni do tak wielu pozytywnych momentów swej słowiańskiej przeszłości.

Henryk Batowski

BUŁGARIA W OKRESIE II-ej WOJNY ŚWIATOWEJ

Do r. 1944 Bułgaria znajdowała się pod władzą niemieckiej dynastii Koburgów. Rządy króla Borysa III i jego proniemieckiej, faszystowskiej kliki rzuciły cień na Bułgarię, przysłaniając w opinii świata faktyczne oblicze narodu bułgarskiego, jego istotne pragnienia i dążenia. Wystarczy jednak przyjrzeć się dzisiaj życiu narodu bułgarskiego, aby stwierdzić z jakim entuzjazmem buduje on sobie nową i lepszą przyszłość, utrwalając rządy demokracji ludowej. A ta obecna rzeczywistość nie wyrosła nagle, ale zrodziła się z wieloletnich zmagań demokratycznych żywiołów narodu z faszyzmem, popieranym przez niemiecką dynastię Koburgów.

Do ostrego starcia doszło już w r. 1923, kiedy klika reakcjonistów bułgarskich drogą zamachu stanu opanowała rządy, wyzyskując brak pełnej koordynacji między chłopską partią rolniczą agrariuszy, kierowaną przez Aleksandra Stambolijskiego, a partią komunistyczną. Stambolijski został zamordowany. Spiskowcy wspólnie z dworem królewskim narzucili Bułgarii dyktaturę faszystowską, trwającą z małymi odchyleniami lat 21. Klika faszystowska podjęła represje przeciwko komunistom, co już w kilka miesięcy po zamachu stanu doprowadziło do powstania robotniczo-chłopskiego, kierowanego przez Jerzego Dimitrova i Wasyla Kolarova. Powstanie zostało zduszone przez dyktaturę faszystowską. Przez kraj przeszła fala aresztowań, doraźnych egzekucji, wyroków sądowych. Wielu bojowników bułgarskich w walce o demokrację musiało chronić się za granicę. Wówczas to zaczęły się i dla Jerzego Dimitrova burzliwe lata emigracji politycznej: w tej dobie stanął on w pierwszych szeregach działaczy komunistycznych Europy, dążąc niestrudzenie w swej działalności politycznej i publicystycznej do zorganizowania światowego proletariatu oraz wszystkich sił demokratycznych w walce przeciwko faszyzmowi i imperializmowi. (Głośna była

zwłaszcza jego dzielna postawa w procesie lipskim o podpalenie Reichstagu, gdzie Dimitrov zadał potężny cios moralny hitleryzmowi, obnażając śmiało jego prawdziwe oblicze). — Dodać należy, iż wspomniane powstanie z r. 1923 było pierwszym masowym ruchem zbrojnym robotników i chłopów (przy udziale postępowej inteligencji) przeciw wzbierającej w Europie fali faszystowskiej.

Polityka króla Borysa i kliki faszystowskiej doprowadziła do wprzągnięcia Bułgarii w rydwan polityki «Trzeciej Rzeszy». W marcu 1941 r. wojska hitlerowskie (za zgodą rządu premiera Filova) wkroczyły do Bułgarii, zapewniając sobie doskonałe bazy wypadowe do agresji na Jugosławię i Grecję. Od tej chwili Bułgaria została zupełnie uzależniona politycznie, gospodarczo i militarnie od Niemiec. Faszystowski rząd bułgarski wpędził kraj w stan wojny po stronie hitlerowskiej Rzeszy. Ale opinia większości narodu nie mogła się z tym pogodzić. Z inicjatywy emigranta Dimitrova nawiązane zostało porozumienie między partią komunistyczną, lewicą socjalistyczną, organizacją postępowej inteligencji «Zveno», oraz partią rolniczą i innymi drobnymi grupami. Na tej podstawie zaczął się formować już w r. 1941 bułgarski Front Ojczyźniany, który wzmocnił się następnie i zespolił w latach 1942/3, wytwarzając potężną organizację wszystkich prawdziwie narodowych i demokratycznych sił bułgarskich, zdolną do podjęcia skutecznej walki z faszyzmem i jego agentami na terenie Bułgarii. Powstanie Frontu Ojczyźnianego i jego akcja w kraju uniemożliwiły rządowi faszystowskiemu dalsze zaangażowanie się w wojnę, na co naciskał Hitler; tak więc rząd bułgarski nie zdecydował się na wypowiedzenie wojny Rosji, nie zdołał też spełnić żądania Hitlera wysyłki pułków bułgarskich na front wschodni.

W r. 1942 podjął Front Ojczyźniany walkę partyzancką na terenie Bułgarii. Pierwszym zadaniem była akcja sabotażu i dezorganizacji aparatu wojennego niemieckiego poza frontem. Wielką pomocą w przygotowaniu tej akcji były zrzuty broni przez lotnictwo radzieckie oraz przysłanie drogą powietrzną i morską (przez łodzie podwodne) specjalnie wyszkolonych instruktorów, przeważnie emigrantów politycznych bułgarskich. W następstwie wywiązała się w różnych stronach Bułgarii partyzantka, prowadzona w ścisłej łączności z partyzantką demokratycznych sił Jugosławii oraz Grecji. Kierownictwo ruchu wyzwoleńczego zdołało już w r. 1943 nadać partyzantce bułgarskiej formy stałej organizacji militarnej, wyznaczając komendantów dla wszystkich okręgów kraju, itd. Rząd faszystowski starał się przy pomocy zaostrzonego systemu policyjnego i bezwzględnych represji — działając ręka w rękę z agentami gestapo na terenie Bułgarii — zdławić ruch oporu. Więzienia cywilne i wojskowe zapełniły się tysiącami antyfaszystów; nadto zsyłano mnóstwo podejrzanych o współdziałanie czy choćby sympatie dla Frontu Ojczyźnianego do obozów koncentracyjnych i obozów pracy — na «przeszkolenie». Tysiące bojowników za wolność i demokrację zostało rozstrzelanych. Władze faszystowskie przeprowadziły czystki w armii, w której szerzył się ruch demokratyczny; żołnierze zbiegali masowo z koszar i przyłączali się do ruchu partyzanckiego. W r.

1943 rozstrzelany został za sympatie do Związku Radzieckiego gen. Zaimov, po którym pamiątki dziś przechowuje pieczołowicie w osobnym gabinecie muzealnym ludność miasta Plewen (skąd pochodził). W chwili przewrotu w r. 1944 uwolniono z samych więzień ponad osiem tysięcy ludzi, aresztowanych za przekonania demokratyczne i sympatie do Związku Radzieckiego.

Nic jednak nie mogło stłumić akcji wyzwoleńczej. Nasilenie jej wzrastało bezustannie, czego miarą mogą być następujące cyfry: we wrześniu r. 1943 faszystowskie władze policyjno-wojskowe zanotowały 158 wypadków sabotażu i akcji terrorystycznej na terenie kraju — w czerwcu r. 1944 podobnych wypadków zanotowano aż 497!

Nadchodził koniec hitleryzmu, którego siły kurczyły się i topniały pod uderzeniami Armii Czerwonej, zbliżającej się do granic Bułgarii. Faszyści bułgarscy próbowali w ostatniej chwili ratować swe pozycje przez zmiany rządu w duchu «umiarkowanym» i oderwanie się od Niemiec przez ogłoszenie neutralności (co w praktyce zapewniało najeźdźcom hitlerowskim swobodne wycofanie się z Bułgarii oraz z innych krajów bałkańskich). Ale te manewry otwartych czy zakapturzonych faszystów bułgarskich przyspieszyły tylko dalszy bieg wypadków. Front Ojczyźniany wezwał naród do zbrojnego powstania, które zostało uwieńczone pełnym sukcesem w dniu 9 września 1944 r. Ster rządów ujął Front Ojczyźniany — pod hasłem bezwzględnej walki z hitleryzmem i faszyzmem, przy boku Związku Radzieckiego.

Hasło to nie było frazesem, ale zostało wprowadzone w czyn przez rząd Frontu Ojczyźnianego. W krótkim czasie przeprowadzono mobilizację armii, oczyszczono ją z elementów faszystowskich i wlano w nią nowego ducha. Niebawem wystawiła Bułgaria około 400.000 żołnierzy do walki z hitleryzmem. Już jesienią r. 1944 trzy armie bułgarskie wzięły udział w walkach o wyzwolenie Macedonii i Serbii, odcinając zarazem odwrót dywizjom niemieckim z Grecji, uniemożliwiając im zwłaszcza wycofanie stamtąd sprzętu wojennego. W zimie 1944/45 r. wojska bułgarskie uczestniczyły w kampanii na Węgrzech, osłaniając flankę III Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej i przyczyniając się znacznie do przyspieszenia ostatecznego zwycięstwa. Z nastaniem wiosny I armia bułgarska wzięła udział w przełamaniu frontu niemieckiego w rejonie rzek Drawy i Mury. Dnia 9 maja 1945 r. wojska bułgarskie wyswobodziły słoweński Maribor, po czym wkroczyły w granice Austrii. Dnia 11 maja nastąpiło w Celowcu (Klagenfurt) spotkanie oddziałów bułgarskich i radzieckich — z angielskimi (VIII armii brytyjskiej).

W wojnie z hitleryzmem poniosła Bułgaria poważne straty: 32.000 zabitych i rannych — nie mówiąc już o znacznym wysiłku materialnym całego kraju. Do tego doliczyć należy jeszcze wielotysięczne straty w walce z reżimem faszystowskim i okupantami hitlerowskimi. Ale ta ofiara krwi nie poszła na marne. Dzięki niej młoda republika ludowa Bułgarii, zrodzona 9 września 1944 r., zadokumentowała, że miejsce jej jest po stronie demokracji w walce z faszyzmem i hitleryzmem. Krew przelana na frontach walki za wspólną sprawę zespoliła ściśle naród bułgarski ze Związkiem Radzieckim, przy boku którego Bułgaria kroczy

dziś w szeregu narodów walczących o prawdziwą demokrację i pokój, przeciwstawiając się zakusom imperialistów zachodnich i podżegaczy wojennych.

Kazimierz Piwarski

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W ROLNICTWIE BUŁGARSKIM

I

Spółdzielczość w rolnictwie Bułgarii ma kolosalne znaczenie, chociażby z uwagi na to, że 80% czynnej zawodowo ludności pracuje w rolnictwie. Nowe władze demokratycznej Bułgarii łącznie z naczelną organizacją społeczną narodu bułgarskiego, Frontem Ojczyźnianym, zwróciły szczególną uwagę na udzielenie pomocy rolnictwu. Pomoc ta wyraża się w materialnym popieraniu form organizacyjno-gospodarczych, zmierzających do usuwania zacofania w rolnictwie i do unowocześniania go przez mechanizację i irygację, w popieraniu gospodarki hodowlanej i uprawy oraz eksploatacji ziemi przez zorganizowaną zbiorowo w formach spółdzielczych gospodarkę indywidualnych posiadaczy, a także w popieraniu spółdzielczego przetwórstwa.

Dokonana reforma rolna obaliła stary porządek feudalny, usunęła resztki (niewielkiej zresztą) klasy społecznej — obszarników rządzących krajem — dając ziemię przeszło 120.000 rodzin chłopskich. Dwuletni plan odbudowy gospodarczej Bułgarii i cała jej gospodarka pragnie usunąć skutki rabunkowo-eksploatacyjnej gospodarki niemieckiej i dawnego rządu faszystowskiego.

Zadanie to nie jest łatwe. Wyniszczone zostały w ogromnej mierze lasy — bogactwo narodowe Bułgarii. Rozgrabiono zapasy ziarna i wyniszczono pogłowie zwierząt hodowlanych. Lata posuchy trwające od 1945 do 1947 r. pogłębiły kryzys w rolnictwie. Produkcji rolnej daleko jeszcze do osiągnięcia stanu przedwojennego.

Plan odbudowy gospodarczej przewiduje powiększenie ogólnego obszaru zasiewów i stworzenie nowoczesnej, wielkiej sieci irygacyjnej, by w pewnej mierze uniezależnić się od niebezpieczeństwa posuchy. Plan przewiduje znaczne podniesienie produkcji pszenicy, kukurydzy, ryżu, kartofli, tytoniu i buraków cukrowych. W zakresie gospodarki hodowlanej, bydła i drobiu, nacisk położono nie tylko na wzrost ilościowy, ale i jakościowy, celem podniesienia wydajności krów (np. mleka) itd.

Dalej reformy gospodarcze przewidują rejonizację upraw w rolnictwie, wzmożenie wydajności z dekara przez bardzo intensywną uprawę, większe użycie nawozów itd. Dla celów pomocy rolnictwu przystąpiono do budowy dużej fabryki nawozów sztucznych, która już w 1947 r. zasiliła rolnictwo w pierwsze wyprodukowane nawozy.

Te śmiałe plany w rolnictwie usuną prymitywizm istniejący jeszcze na wsi bułgarskiej i w szybkim czasie doprowadzić muszą Buł-

garię do tego poziomu rolnictwa, który inne narody i państwa osiągnęły wysiłkiem długich dziesiątków lat.

W Bułgarii rozpoczęła się naprawdę wielka praca, a umiano dla niej wykrzesać wielki entuzjazm w narodzie. Front Ojczyźniany i organizacje młodzieżowe zorganizowały masowe ochotnicze brygady pracy, z których jedne pomagają w rolnictwie na wiosnę w zasiewach, a w jesieni w zbiorach, inne budują drogi i mosty, elektrownie wodne, urządzenia nawadniające, jeszcze inne nowe miasto Dimitrowgrad, wielki ośrodek przemysłowy.

Wielki plan odbudowy rolnictwa polega nie tylko na pomocy drobnym rolnikom — indywidualnym gospodarstwom, lecz zmierza głównie przez spółdzielcze formy organizacyjne do tych wyznaczonych przez plan celów, które mają postawić Bułgarię w rzędzie państw nowoczesnych, stojących wysoko przez poziom swej techniki.

W Bułgarii, kraju wysokich gór i dolin, wśród których wiją się drogi prowadzące z zachodu na wschód, o małej sieci rzek, kraju, który często podlega plagom przyrody, posuchom, wypalającym wszelkie uprawy, względnie gwałtownym powodziom po ulewach (przetrzebione lasy nie zatrzymują wilgoci), zmywającym po drodze wszystko — istnieje wielkie rozdrobnienie ziemi, gdyż tylko 1/3 ogólnego obszaru kraju nadaje się pod uprawę. Istnieją gospodarstwa rolne liczące 2—4 dekary ziemi (1 dekar — 1/10 ha). Gospodarstwa liczące 20 dekarów (2 hektary) uważa się za zamożne. Główne uprawy to: pszenica, kukurydza, jęczmień, owies, tytoń, winogrona, owoce, mała ilość kartofli, zmniejszające się stale plantacje róż. Z hodowli głównie owce, bydło, kozy i konie są podstawą gospodarki rolnej. Na północy panuje klimat kontynentalny, na południu wegetacja podzwrotnikowa, co pozwala na różnorodność upraw (nierzadkie są oliwki, cytryny, migdały, bawełna itp.).

Gospodarstwa, które znajdują się przy dużych traktach, w pobliżu miast i uprawiające warzywa, względnie wysoko gatunkowe tytonie, rośliny oleiste, czy włókniste, bądź cenne kultury róż dla produkcji olejku — są rentowne.

Natomiast gospodarstwa trudniące się uprawą zbóż, kukurydzy, czy hodowlą owiec i bydła, są słabo rentowne, z trudem zaledwie wyżywiają rodziny na nich pracujące i nie ma mowy, by mogły wiele dostarczać dla państwa, przy stosunkowo bardzo niskiej wydajności, prymitywnej uprawie i braku sztucznych nawozów.

Ta nędza drobnego chłopa bułgarskiego każe mu się organizować w spółdzielnie dla wspólnego gospodarowania na roli. Pozwala mu to na uzyskanie kredytów, wprowadzenie nasion selekcyjnych, upraw specjalnych, odrzucenie bardzo jeszcze często stosowanego pługa drewnianego, wprowadzenie mechanizacji, stosowanie nawozów sztucznych, lepszą uprawę ziemi i w rezultacie wzmożenie wydajności. Spółdzielcza organizacja uprawy roli pozwala na zorganizowanie zbytu, lepszą sprzedaż (z wykluczeniem pośrednictwa handlarzy) na rynek miejski i osiąganie lepszych cen. W sumie spółdzielnie gospodarskie podnoszą stopę życiową zatrudnionych i ich rodzin.

Gospodarka spółdzielcza uniezależnia chłopów mało- i średniorolnych od kapitalistów wiejskich, chroni ich przed wyzyskiem ze strony bogaczy. Spółdzielczość rolna w Bułgarii stanowi wyraz dążeń ludu bułgarskiego do sprawiedliwości i równości socjalnej.

Uspółdzielczanie wsi bułgarskiej podnosi kulturę rolną i kulturę życia jej mieszkańców.

Co to jest spółdzielnia pracy na roli tzn. T. K. Z .S. «Trudovo Kooperativni Zemedelski Stopanstva»?

Specjalna ustawa określa charakter pracy T. K. Z. S.

Do powstania spółdzielni potrzebna jest zgoda gospodarzy posiadających łącznie co najmniej 700 dekarów, gdyż niższa norma nie gwarantuje samowystarczalności. Gospodarze przystępujący do spółdzielni nie tracą hipotecznej własności swej ziemi.

Członek wnosząc swój majątek lub ziemię, musi przedstawić zgodę na piśmie współwłaścicieli bądź współspadkobierców.

Ziemia jest uprawiana wspólnie, wspólna jest stajnia, obora, stacja maszyn itd. Na podstawie postanowienia Walnego Zebrania każdy członek może zatrzymać na swój własny użytek określone minimum ziemi. To minimum na własne użytkowanie wynosi przeciętnie 5 dekarów ziemi ornej lub 1 dekar działki warzywnej.

Przy przejmowaniu ziemi przez spółdzielnię bierze się za podstawę wkładu powierzchnię, gatunek ziemi, cenę (art. 13—14 ustawy).

Przejmowanie krzewów winnych, krzewów i drzew owocowych odbywa się wg ceny krzewów (bez ziemi), ilości lat i corocznej amortyzacji wyrażonej w procentach.

Przejęcie zakrzewienia, inwentarza martwego i żywego, jeśli członek pragnie wejść tylko z kapitałem glebowym, dokonuje się po oszacowaniu, by następnie wypłacić członkom należność. Członkowie, którzy przystępują na członków z ziemią i inwentarzem żywym i martwym oraz z zakrzewieniem, w umowie określają szczegóły przystąpienia i ewentualnego wystąpienia.

Przejęty przez spółdzielnię majątek określa się w jednostkach naturalnych produkcji rolnej, odpowiednio do charakteru danego gospodarstwa spółdzielczego, co się uwzględnia przy rozrachunkach w razie, gdy członek występuje ze spółdzielni. Członkowie spółdzielni partycypują w całym majątku i dochodach gospodarstwa spółdzielczego.

Członkowie otrzymują wynagrodzenie za ilość przepracowanych dni roboczych własnych i członków rodziny w gotowiźnie i naturze zależnie od potrzeb. Zależnie od ilości wniesionej ziemi i inwentarza otrzymują dywidendę zwaną czynszem lub procentem od czystego dochodu, ustalonego przez Walne Zgromadzenie członków.

II

Do 9. IX. 1944 r. było 23 spółdzielczych gospodarstw rolnych. Obecnie chłopi bułgarscy zorganizowali ich 580. Obejmują one blisko 15.000 indywidualnych gospodarstw chłopskich z blisko 200.000 dekarów ziemi.

Dwuletni plan odbudowy gospodarczej kraju przewiduje, że pod

koniec 1948 r. powstanie 800 spółdzielczych gospodarstw rolnych (T. K. Z. S.).

Uspółdzielczenie rolnictwa jest ciekawą społecznie drogą do osiągnięcia powiększenia własności rolnej, planowego zasiewu, szybkiej mechanizacji, zwiększenia wydajności.

Jak ważnym zagadnieniem w Bułgarii jest sprawa rolnictwa, może świadczyć i to, że obchodzi się bardzo uroczyście Święto Ziemi.

W Bułgarii istniała walka o ziemię i walka z ziemią, z przyrodą o każdy jej kawałek.

Nie było i nie ma drugiego kraju tak rozdrobnionego pod względem kapitału glebowego jak Bułgaria. Według statystyk (bułgarskich) na 1 mieszkańca zatrudnionego na roli wypadało w Finlandii 30, w Czechosłowacji 31, na Węgrzech 37, w Szwecji 36, w Danii 54, a w Bułgarii 16 dekarów. Istnieje ogromna szachownica drobnej własności. Archiwa sądowe zawierają tysiące spraw o ziemię, o granicę, o miedzę.

Poseł do sejmu Boczo Ilčev, w pracy «Našata Zemja» podaje, «że nie ma w Bułgarii zakątka ziemi, w którym by się nie wydarzył jeden lub więcej wypadków brato- ojco- czy w ogóle zabójstwa o ziemię».

Ludność rolnicza Bułgarii wyzwala się z dawnej biednej przeszłości i ochoczo organizuje postępowe, nowe formy pracy na wsi. Mała, niezwykle rozdrobniona własność rolna nie poddawała się żadnej racjonalizacji, technice, uprawiana była prymitywnie i nie mogła wykarmić nawet rodziny pracującej na niej.

Obecnie traktory poczynają orać ziemię. Buduje się tamy na rzekach. Plan przewiduje do końca 1948 r. wybudowanie 16 tam, z czego 6 jest na ukończeniu. Dzięki tym zaporom wodnym około 10 milionów dekarów ziemi będzie nawodnione. Jednocześnie buduje się obok nich elektrownie wodne, które obok oświetlenia izb wiejskich i gospodarstwa rolnego zaopatrzą potrzebne maszyny-motory w energię elektryczną i przyspieszą mechanizację rolnictwa.

Reorganizacja spółdzielczości dokonana w Bułgarii w 1947 r. w duchu demokratycznego centralizmu, likwidując dublowanie prac i ustalając rolę poszczególnych odcinków spółdzielczości, pozwoliła na wyłonienie w Centralnym Związku Spółdzielczym (Centralen Kooperativen Săjuz) w Sofii specjalnej Dyrekcji Spółdzielczych Gospodarstw Rolnych, do zadań której należy obsługa instrukcyjno-rewizyjna i fachowo-rolnicza, oraz pomoc w uzyskiwaniu kredytów rządowych i w zaopatrzeniu spółdzielczych gospodarstw rolnych w nasiona, nawozy, maszyny rolnicze itd. Z inicjatywy Dyrekcji (Centrali) Spółdzielczych Gospodarstw Rolnych wychodzi «Kooperatywne Rolnictwo», bogato ilustrowany miesięcznik instrukcyjny. W ramach popularnej «Kooperativna Biblioteka Misăl i Delo» wychodzi szereg broszur dotyczących organizacji spółdzielczości w rolnictwie oraz fachowych, instruujących o poszczególnych zagadnieniach branżowych w rolnictwie.

Przy pomocy tego centralnego ośrodka dyspozycyjnego powstaje szereg nowych spółdzielczych gospodarstw rolnych. Gospodarka rolna przy tak fachowym doradztwie, pomocy materialnej, mechanizacji, podnosi się bardzo szybko, wywołując podziw, zazdrość i naśladownictwo.

Chłopi bułgarscy przekonują się, że przez spółdzielczość zbiorową gospodarki rolnej można się wiele nauczyć i skorzystać materialnie i kulturalnie.

Dzięki temu perspektywy rozwojowe spółdzielni gospodarstw rolnych są bardzo szerokie.

Józef Niemiec

WSPÓŁCZESNA BUŁGARSKA WIEŚ SPÓŁDZIELCZA

Współczesna bułgarska wieś spółdzielcza jest wytworem przemian gospodarczych na odcinku reform wiejskich spowodowanych przewrotem rewolucyjnym 9 września 1944 r. Przeprowadzona reforma rolna nadała ziemię 127 tysiącem rodzin w ilości 1,252.000 dekarów. Ponadto nadano ziemię 381 gospodarstwom społecznym, oraz urzędom i instytucjom w ilości 71 tys. dekarów ziemi. Ale rolnictwo bułgarskie było przed wojną, w okresie monarchii, jak i w czasie wojny, w okresie eksploatacji niemieckiej, straszliwie zaniedbane i jasne było, że sama reforma rolna nie wystarczy dla podniesienia stanu rolnictwa. Łącznie z tym trzeba było nadać rolnikom pewne formy zrzeszeniowe, które by pozwoliły na koncentrację wysiłków gospodarczych w gospodarstwach wiejskich.

Takie formy znalazły się w postaci dobrowolnych pracowniczo-spółdzielczych gospodarstw rolnych. W przeciągu trzech lat powstało ich około 600. Zmieniły one dotychczasowe oblicze współczesnej wsi bułgarskiej, i jak stwierdza Jerzy Dimitrov w swoim przemówieniu na Kongresie Frontu Ojczyźnianego — «pracujący gospodarze rolni zaczynają coraz bardziej widzieć w nich najwłaściwszą drogę do rozwoju gospodarki wiejskiej i do gruntowania dobrobytu ludności rolniczej».

Obecnie 579 pracowniczych spółdzielczych gospodarstw rolnych zatrudnia ponad 14 tysięcy członków gospodarzy z ilością 1.860 tys. dekarów ziemi. Pomimo klęski posuchy w ostatnich trzech latach, pracowniczo-spółdzielcze gospodarstwa rolne zdały swój egzamin życiowy, znacznie się wzmocniły i dowiodły wyższości zbiorowej gospodarki spółdzielczej nad prywatną kapitalistyczną. W każdej wsi, gdzie istnieje spółdzielcze gospodarstwo rolne, istnieją równolegle również gospodarstwa indywidualne. Nie wszyscy bowiem, zazwyczaj mieszkańcy danej wsi należą do spółdzielni pracowniczej. Można więc fachowo przeprowadzać porównania ekonomiczno gospodarcze i wnioskować o takiej czy innej wyższości gospodarki rolnej.

Naturalnie, pracowniczo-spółdzielcze gospodarstwa rolne korzystają z pomocy rządowej w postaci kredytów, pomocy siewnej i nawozowej, narzędzi rolniczych itp. Ale ta pomoc opłaca się państwu zawsze, a to dlatego, że gospodarstwa te dają większe plony i większą wydajność. Obliczenia wykazały w roku ubiegłym, że przy zbożach róż-

nica wynosiła do 25%, a co się tyczy kultur przemysłowo-rolnych jak ryż, tytoń, rośliny oleiste i warzywa — różnica ta jest jeszcze wyższa. Ogólnie wiadomo, że z całej produkcji ryżu, na spółdzielczą przypada 25%. W niektórych okręgach dopiero uprawa spółdzielcza wprowadziła masowo warzywa i sadownictwo. Wprowadziła więc całkiem nowy dochód społeczny. Ponadto pionierska uprawa roślin nowych w danej okolicy daje dobry przykład dla wszystkich, zarówno dla gospodarzy zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Pracowniczo-spółdzielcze gospodarstwa rolne znajdują się rozrzucone po całym kraju i obejmują zarówno ośrodki wiejskie duże, z dużą ilością mieszkańców gospodarzy, jak i mniejsze wioski. Tak na przykład duża wieś Riżewo Konare, posiadająca z górą 2.500 mieszkańców, i wioska Sławowci niedaleko stolicy, posiadająca tylko 130 gospodarstw z liczbą około 600 mieszkańców. Że nawet w takiej małej wiosce istniała zasada dobrowolności, dowodzi fakt, że na 130 gospodarstw do organizacji spółdzielczej weszła tylko jedna trzecia gospodarstw. I trzeba to podkreślić, że skooperatyzowani są tam prawie wyłącznie gospodarze drobni, ubodzy. Ale jak wyliczenia ich wykazały, dochód w przeliczeniu na gospodarza jest obecnie dwa razy większy niż poprzednio i większy również, niż w gospodarstwie prywatnym. Pracownicza spółdzielnia wiejska osiągnęła taki stan rzeczy przez możliwość mechanicznej uprawy ziemi traktorem, który przewala skiby na 25 cm głęboko, przez mechaniczne nawodnienie za pomocą pomp i przez prawidłowe nawożenie. Te instalacje i nakłady można było przeprowadzić dopiero wtedy, kiedy się osiągnęło wspólne jedno wielkie gospodarstwo, na którym mechaniczna uprawa była możliwa i opłacalna. Opisy tego spółdzielczego gospodarstwa wskazują, jak wielkie osiągnięto rezultaty w zbiorach warzyw, jak wielkie i ciężkie okazały się kapusty i buraki pastewne, jak długie łodygi bujnych owoców pomidorów i czuszek (pieprzu) itp.

To wszystko istotnie wpływa dodatnio na dzisiejszy obraz skooperatyzowanej wsi bułgarskiej. I jeszcze jedno. Do takich rezultatów przyczynia się również w znacznej mierze organizacja pomocy ze strony brygad pracy i kultury, również dobrowolna. Brygady takie, złożone z elementów społecznych — robotnicy, studenci, młodzież — zorganizowane ochotniczo, niosą bratnią pomoc spółdzielczym gospodarstwom wiejskim i na tej drodze realizują dążenie do jedności i współpracy robotników i chłopów Bułgarii.

Edmund Zalewski

SPÓLNOTA ROLNA W SLATINIE

Jedną z najciekawszych wizyt w Bułgarii była niewątpliwie wizyta w Slatinie. Slatina jest to skooperatyzowana wioska licząca około 550 rolników w odległości około 40 km od Plewen, dużego miasta na linii kolejowej Sofia—Warna, w północnej nizinnej części Bułgarii.

Już z daleka, gdy dojeżdżamy, rysują się przed nami kształty charakterystycznych domków, przegradzanych wspólnie po kilka lub kilka-

naście dość wysokim murem. Mury te mają swoją tradycję w budownictwie jeszcze z okresu gdy Bułgarzy znajdowali się pod panowaniem Turcji. Wieś lub jej część otaczana była murami w celu obrony i zabezpieczenia. Poza wsią rysują się wielkie szmaty pól starannie uprawione, w dali na horyzoncie widać jeszcze szereg budynków, przypominających nasze podworskie zabudowania. Te ostatnie budzą nasze szczególne zainteresowanie, gdy dowiadujemy się, że stanowią one własność spółdzielni.

Spółdzielnia jest w Slatinie jedna: «Uniwersalna Spółdzielnia Nadzieja». Posiada ona trzy zasadnicze oddziały: 1) konsumcyjny, 2) kredytowy, 3) rolniczy.

Oddział konsumcyjny prowadzi 3 sklepy, podobnie jak u nas na naszych wsiach — sklepy spożywcze, w których można kupić to wszystko, co dla chłopa jest do spożycia niezbędne. Oddział kredytowy zbiera oszczędności członków i udziela im pożyczek. Trzeci oddział — rolniczy, to rolnicza spólnota pracy, zwana w skróceniu TKZS (Trudowo Kooperativni Zemedelski Stopanstva). Ta ostatnia forma jest dla nas Polaków szczególnie interesująca i tej też poświęcamy najwięcej uwagi.

Okazuje się, że najpierw powstała we wsi spólnota rolna jako samodzielna, odrębna spółdzielnia pracy chłopów, a dopiero później przekształcono ją na spółdzielnię uniwersalną i założono sklepy spożywcze. Spólnotę rolną zorganizowało w 1939 roku 147 miejscowych chłopów. Połączyli oni swoje grunta w jedną całość, przeprowadzili komasację; połączyli swe inwentarze, oszczędności i maszyny i rozpoczęli z entuzjazmem wspólną pracę. Działalność spólnoty napotykała na olbrzymie trudności ze strony reakcyjnego rządu bułgarskiego i dopiero po rewolucji 9 września 1944 roku spółdzielnia spotkała się z pomocą ze strony państwa ludowego.

W ciągu ośmiu lat swojej pracy spólnota rolna wciągnęła w orbitę swej działalności prawie całą wieś. Liczba członków wzrosła ze 147 na 332 osoby, wspólny obszar uprawy z 307 ha na 1.106 ha. Spólnota posiada obecnie ponad 1.000 owiec, znaczną ilość koni, krów i wołów, oraz liczne maszyny rolnicze. Wybudowano poza wsią na wspólnych gruntach obszerne spichrze zbożowe, czynna jest wspólna kuźnia, ślusarnia, stolarnia i warsztat kołodziejski. Uruchomiono piekarnię i stołówkę, zelektryfikowano wieś i budynki spólnoty rolnej. Ostatnim wreszcie osiągnięciem spólnoty jest budowa i założenie zarodowego chlewu. W zbudowanym i urządzonym wzorowo chlewie, gospodarze pokazywali nam z dumą kilkanaście macior i kilkadziesiąt prosiąt.

Największą inwestycją, jaka przeprowadzona została przez spólnotę, było nawodnienie gruntów. Bułgaria jest krajem o gorącym i suchym lecie, uzależnionym od kaprysów przyrody. Przeprowadzenie nawodnienia za pożyczkę uzyskaną w banku rolniczym, przyniosło przeciętnie zwiększenie dochodów z ziemi o około 42%.

W najbliższym czasie spólnota pragnie uruchomić coś w rodzaju żłóbka i przedszkola, w którym jedna osoba zajmowałaby się dziećmi rodziców, zajętych przy pracy.

Interesująca jest bardzo zasada budowy i działania spólnoty, oraz sposób jej założenia. Jak wspomniano, spólnota jest obecnie oddziałem spółdzielni uniwersalnej, przy czym nie wszyscy członkowie spółdzielni są członkami spólnoty. Spółdzielnia jako całość liczy 476 członków, a spólnotę rolną prowadzi tylko 332 rolników.

Członkowie spólnoty składają do niej swoją ziemię, swą pracę, oraz pracę swojej rodziny, inwentarz i ewentualnie narzędzia. Chaty pozostają nadal własnością chłopów, a ponadto przy domu niewielki obszar na warzywa i kwiaty, oraz drobny inwentarz są w bezpośrednim władaniu chłopa.

Na gruntach stanowiących spólnotę zasiewy dokonywane są według planu opracowanego przez agronoma. Wszyscy chłopi i ich rodziny dzielą się na brygady liczące 50—80 ludzi. W Slatinie brygad takich jest siedem — 5 polnych, 1 ogrodnicza i 1 administracyjna. Każdy rodzaj pracy określany jest przez walne zebranie członków, według ilości — jako tzw. «trudodzień» [1]), przy czym chłopi mogą wyrobić w ciągu dnia mniej lub więcej niż jeden «trudodzień», zależnie od tempa pracy. Udział chłopów w dochodzie spólnoty zależny jest od dwóch czynników: od ilości ziemi włożonej do spólnoty, i od ilości przepracowanych «trudodni».

Po rocznym obliczeniu dochodu spólnoty, odkłada się 10% na fundusz społeczny, czyli na dalsze inwestycje, 30% dzieli się między chłopów, w stosunku do wartości przekazanej do spólnoty ziemi, 60% dzieli się według «trudodni».

Ponieważ obliczanie takie jest możliwe dopiero na koniec roku, po zbiorach, przeto bieżąco chłopi otrzymują zaliczki, około 70% należności, zależnie od przepracowanych «trudodni». Przykładowo za rok 1947 za «trudodzień» wypadło w Slatinie 260 lewów. W r. 1948 zaliczkowo płacono po 150 lewów, a obliczenie ostateczne dokonane będzie po zbiorach, przy czym, jak zaznaczono, rolnik ponadto otrzymuje rentę ziemską.

Najwyższą władzą spólnoty w Slatinie jest walne zebranie członków, przy czym są projekty, aby na zebranie dopuścić z prawem głosu pracujących członków rodziny. Zebranie to wybiera zarząd 5-osobowy na 2 lata i komisję kontrolną. Do spólnoty może przystąpić każdy rolnik, zamieszkujący w danej wsi i każdy członek może ze spólnoty wystąpić za 3-letnim wypowiedzeniem. Otrzymuje wówczas na pograniczu spólnoty ziemię w ilości równej włożonej przy przystąpieniu.

Opisane wyżej spólnoty rolne poczęły powstawać samorzutnie na długo przed wojną, ale rozwój ich, hamowany przez rząd reakcyjny, był słaby. Do rewolucji 9. IX. 1944 r. działały na terenie Bułgarii 32 takie spólnoty, zrzeszając 1.709 chłopów i posiadając 3.892 ha ziemi. Po objęciu władzy przez rząd ludowy, spólnoty zaczęły się żywiołowo rozwijać i obecnie jest ich ok. 580 z kilkunastu tys. członków oraz ponad 1.800 tys. dekarów ziemi uprawnej.

Charakterystyczną cechą, jaka rzucała nam się w oczy w Slatinie,

[1]) Dzień pracy. *Red.*

była świadomość roli spólnoty wśród jej członków. Spólnota powstała nie jako wyraz nacisku tych czy innych czynników, lecz jako dobrowolne zespolenie uświadomionych chłopów, zdających sobie sprawę z korzyści płynących z zespolonych wysiłków, z możliwości celowych inwestycji przy połączeniu się w spólnotę, inwestycji dających szybko znaczne zwiększenie dochodu dla jej członków. Oczywiście, że spólnota taka, jako dobrowolna, ożywiona duchem solidarności i świadomej współodpowiedzialności każdego członka za wspólny wynik, daje duże rezultaty. Członkowie spólnoty w Slatinie nie szukają sposobów wymigiwania się od pracy, lub «oszukania» spólnoty, lecz przeciwnie dają ze siebie maksimum wysiłku, w zrozumieniu, że pracują nie tylko dla całej wsi i całego narodu, ale i dla siebie samych. W rozmowie z nami chłopi wyraźnie to podkreślali, stwierdzając, że na przystąpienie do spólnoty nie można wywierać nacisku, gdyż praca przymuszonego niewiele jest warta, a tylko pracujący w spólnocie w wyniku wewnętrznego przekonania są pełnowartościowymi członkami spólnoty.

Nie dziwiliśmy się też, że w takich warunkach liczba członków spólnoty w Slatinie wzrosła szybko ze 147 na 332 i nie zdziwimy się, gdy otrzymamy niedługo wiadomość, że już wszyscy mieszkańcy wsi przystąpili do spólnoty.

M. Weralski

DROGA DZISIEJSZEJ LITERATURY BUŁGARSKIEJ

Krótka droga — nie dłuższa niż lat sto, ponieważ zatarte zostały ślady minionej sławnej kultury i literatury Bułgarii w okresie «złotego wieku Symeona» w X wieku. Co mogło pozostać po dwóch wiekach niewoli bizantyjskiej, pięciu wiekach niewoli pod jarzmem imperium osmańskiego, wraz z duchową niewolą grecką w XVIII i XIX wieku? Całe życie Bułgara było zamknięte w jego twórczości ludowej. To są głębokie źródła, do których jeszcze dziś zbliża się bułgarska literatura piękna. One ją chronią, podobnie jak ochroniły ją do dziś, przed zatratą narodowego charakteru.

Nigdy bułgarska literatura nie była zupełnie oderwana od życia. Zawdzięcza się to nieprzerwanym walkom o wolność, które nie ustały nawet wtedy, kiedy Bułgaria uwolniła się spod jarzma tureckiego. Kraj bowiem w rzeczywistości nie był wolny. Nad narodem zapanował władca pochodzenia niemieckiego. Bułgaria stała się areną carskich ambicji, imperialistycznych apetytów i celów. W r. 1912 Ferdynand uwikłał Bułgarię w wojnę bałkańską, gdyż pragnął zasiąść na tronie w Konstantynopolu. Potem, w r. 1913, zaczęła się wojna z Serbią, Grecją i Rumunią, w której Bułgaria utraciła swój spichlerz Dobrudżę, oraz większą część Tracji. Wkrótce potem przyszła wojna światowa i car poprowadził Bułgarię po stronie Niemców. Naród bułgarski nie zgadzał się z tym i w końcu sam zdecydował o swoim losie, opuszczając pole

walki i wracając, orać swoje niwy. Naród zmusił Ferdynanda do abdykacji, ale pozostał jego syn, wierny ojcu.

Rozpoczęła się podziemna walka przeciwko monarchofaszyzmowi, prowadzona przez bułgarskich «ścisłych» socjalistów[1]). Kiedy z walką tą połączył się masowo naród, zorganizowano w jesieni r. 1923 powstanie, na czele którego stali sławni kierownicy tych walk: Wasyl Kolarov i młodszy od niego kierownik ruchu robotniczego Jerzy Dimitrov, późniejszy głośny bohater procesu w Lipsku. Powstanie zostało krwawo stłumione, ale nie całkowicie pokonane. Wasyl Kolarov i Jerzy Dimitrov prowadzili dalej podziemną walkę. W powstaniu i w dalszych walkach zginęły dziesiątki tysięcy bojowników, a wśród nich i niektórzy pisarze.

Przyszła druga wojna światowa. Król Borys III poprowadził Bułgarię znowu na stronę Niemców. Jednak bojownicy z powstania wrześniowego 1923 r. prowadzili inną wojnę: z jednej strony walczyli oni przeciw własnemu rządowi, a z drugiej poprzez partyzantów pomagali wspólnej sprawie — antyfaszystowskiemu frontowi światowemu.

We wszystkich tych ważniejszych zdarzeniach, które krótko wyliczyłam, bułgarski pisarz albo brał bezpośredni udział, albo je przeżywał, przetwarzając je w swoich utworach.

Patriarcha bułgarskiej literatury Iwan Vazov, który żył w okresie przed i po uzyskaniu wolności, pisze o sobie, że dusza jego jest niwą, przeoraną pługiem wydarzeń, że on jest «żywą historią swego narodu».

Hristo Botev był poetą rewolucjonistą na wielką skalę, był przedstawicielem tego rewolucyjnego romantyzmu, który jest właściwy każdej walczącej epoce. Zasługą Boteva jest jeszcze i to, że stworzył on styl, który nie tylko jest zewnętrzną formą literacką, lecz także bezpośrednim czysto bułgarskim sposobem myślenia, czucia i wyrażania się. O najlepszych i typowo bułgarskich utworach mówi się, że są one «spadkiem po Botevie». Tu należy młody poeta Mikołaj Jonkov-Vapcarov, rozstrzelany wyrokiem faszystowskiego sądu wojennego w r. 1924.

Poeta Penczo Slavejkov stworzył wielką epopeję «Krwawa pieśń», która zobrazowała walki rewolucyjne narodu bułgarskiego w epoce przed odzyskaniem wolności, której bohaterami są zarówno inteligenci, jak i prości wieśniacy.

Powstanie w r. 1923 znalazło swoje odbicie w poemacie «Wrzesień» Geo Mileva. Historia nie dała jeszcze dostatecznej ilości materiałów o tym powstaniu, a wydarzenia nie są przedstawione tak, aby pisarze mogli je oddać we wielkim epicznym utworze. «Wrzesień» Geo Mileva jest potężnym lirycznym wyrazem oburzenia, gniewu, bohaterstwa i wiary, a także i potężnych obrazów powstania.

Ale literatura bułgarska poszła też inną jeszcze drogą, nie tylko drogą swoich walk narodowych. Jako świeżo uwolniony kraj, którego kultura poprzez wieki spała snem letargicznym, Bułgaria była zacofana w stosunku do innych krajów. W pośpiechu, by dopędzić choćby ze

---

[1]) Skrzydło bułgarskiej socjaldemokracji, które po r. 1918 przekształciło się w Bułgarską Partię Robotniczą (komunistów). *Red.*

spóźnieniem, osiągnięcia wschodniej, zachodniej i pozaoceanicznej kultury, literatura bułgarska poddała się wszystkim prądom literackim, których źródłem była Francja. Pisarz bułgarski nie mógł pozbawić swej literatury ojczystej tych etapów, przez które przeszła światowa literatura. Ta szybka procedura dała dosyć niekrytycznych i pomieszanych w pojęciach studiów literackich i zaprowadziła wielu bułgarskich pisarzy na drogę złą lub oderwała ich od naturalnej drogi, ale stworzyła też i wielkie utwory. Ponadto okres ten, który się rozpoczął przez Pencza Slavejkova, Peju Javorova, Kirila Hristova, Dimcza Debeljanova, Mikołaja Lilieva, Geo Mileva, Ludmila Stojanova, Bagrjanę i inne wielkie nazwiska — stworzył także wyrobiony bułgarski język literacki, stworzył bogactwo literackich wyrażeń i form, uczynił język elastycznym i giętkim, wzbogacił go w nowe wyrazy, stworzył nową rytmikę poezji, a prozę oczyścił z retoryki i obcych wpływów i zbliżył ją do lakonicznego wyrażania się, właściwego narodowemu eposowi bułgarskiemu, głębokiemu i mądremu. Takie utwory stworzyli: A. Strašimirov, Elin-Pelin, Jordan Jovkov, Angeł Karalijčev i wielu innych.

Po 9 wrześniu 1944 r. nastąpił koniec walki.

Dzisiaj Bułgaria stoi przed nowymi zadaniami. Jest ona na progu socjalizmu. Proletariacka poezja i proza szły swą naturalną drogą i doszły oczywiście do tego progu. Dzisiaj stosując naukową metodę materializmu historycznego, cała literatura bułgarska przechodzi przewartościowywanie. Pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że mało z niej odpadnie: żadne modne prądy literackie nie mogły jej zaprowadzić do skrajnego formalizmu. Uratowały ją po pierwsze zbliżenie do wsi, a po drugie niespokojne i burzliwe życie, pełne walk, które nie pozwoliły pisarzowi bułgarskiemu na zupełne oderwanie się od rzeczywistości. Realizm jest właściwy Bułgarowi, nie ma więc on go po co szukać.

Trudno jest znaleźć styl epoki dzisiejszej. Ale jest to ogólny problem naszego wieku. Świat nie dał jeszcze ostatecznej formy budowy swojej epoki. Literatura idzie za tym. Pojedyńcze zjawiska bez przerwy się przetwarzają. Nigdy Bułgaria nie miała tak wielu talentów i nigdy nie wychodziło tyle książek. Nigdy nie było tylu zadań, tylu problemów, tylu nowych okien otwartych na świat. Ci wszyscy, którzy poświęcili swoje wysiłki walkom rewolucyjnym, walce partyzanckiej, wojnie — dziś są wciągani do nowej budowy państwa bułgarskiego, do budowy postępującej ku socjalizmowi ludowej demokracji. Dziś nie mają oni czasu zatrzymać się, by dać ocenę przeszłości. A pisarza oczekuje taki materiał: nowa historia minionych walk o wolność, oczyszczona z fałszerstw historyków, którzy służyli dawnym rządom i ideologiom swoich reżimów, oraz materiał o walce podziemnej, o której się w przeszłości milczało, a to przedstawia więcej niż połowę życia uwolnionej z niewoli tureckiej Bułgarii, to jest około 35 lat intensywnego życia! Czeka także materiał o życiu wodzów i bohaterów narodowych.

Pisarz bułgarski dziś bierze udział w budowie kraju — jest on bardzo bliski przedmiotu i materiału, z którego tworzy. Ale on wzbogaca się duchowo i kształtuje się ideologicznie. Wszelkie bezowocne wysiłki utalentowanych pisarzy, którzy do dziś żyli bez określonego światopo-

glądu, bez jasnej ideologii, można leczyć jak chorobę. Możliwość obserwacji wydarzeń w ich historycznym biegu, wyprowadza tych pisarzy z ich ciasnego egocentrycznego kręgu marzenia i daremnego błądzenia. To duchowe wyzwolenie dodało wielu dzisiejszym pisarzom skrzydeł i przeto napisali oni nieoczekiwanie piękne utwory.

O tym w następnym artykule.

Dora Gabe [1])

POWSTANIE WRZEŚNIOWE 1923 R. W LITERATURZE BUŁGARSKIEJ

W dniu 9 czerwca 1923 r. elementom reakcyjnym w Bułgarii, z królem Borysem na czele, udało się obalić za pomocą przewrotu wojennego władzę demokratycznego rządu Aleksandra Stambolijskiego i wziąć rządy w swoje ręce. Wszystko to odbyło się z wielkim przelewem krwi, co pozostanie czarną plamą w historii Bułgarii. Jednak elementy postępowe nie ugięły czoła wobec terroru Cankova i zaczęły przygotowywać się do walki. W rezultacie, z 22 na 23 września 1923 r. wybuchło powstanie narodowe, zwane Wrześniowym, pod przewodnictwem dzisiejszego premiera Jerzego Dimitrova oraz dzisiejszego ministra spraw zagranicznych Wasyla Kolarova. Walka była zacięta i nierówna. Pomimo bohaterstwa chłopów i robotników, pomimo wielkiego entuzjazmu walczących, powstanie ludowe zdławiono w sposób okrutny. Należy podkreślić, że powstanie to jest pierwszym w historii sprzeciwem zbrojnym przeciwko faszyzmowi.

Powstanie Wrześniowe pozostawiło głębokie ślady w świadomości narodu. Swym epickim charakterem i bohaterstwem natchnęło ono szereg bułgarskich poetów i literatów i dało temat do utworów wysokiej miary. W szeregu czasopism i gazet, jak «Nakovalnja» (Kuźnia), «Lač» (Promień), «Štit» (Pancerz), «Vik» (Zew) i innych, ukazało się wiele wierszy i opowiadań, malujących rozwój i rozgromienie tego antyfaszystowskiego powstania. Najbardziej artystyczne utwory w związku z powstaniem umieściło czasopismo «Nov păt» (Nowa Droga), redagowane przez Georgi Bakalova. Tu drukowali swoje wiersze Kamen Zidarov, Asen Razcvetnikov, E. Stajkov, St. Lilianov i inni. W czasopiśmie zaś «Plamăk» (Płomień), redagowanym przez Geo Mileva, wydrukowany został słynny poemat «Septemvrij» (Wrzesień) samego redaktora czasopisma. O Powstaniu Wrześniowym pisano wiersze, nowele i powieści: Anton Strašimirov, Orlin Vasilev, Ludmił Stojanov, Krum Kjuljavkov, Hristo Radevski, Marko Marčevski, Krum Penev, Krăstju Bolev, Krum Velkov i wielu innych. Zaznaczyć jednak należy, że większość autorów odtwarza w swoich utworach głównie klęskę powstania, jego okropno-

[1]) *Od Redakcji.* Autorka nin. artykułu, wybitna poetka bułgarska, p. Dora Gabe, obecnie attaché dla spraw kulturalnych przy Ambasadzie Bułgarskiej w Warszawie, jest jednym z najwybitniejszych działaczy zbliżenia kulturalnego polsko-bułgarskiego, tłumaczką poezji polskiej, itd.

ści i bezwzględność przy jego tłumieniu. Pogarda okrucieństwa, żal i współczucie dla ofiar — są zasadniczą linią w utworach Mikołaja Furnadžieva: «Konnici» (Jeźdźcy), «Gibel» (Zagłada), Angeła Karalijčeva («Nie ma go, mego syna», «Mogiła go wzywa»), Asena Razcvetnikova i innych.

Obok tych smętnych jednak tonów, w poezji Powstania Wrześniowego dźwięczą również dodające otuchy, oraz śmiałe strofy, w których kipi płomień walki. Taki jest np. alegoryczny wiersz M. Furnadžieva «Svatba» (Wesele). Bojowe tony brzmią również i w wierszach Mładena Isaeva («Testament ofiar»), «Wiedza», które określają jasno stosunek do faszyzmu. Poeta na każdym kroku wspomina «testament drogich ofiar» — testament, który pobudza go do walki aż do ostatecznego zwycięstwa:

przez burzę i wicher zwycięski
zrzucimy faszystowski ucisk!

Najsłynniejszym jednak utworem w dziedzinie poezji, który odmalowuje Powstanie Wrześniowe 1923 r., jest poemat liryczny Geo Mileva «Septemvri» (Wrzesień), składający się z kilku mniejszych pieśni. Według początku poematu, powstanie ma charakter żywiołowy: lud biegnie z gór z «widłami, siekierami, łopatami» na wrogów, niosąc «rozwiane czerwone sztandary». Powstanie, jak je maluje Milev, jest żywiołowym buntem ludowych mas, gnębionych wiekami, które teraz wytężają siły dla zerwania łańcuchów niewoli, powodowani świętym gniewem. Tu istotnie odczuwa się potęgę i bohaterstwo mas, tu przedstawiony jest ich rewolucyjny duch. Największa moc i znaczenie utworu leży w patosie demaskowania i proteście przeciw wrogom narodu. Przez swoje optymistyczne zakończenie i silnie podkreśloną wiarę w jasną przyszłość, poemat ten jest wyrazem zdrowego, rewolucyjnego optymizmu, krzepiącego ducha bułgarskiego w epoce faszyzmu.

O wiele lepiej i pełniej jest przedstawione powstanie w prozie. Należą tu pozycje: Ludmił Stojanov — «Miłosierdzie Marsa», «Koniec republiki rad w Lekawicy»; Orlin Vasilev — «Biała ścieżka», «Obręcz ognista», «1923 r.»; Krum Velkov — «Wieś Borowo», «Życie Piotra Daševa»; Emil Koralov — «Biały dom», «Wrześniowi»; Antoni Strašimirov — «Choro»; Marko Marčevski — «Wrześniowe dni i noce»; Krăstju Belev — «Pojedynek» i inne. W szeregu tych nowel i powieści mamy konkretne i realistyczne przedstawienie Powstania Wrześniowego. W powieści «Selo Borovo» (Wieś Borowo) Krum Velkov przedstawił nie tylko powstanie oderwane od otaczającego środowiska, lecz uchwycił cechy charakterystyczne epoki i potrafił pokazać przedstawicieli jej realnych sił, które we wrześniu 1923 r. staczają ze sobą decydujący bój. W powieści tej po raz pierwszy w literaturze bułgarskiej jasno oznacza się miejsce Partii Robotniczej i jasno wskazuje się ją jako organizatora walk o władzę ludu.

Pełna oburzenia i protestu przeciwko katom Wrześniowego Powstania jest też powieść Antoniego Strašimirova «Choro». Powieść ta jest jaskrawym przejawem sumienia obywatelskiego i ludzkiego serca autora, który otwarcie staje po stronie uciśnionych i pokrzywdzonych.

W «Choro» Strašimirov demaskuje przede wszystkim pobudki i moralne oblicze tych, którzy mordowali naród bułgarski we wrześniu 1923 r. tak, jak nawet «i Turek nie mordował».

Wszystkie te utwory (w liczbie ponad 50 wierszy), około 50 nowel i około 10 poematów, powieści i opowiadań) jasno świadczą o ogromnym wzburzeniu inteligencji bułgarskiej przeciw krwawym rządom faszyzmu w Bułgarii. Wskazują one, jak bardzo powstanie wrześniowe zagnieździło się w duszach i sercach narodu bułgarskiego i jakie wielkie ofiary dał on w walce z elementami reakcyjnymi.

Z pewnych przyczyn nasi poeci i pisarze jeszcze nie zdążli dać pełnego obrazu Powstania Wrześniowego, nakreślić zasadniczych przeciwieństw odnośnej epoki, oraz przedstawić głównych przywódców narodu w tych ciężkich chwilach jak i znaczenie tej walki dla dalszego rozwoju Bułgarii. W większej części tych utworów nie widzimy też walki klasowej, leżącej u podstaw walki między elementami reakcyjnymi a powstańcami z ludu. Tak więc Powstanie Wrześniowe wciąż jeszcze czeka na natchnionego piewcę, który je przedstawi wszechstronnie i wiernie pod względem realistycznym i historycznym.

Dr Kujo M. Kuev

BUŁGARSKI POETA PROLETARIATU
(MIKOŁAJ JONKOV VAPCAROV)

Po ciężkich latach społecznego ucisku za rządów kobursko-faszystowskich, po równie koszmarnym okresie okupacji niemieckiej, które dławiły życie Bułgarii, nastąpił wielki ogólno-narodowy zryw. Dzień 9 września był dniem zwycięskiego świtu, początkiem nowej ery w życiu tylekroć ciemiężonego narodu.

Bułgarska literatura nie pozostawała w tyle za tym socjalnym zrywem, przeciwnie, zawsze szła wspólnie z ludem, przeczuwała a nawet wybiegała naprzód, torując drogę nowym, rodzącym się przemianom. Poeci i pisarze wyrażający walkę mas pracujących, ich tęsknoty i dążenia, mają już piękną kartę w historii piśmiennictwa bułgarskiego. Tu na wielkim rozłożu kraju pomiędzy Bałkanem a Rodopami, gdzie żyje pamięć pełnych fantazji, bitnych hajduków, gdzie ubóstwiają bohaterską postać poety, rewolucjonisty Hristo Boteva, tu w Bułgarii literatura słowem i piórem bardzo mocno i aktywnie przygotowywała nadejście nowej ery.

Do rzędu tych pisarzy walki należeli między innymi poeci, jak: Lamar, walczący «spoza przyłbicy pseudonimu», Mikołaj Furnadžiev marzący o dniu sądu i zaprowadzeniu równości społecznej, Hristo Smirnenski, namiętny poeta proletariatu, pragnący gorąco wytchnienia dla «uciśnionych braci swoich». W szeregach twórców wybiły się jednak specjalnie dwa nazwiska: Krum Kjuljavkova i Mikołaja Jonkova Vapcarova. Zwłaszcza twórczość Vapcarova zasługuje na baczniejszą uwagę. Imię jego z dniem każdym nabiera coraz większego blasku i znaczenie

jego poezji rośnie. Wniósł on bowiem nową treść historyczną do literatury bułgarskiej. On to najpiękniej wyraził patos bojowy mas kroczących ku lepszemu jutru, ich zwycięstwo nad światopoglądem nacjonalistycznym. Dla niego ojczyzna jest ponadbułgarska. Tym właśnie różni się Vapcarov od swoich wielkich poprzedników w literaturze: Boteva, Vazova, Javorova i Penczo Slavejkova. Botev, marzyciel, rewolucjonista i żołnierz, był ucieleśnieniem walki narodu z przemocą turecką, spokojny, olimpijski i optymistyczny Vazov był wieszczem narodu, natomiast Javorov i romantyczny epik P. Slavejkov byli indywidualistami. Vapcarov zrywa z tym wszystkim i staje bojowo w służbie mas jako szermierz pracującego kolektywu. Nie uprawiał sztuki dla sztuki, nie odrywał sztuki od życia, ale łączył ściśle z życiem, z polityką i służbą społeczną. Był jednym z tych, który swoją wiarę, swoje credo poetyckie przypieczętował ofiarą krwi.

Urodził się w 1909 roku, jako syn macedońskiego robotnika. Po ukończeniu szkół początkowych wstąpił do mechanicznej szkoły morskiej w Warnie. Potem pracował w przemyśle leśnym, został jednak wydalony za działalność polityczną wśród robotników. W poszukiwaniu za pracą udał się do Sofii, gdzie po kilkumiesięcznej głodówce dostał się do młyna jako maszynista. Wątłe zdrowie nie wytrzymywało 12-godzinnej mordęgi przy motorze spalinowym. Zaczął się znowu okres bezrobocia. Nie mógł również długo pracować ani na stanowisku palacza kolejowego, ani też w rzeźni państwowej, gdyż policja stale deptała mu po piętach. Nie pomogła ucieczka na prowincję, gdyż tam go też odkryto i dostał się do więzienia, z którego jednak udało mu się zbiec. Vapcarov rzucił się wówczas w wir pracy rewolucyjnej w kołach postępowej młodzieży bułgarskiej. Działalność ta nie trwała długo. Został powtórnie aresztowany i po kilku miesiącach potwornego śledztwa rozstrzelany w lipcu 1942 roku.

Vapcarov swoje serce i talent artysty oddał przede wszystkim dziełu kreślenia życia warstwy robotniczej, a ściślej warstwy robotniczo-przemysłowej, której stał się zarówno lirykiem jak i epikiem. Fabryka, huk maszyn i świst pasów transmisyjnych, gdzie człowiek toczy surową walkę o skibę chleba i walka dwu światów, proletariatu z kapitałem, pragnienie dosytu dla klas pracujących, to najczęstsze tematy jego utworów. Poezja Vapcarova w każdym wierszu jest przy tym przesiąknięta najgłębszym autentyzmem naocznego, osobistego przeżycia i najszczerszej własnej wizji artystycznej. Z jego wielkich poprzedników jeden Botev ma coś wspólnego z Vapcarovem. Tym rysem wspólnym jest jednakowa śmierć za wyznawaną sprawę. Botev poległ trafiony kulą w czoło, dowodząc oddziałem powstańczym, a Vapcarov organizator, ideowy kierownik młodzieży, otrzymał serię kul z ręki faszystowskich oprawców. Póki żył, nie zamykał nigdy oczu przed widokiem bliskiej śmierci, którą przeczuwał. Szedł śmiało, jakby po swoje przeznaczenie. Trzeba więc ze szczególnym naciskiem podkreślić tę najwybitniejszą cechę twórczą jego indywidualizmu — zgodność jego sztuki z życiem. W szeregu pisarzy i poetów, którzy w okresie międzywojennym padli podobną śmiercią jak: Geo Milev, Hristo Jasenov, Sergej Rumjan-

cev i inni, imię Vapcarova ma blask najjaśniejszy. I nie dziw, bo właśnie u artysty heroizm ma wymowę najgłośniejszą, a twórcy, którzy śmiercią pieczętują swe dzieło, przechodzą w legendę i zdobywają uwielbienie mas. Pięknie to wyraził K. Konstantinov: «Zdaje się, że świat naszych zmarłych jest bogatszy od reszty świata żywych».

Znaczenie i wartość Vapcarova jako natchnionego poety mas pracujących rośnie z każdym dniem i w panteonie piśmiennictwa bułgarskiego wyznaczono mu najbardziej zaszczytne miejsce obok Hrista Boteva [1]).

Br. Czantor

Mikołaj Jonkov Vapcarov

NIE, DZIŚ NIE JEST PORA NA POEZJĘ...

Nie, dziś nie jest pora na poezję,
ni na dźwięcznych śmiechów pełen rym.
Ty, ukryte w pancernym żelazie,
serce, czy cię sięgnę sercem mym?
Chwytasz pióro, by pisać i nagle
w miejsce rymu bucha armat huk,
oświetlają niebiosa rakiety,
pożar domy powala na bruk.
Cisza znowu. Lecz w twoim notesie
zamiast uperfumowanych słów,
gdy wiatr liść w śnieżyste pola niesie,
szereg katów wyrusza na łów.
Kroczą w dal w gromadę złączeni,
bo ich węch uchwycił odór ścierw.
Więc na piórze z nagłym przerażeniem
nie atrament spostrzegasz, lecz krew.
O, nie pora dzisiaj na poezję
i, choć pragniesz, nie wyśpiewasz jej...

Z bułgarskiego przełożył
Zdzisław Jerzy Kempf

TRZY JUBILEUSZE LITERACKIE BUŁGARII

Rok 1948 w literaturze bułgarskiej jest rokiem rocznic i jubileuszy. W roku tym przypada 100-lecie urodzin wielkiego rewolucjonisty, bohatera narodowego, poety Hristo Boteva, z żyjących zaś pisarzy i poetów obchodzą: Elin Pelin 70-lecie urodzin, Mikołaj Rajnov 60-lecie i Ludmił Stojanov 45-lecie pracy pisarskiej. Główne uroczystości ku czci Boteva odbędą się w grudniu bieżącego roku, natomiast jubileusze trzech wymienionych pisarzy już się odbyły. Bułgarska prasa a z nią cały naród uczciły godnie swoich jubilatów i dały wyraz wdzięczności pisarzom, którzy nie tylko wzbogacili narodową literaturę dziełami wy-

[1]) Nowe piśmiennictwo macedońskie zalicza Vapcarova, ze względu na jego pochodzenie, również do swoich pozycyj. *Red.*

sokiej klasy, ale również, jak np. Ludmił Stojanov, stali się organizatorami całego życia literackiego nowej, młodej republiki ludowej.

Najstarszy z jubilatów Elin-Pelin (właśc. nazwisko Dymitr Ivanov) najwybitniejszy z żyjących pisarzy, stał się już za życia klasykiem i głównym filarem kierunku realistycznego literatury bułgarskiej. Urodzony w r. 1878 we wsi Bajłowo, od wczesnego dzieciństwa na własnej skórze przekonał się o ciężkiej doli chłopskiej. Dlatego całe życie pozostał wierny ludowi i jemu poświęcił najlepsze karty swoich dzieł. Marzył kiedyś, aby się poświęcić malarstwu, ale na razie skończyło się na mizernej posadzie nauczycielskiej we wsi rodzinnej. To go jednak nie zadawalało. Wkrótce przenosi się do Sofii i borykając się z ciężkimi warunkami materialnymi, zaczyna pisywać do dzienników. Nieustanna praca nad sobą pozwala mu się wybić i po kilku latach, młody adept literatury postanawia pracować wyłącznie literacko. W r. 1902 zaczyna redagować pismo «Selska Razgovorka», które wypełnia swoimi opowiadaniami, artykułami i humoreskami. W r. 1904 wychodzi pierwsza jego książka, tom nowel, który dzięki prof. Šišmanovowi zwraca na siebie uwagę czytelników. Do najwybitniejszych jego tomów należą: «Ot prozoreca» (Z okna), «Kitka za junaka» (Wiązanka bohatera), «Pižo i Pendo», wiersze i proza «Černi rozi» (Czarne róże), powieść «Zemja» (Ziemia), nowele «Pod manastirskata loza» (Pod klasztorną winoroślą) i inne.

Elin-Pelin jest przede wszystkim urodzonym nowelistą. W swoich opowiadaniach ani na chwilę nie przestaje myśleć o doli i niedoli człowieka wsi. To mu właśnie dawało stałe impuls do tworzenia szeregu dzieł, które jak np. «Geraci» i «Zemja», stały się klasycznymi wzorami literatury bułgarskiej, z jej dominującym rysem realizmu. Jego nowele, co jest bardzo charakterystyczne, są zawsze pełne ludzkiego ciepła i serdeczności. Ostrą natomiast satyrę i humor szczery znajdujemy wszędzie tam, gdzie autor opisuje szkodliwy wpływ kapitalistycznego charakteru miasta na patriarchalną moralność wsi. Ten rozkład patriarchalnego życia wsi znajdujemy kapitalnie ujęty we wspomnianej już książce «Geraci».

Wybitną też cechą pisarstwa Elin-Pelina jest mistrzowskie operowanie kontrastami. Opisując idylliczność wsi, wesołe strony jej życia, nie zapomina i o jego cieniach, a kiedy pisze o ludzkich błędach i słabości, podkreśla równocześnie to, co jest w człowieku wyższe i piękniejsze. Dał literaturze bułgarskiej całą galerię drobnych wprawdzie obrazków, ale tak typowych i charakterystycznych, że gdyby je razem powiązać mielibyśmy dzieło na miarę epicką. Bo też Elin-Pelin w pewnym sensie może być śmiało potraktowany jako epik wsi bułgarskiej, którą uchwycił w chwili doniosłych przeobrażeń. Dlatego jego opowiadania mają niesłabnące powodzenie w każdym pokoleniu, czytają go z zachwytem i chłoną ich bezpośredniość, szlachetność i świeżość.

Drugi jubilat Mikołaj Rajnov w jednej osobie poeta, nowelista, autor dramatyczny, krytyk, esteta, historyk sztuki i prof. uniwer. sofijskiego, urodził się w 1888 roku w Górnej Orjachowicy. Po ukończeniu

szkoły średniej studiował filozofię. Wcześnie próbował pióra. Pierwszą pracą, która zwróciła uwagę był tom pt. «Bogomilski legendi» wydany w r. 1912. «Bogomilski legendi» były niecodziennym wydarzeniem w literaturze bułgarskiej, były czymś zupełnie nowym, czego jeszcze literatura ta nie posiadała. Rajnov dał w nich prawdziwy, niesfałszowany i nie tendencyjny obraz średniowiecznej Bułgarii, pełnej mistycyzmu. Temat czerpał ze starych kronik, legend, podań, religijnych ksiąg Wschodu i nauk chrześcijańskiej sekty bogomiłów. Język tej książki różnił się też wybitnie od dotychczasowych autorów swym bogactwem, kunsztowną, cyzelowaną formą, pełną starych, zapomnianych słów.

Późniejsze jego dzieła wyróżniające się zawsze odrębnym stylem, który Bułgarzy nazwali «stylem rajnowskim», noszą wybitne piętno pierwszej jego książki: ten sam w nich charakter symboliczny, wybitny indywidualizm, psychologizm i apokryficzność. Do tego okresu należą następujące utwory: «Gradăt» (Miasto), «Videnija iz drevna Bălgarija» (Zwidy dawnej Bułgarii), «Kniga za carete» (Księga królów), «Očite na Arabija» (Oczy Arabii), «Meždu pustinjata i života» (Między pustynią i życiem). Wszystkie one przedstawiają bogatą skarbnicę stylu i języka i są dla literatury bułgarskiej tym, czym dla nas niektóre utwory Żeromskiego i Berenta.

Po pierwszej wojnie światowej, kiedy u wielu pisarzy bułgarskich nastąpił głęboki przełom, Rajnov porzuca symbolizm i zbliża się do realizmu. Definitywny rozbrat z symbolizmem następuje u Rajnova po wrześniu 1944 r., kiedy to w życiu Bułgarii nastąpił nowy okres. W okresie międzywojennym nie oszczędzono pisarzowi szykan, utrudniano mu życie i krępowano jego swobodę artystycznych wypowiedzi. Za powieść «Meždu pustinjata i života» cerkiew prawosławna wykluczyła go spośród swoich wiernych. Wspólna nagonka ówczesnej kliki literackiej spowodowała iż zabroniono urządzenia jakiegokolwiek jubileuszu zasłużonemu pisarzowi. Min. Oświaty za rządów Borysa III zabroniło rozpowszechniania i używania jego przepięknej książki «Večnoto v našata literatura» (Wieczne w naszej literaturze), w której krytycznie przedstawił wieczne wartości literatury narodu od czasów najdawniejszych.

Prócz powieści i nowel Rajnov pisze też i dramaty, a także sporo tłumaczy, głównie z rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego. Uprawia też z upodobaniem sztukę, pracując głównie akwarelą, węglem, oraz chętnie wypowiada się w drzeworycie. Działa też jako historyk sztuki. Jego 12-tomowa «Historia sztuk plastycznych» należy do najbardziej wyczerpujących w Bułgarii.

Jedną z najbardziej interesujących postaci we współczesnej literaturze bułgarskiej, obok Rajnova, jest bezwątpienia trzeci jubilat tegoroczny, Ludmił Stojanov, poeta, powieściopisarz, który obchodzi 65-lecie urodzin i 45-lecie pracy literackiej, znany również jako nieustraszony bojownik demokracji ludowej i zdecydowany przeciwnik reakcji i faszyzmu.

Urodzony w r. 1888 w Kowaczewicy, pochodzi z biednej rodziny nauczycielskiej. Do szkół uczęszczał w Asenowgradzie, Sliwenie, Płowdiwie i Sofii. Debiutował w r. 1905 tomem poezji «Zamrăzali cvetja» (Zamrożone kwiaty). Po powstaniu robotniczo-chłopskim w r. 1923 zmienia zupełnie swoje nastawienie polityczne i stosunek do literatury. Dzieła, które wyszły po roku 1923 są dowodem zmiany jego ideowego stanowiska. Od tego czasu nie tylko piórem ale i czynnie prowadzi Ludmił Stojanov zaciętą walkę z klikami monarcho-faszystowskimi w ojczyźnie, za co spotyka go prześladowanie, obóz koncentracyjny i więzienie. Zwłaszcza po roku 1936, kiedy to brał udział w Międzynar. Kongresie w Obronie Pokoju w Madrycie, gdzie ostro krytykował faszystowskie metody ówczesnej Bułgarii.

Jego dorobek literacki jest pokaźny. Wydał dotąd 5 tomów poezji, 4 tomy opowiadań. Z powieści najlepszymi są: «Cholera», «Mehmed Sinap», «Srebărnata svadba na polkovnik Matov» (Srebrne wesele pułkownika Matova), «Zazorjavane» i inne. W swoim dorobku posiada 6 dramatów i monografie o Wasylu Levskim, Aleksandrze Stambolijskim i Benkovskim.

Jeśli do tego dodamy olbrzymią ilość artykułów politycznych, społecznych i literackich, będziemy mieli obraz jego bogatej twórczości i pracowitego trudu. Dziś Ludmił Stojanov jest redaktorem pisma «Slavjani» organu Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma «Filosovska misăl», «Iskustvo» i «Literaturen Front». Jako zdecydowany antyfaszysta i bojownik o ideały demokracji ludowej został wybrany posłem do Nar. Sobrania; jest też członkiem Prezydium Zgromadzenia Narodowego Republiki Bułgarskiej.

Ludmił Stojanov, żyjący w najburzliwszej epoce bułgarskiej historii, jest wiernym odbiciem tej epoki, która dała Bułgarii dwa wrześnie 1923 r. i 1944 r. Dziś w nowej rzeczywistości politycznej przypadła mu ciężka, ale zaszczytna misja organizacji życia literackiego młodej republiki. Ma też trwałe miejsce w poezji swego narodu, którą wzbogacił o nowy ton, nową tematykę i problematykę, oraz nowe zdobycze w zakresie wersyfikacji. Sporo też przyswoił dzieł obcych i tłumaczył w pierwszym rzędzie z rosyjskiego, głównie Puszkina, Tołstoja, Turgieniewa, Niekrasowa i inn. Z angielskiego przełożył szereg dramatów Szekspira.

Wszyscy trzej jubilaci walczyli zawsze słowem i piórem o najistotniejsze prawa człowieka i wszyscy bronili zasad haseł demokratycznych. Szli w pierwszym szeregu walczących o postęp. Dziś urastają na miarę symbolu w swojej ojczyźnie. W najcięższych dniach historii swojego narodu byli zawsze po stronie narodu, krzepiąc serca i dając moralną siłę przetrwania. I za to naród czci ich najwięcej.

Antoni Brosz

Ludmił Stojanov

OJCZYŹNIE

Ty czekasz pokorna, bolą blado-krwawe rany
i pełne groźby schyla się niskie sklepienie.
O, śpijcie w dolinach tych nadzieje pożądane,
o, krwawe róże kapcie żałością jesieni!

Po stopniach z granitu schodzę, dzień się krwawi,
ciemnieją krzyże czarne, śpią bratnie mogiły.
Ugasła, ugasła bez blasku wielka sława
i noc się ściele tam, gdzie surmy trąbiły!

A wicher miota mną i niesie pieśni bezradosne
i wiecznie pożogą bucha tchnienie gorzkich wspomnień...
O, Matko, Twój syn nad Tobą schyla się miłośnie,
wielki jak ty — jak ty zraniony i bezdomny!

Nie wiem, czy zobaczymy słońce w twym jasnym lazurze,
czy ucałuje pociecha nasze czoła blade,
a jednak kocham cię, ja — wicher twojej burzy —
boś ty nie w walki dzień, lecz w dzień zwycięstwa padła!

Krum Kjuljavkov

ONA CZEKA MNIE

Wiem ja dobrze. Przecie z mroków w mroki
nie na próżno biła moja krew.
Bo pod niebem, które dzisiaj zwiędło,
wierna miłość szepce mi swój zew.

Lecz nie wiedzie do niej gładka droga,
ani wozem nie dojedziesz tam.
Koń wichrogon i myśl niespokojna
niosą mnie w świetlisty jej chram.

Wicher zniża skrzydło ku pogoni,
zwierz za zwierzem rzuca się w mój ślad,
lecz ja chłostam w dzikim gniewie konia,
gorze mi pod stopą pustyń czad.

Lecz ja chłostam w dzikim gniewie konia,
świateł tłum w popłochu z ziemi mknie,
ptaki nieba karmią mnie i poją,
widnokręgi dają skrzydła swe.

Ona czeka mnie — moja jedyna,
jasna niby blask bajecznych ros.
Dla niej tylko i w jej drogie imię
nawet w cudów bym uwierzył głos.

Oblubieńca swego czeka ona,
kiedy ciałem jej przebiega dreszcz,
Bułgaria moja umęczona,
moja miłość,
krew moja,
i wiersz.

Z bułgarskiego przełożył
Zdzisław Jerzy Kempf

TEATR I KINO BUŁGARSKIE PO 9 WRZEŚNIA

W życiu narodu bułgarskiego dzień 9 września 1944 r. stanowi datę o największym znaczeniu historycznym. Dnia tego lud Bułgarii wziął na siebie odpowiedzialność za losy państwa i narodu.

Od tego dnia minęły już cztery lata. W ciągu tych czterech lat nastąpiły głębokie przemiany we wszystkich dziedzinach życia. A więc również w życiu kulturalnym narodu bułgarskiego. Teatr, który jest jednym z najbardziej ważkich czynników wychowawczych, włączył się od razu w nurt nowego życia. Ma się rozumieć, teatrowi bułgarskiemu literatura wciąż jeszcze nie dostarczyła dostatecznej ilości sztuk, które wyrażałyby ideę nowej epoki, jej twórczy patos, jej głębokie przemiany. Lecz pracownicy teatru czynnie współdziałają w budowie nowej Bułgarii. Wszystkimi rozporządzalnymi środkami starają się przezwyciężyć przeżytki przeszłości i jej antyrealistyczne dziedzictwo.

Teatr bułgarski wiąże się z życiem. Jego pracownicy przyswajają twórcze metody pracy realistycznej, dzięki czemu już dziś teatr Bułgarii ludowej uzyskał poważne wyniki. Przestał być wyłącznie miejscem rozrywki. Stał się również wychowawcą, nauczycielem, współtwórcą nowej, demokratycznej kultury. Te nowe obowiązki znajdują szeroki rezonans na widowni, którą wypełnia nowy widz. Burżuazyjne mieszczaństwo ustępuje miejsca młodej ludowej inteligencji, pracownikom, robotnikom i chłopom, którzy — szczególniej na prowincji — coraz częściej zjawiają się w teatrze. Nowy widz wymaga nowego repertuaru. Bułgarzy posiadają znaczną ilość sztuk ludowych, które cieszą się dziś wielkim uznaniem widzów. Widownia bułgarska przyjmuje również gorąco sztuki pisarzy radzieckich, oraz utwory klasyków.

Dla przykładu podam tytuły kilku sztuk, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem społeczeństwa bułgarskiego. Do nich należą przede wszystkim sztuki rosyjskie. A więc Ostrowskiego: «Wilki i owce», Gorkiego «Na dnie», oraz sztuki współczesne: Utewskiego «Pamiętne spotkania», Arbuzowa «Daleka droga», Pietrowa «Wyspa pokoju» itp.

Wielkim również sukcesem teatru bułgarskiego były przedstawienia sztuk Szekspira: «Sen nocy letniej», «Jak się wam to podoba» i Lope de Vegi «Owcze źródło» — utwór, który stał się także wielkim wydarzeniem artystycznym Krakowa w sezonie ubiegłym.

Również literaci bułgarscy dostarczyli kilku wartościowych sztuk. Szczególne uznanie krytyki i publiczności zdobyła sztuka Orlina Vasileva pt. «Alarm». Otrzymała ona nagrodę J. Dimitrova pierwszego stopnia. Sztuka ta przedstawia dramat rodziny bułgarskiej — jej rozdarcie ideowe w czasie ostatniej wojny. Młody autor zamknął tragiczne przeżycia rodziny bułgarskiej w zwarte ramy realistycznego dramatu. Dużym również sukcesem cieszyła się sztuka Kruma Kjuljavkova pt. «Borsanowie». Była to próba satyrycznego przedstawienia społeczeństwa burżuazyjnego.

Artyści bułgarscy mają dziś ułatwioną pracę dlatego, że teatry

przeszły pod opiekę państwa, które doceniając wychowawcze znaczenie sceny, otoczyło ją troskliwą opieką. Objęła ona również teatry amatorskie.

O wpływie teatru na życie społeczeństwa świadczy nadto znaczny ilościowy wzrost scen. Przed 9 wrześniem 1944 r. było w Bułgarii tylko 9 teatrów. Obecnie liczba ich wzrosła do 23. Ponadto został zorganizowany w 1946 r. «Teatr Młodzieży» w Sofii, który stał się ośrodkiem poważnej pracy artystyczno-wychowawczej.

Obok teatru coraz poważniejszą rolę zaczyna odgrywać w znaczeniu artystycznym i wychowawczym rodzima kinematografia bułgarska. Przed 9 wrześniem krajowa kinematografia nie istniała, a tylko od czasu do czasu jakiś bardziej przedsiębiorczy amator sztuki filmowej próbował nakręcić film rozrywkowy. Rząd Bułgarii ludowej, doceniając w pełni rolę filmu w życiu społeczeństwa, utworzył instytucję specjalną — «Bułgarską Kinematografię». Zlecił jej zadanie stworzenia własnego, narodowego filmu. Najmłodsza kinematografia słowiańska nawiązała od razu kontakt z innymi kinematografiami słowiańskimi, a przede wszystkim z radziecką i czechosłowacką, by uzyskać należyte wzory i pomoc przy szkoleniu kadr fachowych. Dzięki współpracy z kinematografią radziecką powstał film dokumentarny «Bułgaria» — obraz życia nowej Bułgarii. W czasie nakręcania tego filmu przez radzieckiego reżysera R. Kacmana lekcję pracy filmowej przeszli młodzi reżyserzy bułgarscy: Zachari Żandov, Bonczo Karastojanov, Stojan Hristov i Sasza Velčev. Ci reżyserzy stworzyli ekipę pracowników kinematografii bułgarskiej, która w pierwszym okresie jej rozwoju nakręciła kilka wysoko wartościowych filmów krótkometrażowych. Były to przeważnie filmy folklorystyczne i dokumentarne, do których treść została zaczerpnięta z życia ludu bułgarskiego. Film Żandova «Ludzie w obłokach» zdobył jedną z czterech pierwszych nagród w kategorii filmów krótkometrażowych na festiwalu filmowym w Cannes. Żandov rozpoczął pracę w filmie krótkometrażowym obrazem «Jeden dzień w Sofii». Do najlepszych jego utworów filmowych należy film folklorystyczno-krajoznawczy z życia Bułgarów-mahometan w Rodopach pt. «Świat za zasłoną». Dużym również uznaniem krytyki i społeczeństwa cieszył się film S. Hristova pt. «Wesele na wsi».

Z dużą pomocą kinematografii bułgarskiej śpieszy również Czechosłowacja. Czescy reżyserzy nakręcają łącznie z reżyserami bułgarskimi filmy krótko- i średniometrażowe. Tematyka tych filmów — to przeważnie obyczaj ludowy, praca ludu bułgarskiego przy odbudowie kraju ojczystego, walka o lepszą przyszłość. Film bułgarski podobnie jak i teatr pragnie «stać pośrodku życia».

Obecnie przystąpiono do wstępnych prac nad zorganizowaniem produkcji filmów artystycznych długometrażowych. Nowy plan gospodarczy przewiduje również budowę miasteczka filmowego pod Sofią, które stanie się ośrodkiem kinematografii narodowej.

Ludomir Rubach

BUŁGARIA
mapa polityczna i kolejowa



1. Obecna granica Bułgarii
2. Granica w r. 1914
3. Ważniejsze linie kolejowe
4. Obszar odzyskany w r. 1940
5. Obszar zyskany na Turcji w 1913 r. utracony w 1919 r.

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

BUŁGARIA WSPÓŁCZESNA
(dane geograficzno-statystyczne)

1. Terytorium

W Bułgarii (Bălgarija), najmniejszym z państw słowiańskich, wyróżniamy parę regionów. Poza skrawkiem Macedonii bułgarskiej na połud. zachodzie wyróżnia się jeszcze osobno region na południe od delty Dunaju, dotykający brzegu czarnomorskiego, zwany Dobrudżą, którego większa północna część należy do Rumunii, a mniejszą południową, utraconą także na rzecz Rumunii w r. 1913, Bułgaria odzyskała w r. 1940. W okresie władania nad skrawkiem wybrzeża egejskiego (1913—19 i 1941—44) mówiło się o Tracji bułgarskiej; jest to tzw. Tracja Zachodnia, podczas gdy Tracja Wschodnia, na wschód od Maricy, należy do Turcji. Wreszcie południowa część Bułgarii w okresie po r. 1878 czas jakiś nosiła nazwę Rumelii Wschodniej, później zarzuconą.

Obecnie powierzchnia Bułgarii wynosi 110.842 km², podczas gdy w r. 1938 wynosiła ona 103.146 km². Terytorium Bułgarii powiększyło się zatem o 7.696 km² dzięki odzyskaniu od Rumunii w r. 1940 południowej części Dobrudży.

Bułgaria ma czterech sąsiadów. Na północy Dunaj oddziela ją od Rumunii, jedynie krótki odcinek granicy bułgarsko-rumuńskiej jest umowny lądowy, a łącznie granica obu państw mierzy 608 km; od wschodu mamy granicę naturalną, morską (M. Czarne) — 399 km; od południa biegnie granica lądowa umowna: z Turcją — 234 km; oraz z Grecją — 486 km; granica z Jugosławią od zachodu — 536 km. Łącznie granice Bułgarii mierzą 2.251 km, w czym lądowe umowne 1.167.

Według najnowszej konstytucji Bułgaria administracyjnie ma dzielić się obecnie jedynie na powiaty (w liczbie 95). Poprzednio był w mocy podział na obwody (oblast), od r. 1934 parokrotnie zmieniany. W r. 1939 przedstawiał się on jak następuje:

Nazwa	obszar km²	ludność tys.	ośrodek
1. Burgaska oblast	13.620,8	558	Burgas
2. Gorno-Džumajska oblast	6.789,4	207	Górna Dżumaja
3. Kărdžaliska oblast	4.562,3	210	Kyrdżali
4. Plevenska oblast	9.351,0	584	Plewen
5. Plovdivska oblast	12.109,0	689	Płowdiw
6. Sofijska oblast	13.198,5	1.035	Sofia
7. Staro-Zagorska oblast	11.554,7	622	Stara Zagora
8. Šumenska oblast	11.563,9	835	Szumen
9. Tărnovska oblast	10.935,1	718	Tyrnowo
10. Vratčanska oblast	9,465,1	620	Wratca

2. Ludność

Obliczenie na dzień 31 grudnia 1946 r. wykazało w Bułgarii (powiększonej w stosunku do stanu przedwojennego o ok. 7%) 7,022 tys. głów; spis z grudnia 1934 wykazał 6,078 tys. W ówczesnym podziale administracyjnym na 7 obwodów (oblasti) przedstawiał się on następująco:

Lp.	Obwód	Ludn. tys.
1.	Burgas	558
2.	Plewen	997
3.	Płowdiw	802
4.	Sofia	1,152
5.	Stara Zagora	810
6.	Szumen	1,020
7.	Wratca	739

Przyłączony do Bułgarii w r. 1940 region Dobrudży liczył w 1941 r. 319 tys. mieszkańców:

Skład etniczny ludności Bułgarii wg spisu z 1934 r. przedstawiał się następująco: Bułgarzy 86,8%; Turcy 10,2%; Cygani 1,3%; Żydzi 0,5% — na ogólną liczbę 6,07 mil. ludności. Ostatnie obliczenia na 6,2 milionów podają: Bułgarów 83,2%; Turków 10,5%; Cyganów 2,5%; Rumunów 1,3%; Żydów 0,8%; innych 1,7%. Zwraca uwagę osobne wymienienie Rumunów, których spis z r. 1934 nie podawał (mogło ich być wtedy ok. 0,5%). Zwiększenie ich ilości, jak i liczby Turków i Cyganów tłumaczy się faktem odzyskania Dobrudży, gdzie oprócz Bułgarów żyła także znaczniejsza ilość tych wszystkich narodowości.

Poza granicami swego kraju żyją Bułgarzy w Grecji: ponad 20 tys. (na obszarze Tracji Zachodniej); w Turcji europejskiej: są to tzw. Pomacy, tj. Bułgarzy muzułmani (liczbę ich łącznie z Bośniakami, tj. muzułmanami mówiącymi po serbsku podaje spis z r. 1935 na ok. 55 tys.); w Rumunii, w której (poza obszarem odstąpionym w r. 1940 Bułgarii) żyło ok. 60 tys. Bułgarów.

Średnia gęstość zaludnienia wynosi w Bułgarii, wg obliczenia z 1941 r., 60 głów na km² (taki sam stan wykazał spis z r. 1934). Najwyższe zaludnienie wykazywał dawny obwód Warny w r. 1934, bo 69 głów na km², a dawny Sofijski 68; najmniej Burgaski — 41.

Dwa największe miasta Bułgarii, w granicach od 100 do 500 tys. ludności, liczą: Sofia — 367 tys., Płowdiw — 100 tys. (wg stanu z r. 1934); w granicach od 50 do 100 tys. ludn. mamy: Warna — 70 tys., Ruse — 50 tys. (wg stanu powojennego); w granicach od 20 do 50 tys. mieszk. jest w dzisiejszej Bułgarii 8 miast, od 10 do 20 tys. — 13 miast.

Jeżeli chodzi o dziedzinę populacyjną, Bułgaria niegdyś odznaczała się bardzo wysokim przyrostem naturalnym (1911: 18,7‰), lata następne wykazują silny stopniowy spadek do 9,1‰ w r. 1938.

W okresie przedwojennym ludność Bułgarii była głównie rolnicza: 70—79%, podczas gdy ok. 10% pracowało w przemyśle. Po wojnie nastąpił silny zwrot ku uprzemysłowieniu.

Na zakończenie podamy parę danych odnośnie do wykształcenia ludności. Od nader niekorzystnego stanu przedwojennego w Bułgarii (31% analfabetów) nastąpił silny zwrot ku lepszemu, który pozwala przypuszczać, iż niepiśmienność zostanie dzięki nowemu ustrojowi w najkrótszym czasie usunięta. Szkolnictwo ludowe, które już przed wojną stało na wysokim poziomie, zostało rozbudowane i dopełnione po wojnie, tak iż odpowiada w zupełności potrzebom i może przyczynić się do wytępienia resztek analfabetyzmu. Na miejscu 193 gimnazjów Bułgaria ma obecnie 250, a ilość uczniów wzrosła z 120 do 190 tys. Powstały dwa nowe uniwersytety (obecnie 4, przed wojną 2). Rozbudowano również szkolnictwo mniejszościowe (tureckie). *hb*

NAJWAŻNIEJSZE DATY W HISTORII BUŁGARII OD R. 1878

1878 r. marzec: traktat w San-Stefano — utworzenie Wielkiej Bułgarii po Morze Egejskie.

„ lipiec: traktat berliński — utworzenie 1) Księstwa Bułgarii (obszar na północ od Bałkanu) pod zwierzchnictwem sułtana, 2) autonomicznej prowincji Rumelii Wschodniej (obszar na połudn. od Bałkanu) pod bezpośrednią władzą sułtana.

1879 r. kwiecień: uchwalenie konstytucji w Tyrnowie dla Księstwa Bułgarii. Wybór Aleksandra Battenberga na księcia Bułgarii przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe.

1879 r. maj: ogłoszenie przez sułtana Statutu Organicznego dla Rumelii Wschodniej.

1885 r. wrzesień: zamach stanu w Rumelii Wschodn. Proklamacja przez rewolucjonistów połączenia Rumelii Wsch. z Księstwem Bułgarii pod władzą Aleksandra Battenberga.

„ listopad: wojna serbsko-bułgarska (pokój w marcu 1886).

1886 r. kwiecień: uznanie przez Turcję i mocarstwa europejskie połączenia Bułgarii z Rumelią Wschodnią.

„ sierpień: spisek przeciw Aleksandrowi i jego przymusowa abdykacja.

„ wrzesień: regencja Stambołowa i powrót Aleksandra. Dobrowolna rezygnacja z tronu i wyjazd z Bułgarii. Zamieszki wewnętrzne.

1887 r. lipiec: Wielkie Zgromadzenie Narodowe wybiera Ferdynanda Sachsen-Koburg-Gotha księciem Bułgarii. Faktyczne rządy Stambołowa.

1889 r. otwarcie uniwersytetu w Sofii.

1894 r. maj: upadek Stambołowa w następstwie konfliktu z księciem Ferdynandem.

1896 r. marzec: uznanie Ferdynanda przez Rosję.

1899 r. powstanie chłopskie na skutek wprowadzenia dziesięcin z produktów rolnych.

1902 r. tajny sojusz między Bułgarią a Rosją na wypadek wojny z Niemcami, Austro-Węgrami, Rumunią lub Turcją.

1905 r. projekt unii celnej między Bułgarią a Serbią.

1908 r. październik: książę Ferdynand proklamuje w Tyrnowie niepodległość Królestwa Bułgarii, przyjmując zgodnie z tradycją bułgarską tytuł «cara».

1912 r. marzec—maj: Bułgaria, Serbia i Grecja zawierają tajny sojusz wojskowy w związku z kwestią macedońską.

„ październik: wojna Bułgarii z Turcją

1913 r. maj: ustalenie granicy między Turcją a państwami bałkańskimi — linia Enos—Midia, podpisanie pokoju w Londynie.

„ czerwiec: wojna z Serbią i Grecją na tle sporów o podział terytoriów poutureckich po pokoju londyńskim.

„ lipiec: wystąpienie Rumunii i Turcji przeciw Bułgarii.

„ sierpień: pokój w Bukareszcie między Bułgarią a sojusznikami, uzyskanie dostępu do Morza Egejskiego, utrata Dobrudży płd.

„ wrzesień: pokój w Konstantynopolu między Bułgarią a Turcją.

1915 r. wrzesień: Bułgaria uzyskuje dalsze kawałki terytorium od Turcji. Traktat sojuszu między Bułgarią, Niemcami i Austro-Węgrami przeciw Serbii. Partie opozycyjne na audiencji u Ferdynanda oświadczają się przeciw zbronej interwencji Bułgarii.

„ październik: przystąpienie do wojny przeciw Serbii.

1916 r. kwiecień: wprowadzenie nowego kalendarza.

„ wrzesień: wypowiedzenie wojny Rumunii.

1917 r. lipiec: wystąpienie Grecji przeciw Bułgarii.

1918 r. wrzesień: zawieszenie broni między Bułgarią a Koalicją w Salonikach.

„ październik: abdykacja Ferdynanda, wstąpienie na tron Borysa III.

1919 r. październik: gabinet Stambolijskiego szefa partii rolniczej. listopad: podpisanie traktatu pokojowego w Neuilly sur Seine; utrata wybrzeża egejskiego.

1920 r. kwiecień: wyłączne rządy partii rolniczej.

1922 r. Stambolijski przeprowadza zasadniczą reorganizację państwa, likwidacja dawnych partyj politycznych, wprowadzenie Obowiązkowej Służby Pracy.

1923 r. czerwiec: zamach stanu — obalenie Stambolijskiego — rządy reakcji do r. 1934.

1934 r. maj: zamach stanu Kimona Georgieva, reformy administracyjne, podział Bułgarii na 7 okręgów, nawiązanie stosunków z ZSRR.

„ czerwiec: rozwiązanie partyj politycznych.

1935 r. kwiecień: nawrót do reżimu faszystowskiego. Bułgaria rządzona bez parlamentu.

1937 r. styczeń: podpisanie z Jugosławią paktu wieczystej przyjaźni, współpracy i niewzruszonego pokoju.

1938 r. marzec: «wybory» do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

„ maj: otwarcie Wielkiego Zgr. Narodowego.

„ lipiec: porozumienie z sąsiadami co do zniesienia ograniczenia zbrojeń Bułgarii.

1940 r. wrzesień: odzyskanie Dobrudży połudn.

1941 r. marzec: przystąpienie Bułgarii do obozu niemieckiego.

1942 r. utworzenie Frontu Ojczyźnianego.

1944 r. 9 września: objęcie rządu przez Front Ojczyźniany, wystąpienie przeciw Niemcom.

1946 r. wrzesień: proklamacja Republiki Ludowej Bułgarii po przeprowadzeniu referendum ludowego.

„ listopad: gabinet G. Dimitrova — wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego, zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego.

1947 r. luty: podpisanie traktatu pokojowego w Paryżu, uznanie rządu bułgarskiego przez Anglię.

„ listopad: traktat przyjaźni między Bułgarią a Jugosławią.

„ grudzień: uchwalenie nowej konstytucji.

1948 r. styczeń: traktat przyjaźni między Bułgarią a Rumunią.

„ marzec: traktat przyjaźni między Bułgarią a ZSRR.

„ kwiecień traktat przyjaźni między Bułgarią a Czechosłowacją.

„ maj: traktat przyjaźni między Bułgarią a Polską. *sb*

KONSTYTUCJA BUŁGARSKA A INNE KONSTYTUCJE SŁOWIAŃSKIE

Bułgaria, tak samo jak i pozostałe państwa słowiańskie, jest republiką ludowo demokratyczną, w której cała władza pochodzi od ludu i do niego należy. Konstytucja bułgarska głosi, że lud wykonuje władzę przez organa przedstawicielskie, przez lud wybierane w wyborach czteroprzymiotnikowych i przed nim odpowiedzialne, oraz przez referendum (instytucję referendum przewiduje również konst. ZSRR i FLRJ). Organami przedstawicielstwa w Bułgarii są Rady Ludowe (organy lokalne) i Zgromadzenie Narodowe (parlament). W innych państwach słowiańskich istnieją tego samego rodzaju organy reprezentacji ludu, noszące takie same lub podobne nazwy (Związek Radziecki: Rady Delegatów Ludu Pracującego i Rada Najwyższa ZSRR, Jugosławia: Rady Ludowe i Parlament FLRJ, Czechosłowacja: Komitety Narodowe i Zgromadzenie Narodowe, Polska: Rady Narodowe i Sejm Ustawodawczy).

W Bułgarii istnieje trojakiego rodzaju własność środków produkcji: państwowa, spółdzielcza i prywatna, z zastrzeżeniem dla państwa własności bogactw naturalnych; ziemia zaś jest własnością tego kto ją uprawia, z wykluczeniem wielkiej własności ziemskiej. Ten sam trójpodział własności środków produkcji i takie samo potraktowanie zagadnienia własności ziemi znajdujemy w Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce (w dwu ostatnich państwach ustalona jest górna granica obszaru ziemi dla prywatnego właściciela: 50 ha). Odnośnie do innych dziedzin życia gospodarczego konstytucja bułgarska postanawia, że mogą być upaństwowione niektóre gałęzie lub przedsiębiorstwa; podobnie głosi konstytucja jugosłowiańska. W Czechosłowacji należą do państwa wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 pracowników, w Polsce w zasadzie tak samo. W Związku Radzieckim natomiast istnieje tylko socjalistyczna (państwowa lub kolektywna) własność środków produkcji, zatem i ziemi (dozwolone jest tylko drobne prywatne gospodarstwo) i przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach ży-

cia gospodarczego. W Bułgarii i w pozostałych państwach słowiańskich obowiązuje system gospodarki planowej.

Najwyższym organem władzy państwowej w Bułgarii jest Zgromadzenie Narodowe, któremu konstytucja oddaje ustawodawstwo i wszystkie sprawy państwa, nie przekazane innym organom władzy państwowej. Takie samo stanowisko w państwie zajmuje Rada Najwyższa ZSRR i Parlament FLRJ. Konstytucja czechosłowacka zaś określa Zgromadzenie Narodowe jako najwyższy organ władzy ustawodawczej, lecz przyznając mu również inne uprawnienia czyni zeń faktycznie najwyższy organ władzy państwowej. W Polsce ustawa konstytucyjna z 19. II. 47 określa Sejm Ustawodawczy również jako najwyższy organ ustawodawczy, rozszerza jednak zakres jego działalności poza ustawodawstwo.

W Bułgarii, jak i w dwu innych jednolitych państwach słowiańskich Czechosłowacji i Polsce, parlament jest jednoizbowy, w ZSRR zaś i w Jugosławii, państwach związkowych — dwuizbowy: izba pierwsza jest przedstawicielstwem ogółu ludności, izba druga jest przedstawicielstwem wszystkich republik związkowych w równym stopniu; izba druga w obu tych państwach istnieje tylko jako jedna z gwarancyj suwerenności ich republik związkowych.

W Bułgarii fukcję głowy państwa pełni kolegialny prezydent, tj. Prezydium Zgromadzenia Narodowego, wybierane przez Zgromadzenie Narodowe ze swego grona; podobnie kolegialnego prezydenta, tj. prezydium parlamentu, posiadają Związek Radziecki i Jugosławia. W Czechosłowacji i Polsce głową państwa jest jednoosobowy prezydent, wybierany przez parlament.

Najwyższym organem władzy wykonawczej w Bułgarii jest powoływany i odwoływany przez parlament rząd, tak samo jak w Związku Radzieckim i Jugosławii. W Czechosłowacji władza ta należy do rządu mianowanego i odwoływanego przez prezydenta republiki. W Polsce najwyższą władzę wykonawczą sprawują: prezydent, Rada Państwa (której skład ustala ustawa konstytucyjna) oraz rząd, powoływany i odwoływany przez prezydenta.

Wymiar sprawiedliwości wykonują w Bułgarii, jak i we wszystkich republikach słowiańskich, niezawisłe sądy. Sędziowie bułgarscy pochodzą z wyboru, tak samo radzieccy i jugosłowiańscy. W Czechosłowacji i w Polsce sędziowie pochodzą z mianowania (zawodowi) i z wyboru.

Prawa obywatelskie konstytucja bułgarska normuje podobnie jak konstytucja ZSRR, FLRJ, Czechosłowacji i polska ustawa konstytucyjna z 22. II. 47. Mamy tu, przy zachowaniu tradycyjnych swobód obywatelskich, utrwalone zdobycze demokracji ludowej: w pełni urzeczywistniona zasadę równości wszystkich obywateli, prawo do pracy, do wynagrodzenia słusznego za pracę, prawo do wypoczynku, opieki społecznej, do nauki itd.

as

CO PISZĄ INNI?

Jerzy Petrov, prezes Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego w Sofii: *Towarzystwo Bułgarsko-Polskie*. (Polša Bălgarija — zob. str. 348).

Towarzystwo Bułgarsko-Polskie istniało również w mrocznej epoce faszyzmu, ale istnienia jego nie odczuwało się w naszej rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturalnej. Wówczas stowarzyszenie to było stworzone przez jedną grupkę naszej inteligencji, głównie specjalistów, jak inżynierzy, architekci, lekarze, artyści itp., którzy ukończyli studia w Polsce, niektórzy zaś także złączyli się węzłem małżeńskim z Polkami. Celem tych niewielu czcicieli kultury polskiej, nie posiadających zdrowej orientacji politycznej, nie było wtedy bynajmniej stworzenie przyjaźni i współpracy między Bułgarią a Polską, jedności i solidarności między naszymi obu narodami. Mianowicie Towarzystwo Bułgarsko-Polskie w okresie reżimu monarcho-faszystowskiego było organizacją nieżyciową i bezideową, taką, jakimi były także inne tego rodzaju organizacje: bułgarsko-

czechosłowacka, bułgarsko-jugosłowiańska itp. Towarzystwa te korzystały z poparcia władz monarcho-faszystowskich, ale nie przedsiębrały niczego istotnego dla wytworzenia prawdziwie przyjacielskich stosunków z bratnimi słowiańskimi narodami Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Wytworzenie takich stosunków z krajami słowiańskimi w ogóle nie leżało w zamiarach reżimu monarcho-faszystowskiego, który w charakterze agenta niemieckiego działał w zgodności z antysłowiańską polityką faszyzmu niemieckiego.

Tylko stowarzyszenia bułgarsko-radzieckie znalazły grunt dla szybkiego rozpowszechnienia się wśród naszego ludu. Zakazane przez władze monarcho-faszystowskie, rozwijały się one niemal w ukryciu, a mimo wszystko umiały przeprowadzać wielkie akcje polityczne. Ale stowarzyszenia bułgarsko-radzieckie — obecnie Związek Towarzystw Bułgarsko-Radzieckich jest organizacją niemal milionową — powstawały i rozwijały się na podstawie wielkiej przyjaźni i głębokiego szacunku, jakie naród bułgarski zawsze odczuwał dla narodów wielkiego Związku Radzieckiego — w przeszłości oswobodzicieli narodu bułgarskiego z wiekowej niewoli tureckiej, a w chwili obecnej tych, które przyczyniły się do wyzwolenia Bułgarii od faszyzmu niemieckiego.

Po 9 września 1944 r. powstały w Bułgarii warunki dla silnego rozwoju nowego ruchu słowiańskiego. Wszystkie towarzystwa słowiańskie u nas przekształcono w duchu zasad ludowo-demokratycznych, a reorganizacji uległo także Towarzystwo Bułgarsko-Polskie. Towarzystwo to wytknęło sobie jako cel, przy cennym współdziałaniu Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, wytrwałą pracę dla wytworzenia prawdziwej przyjaźni i współpracy, na podstawie wzajemności, między naszą republiką ludową a ludową republiką Polską. Towarzystwo pragnie odkryć przed narodem bułgarskim wielkość ducha polskiego i jego wielkie osiągnięcia kulturalne na drodze wielowiekowego rozwoju historycznego, jak i wielkie sukcesy polityczne i gospodarcze nowej Polski demokratycznej — a w ten sposób pragnie wytworzyć zdrowy i nie dający się naruszyć związek materialny między obu bratnimi narodami. Dla osiągnięcia tak wytyczonych zadań Towarzystwo Bułgarsko-Polskie wykorzystało niemal wszystkie odpowiednie momenty, wszystkie ważne daty narodowe z polskiej historii politycznej i gospodarczej, by jak najszerzej rozpowszechniać ideę prawdziwego braterstwa i współpracy między narodami bułgarskim i polskim.

Honorowym prezesem Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego jest Wasyl Kolarov, wicepremier i minister spraw zagranicznych, faktycznym zaś prezesem jest Jerzy Petrov, zarazem prezes Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii. Towarzystwo liczy obecnie około 500 członków w Sofii i posiada oddziały w miastach: Warna, Ruse i Burgas; przygotowuje się zorganizowanie takich oddziałów w miastach: Płowdiw, Plewen, Szumen, Stara Zagora, Pernik i in.

By wytworzyć sobie jasny pogląd na aktywność Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego, wystarcza przejrzeć następujące dane o jego dotychczasowej działalności w okresie ostatnich lat dwu.

Utworzono stałe audycje o Polsce w radio sofijskim, gdzie wygłoszono szereg odczytów o życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym w bratniej Polsce.

Wydano dwie specjalne publikacje prasowe: jedną z okazji święta narodowego wyzwolenia Polski, a drugą z okazji 91 rocznicy śmierci wielkiego polskiego poety i patrioty Adama Mickiewicza [1]), które zostały rozpowszechnione masowo. Wydano broszury «Warszawa oskarża» (Varšava obvinjava), którą rozpowszechniono głównie na urządzonej w Warnie wystawie fotografii dokumentarnej o Polsce, dalej pracę o zachodnich granicach Polski (Zapadnite granici na Polša) A. Likova [2]), wydaną w 3 tys. egz., oraz broszurę «Decyzje III Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego i wrażenia z bratniej Polski» (Rešenijata na tretija plenum na Obštoslavanskija Komitet i vpečatlenija ot bratska Polša), zawierającą artykuły: St. Blagoevej, J. Petrova, J. Mihaj-

---

1) Zob. «Życie Słow.» 1947, nr 5, str. 189. *Red.*

2) Zob. w nin. numerze, str. 348. *Red.*

lova i K. Velkova. W tymże czasie ogłaszano w prasie codziennej i periodycznej liczne artykuły, omawiające różne dziedziny życia w bratniej Polsce, jak i na tematy ogólnosłowiańskie.

Dzień 22 lipca — polskie święto narodowe, obchodzono w jak najuroczystszy sposób: w r. 1946 w teatrze «Bałkan», gdzie na akademii przemawiali Wasyl Kolarov i poseł polski E. Zalewski, w r. 1947 zaś w kinematografie «Blagoev», gdzie przemawiali E. Zalewski i St. Blagoeva, oraz przedstawiono okolicznościowy program literacko-muzyczny.

Dnia 26 stycznia 1947 w Teatrze Narodowym urządzono obchód w związku z rocznicą śmierci Adama Mickiewicza. Na masowym zebraniu przemawiali: W. Kolarov, poseł E. Zalewski i prof. P. Dinekov; nadto odbył się program artystyczny.

Towarzystwo Bułgarsko - Polskie wzięło aktywny udział w opracowaniu konwencji kulturalnej między Bułgarią a Polską przez swoich przedstawicieli: prof. Iwana Lekova, Dorę Gabe i Presława Kăršovskiego, którzy potem brali udział w naradach z polską podkomisją dla wykonania owej konwencji, pod przewodnictwem wiceministra Eugenii Krassowskiej.

W okresie sprawozdawczym urządzono następujące odczyty i wykłady: «Pierwszy powojenny kongres słowiański w Belgradzie», «Proces R. Hessa w Warszawie», «Nowa polska poezja», «Elementy społeczne w literaturze polskiej XIX i pocz. XX w.», «Trzyletni plan gospodarczy w Polsce», «Kultura polska», «Reforma rolna w Polsce», «Malarstwo polskie», «Polska dzisiejsza», «Maria Curie», «Nowe prawo małżeńskie w Polsce». Nadto w r. 1946 urządzono wykład L. Krzyckiego, prezesa Kongresu Słowian Amerykańskich, oraz referat p. Boczkowskiej, sekretarki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Warszawie, o działalności tego towarzystwa, dalej zorganizowano obchód ku czci padłego przed rokiem polskiego patrioty gen. Świerczewskiego-Waltera, na którym przemawiali: J. Petrov, prezes T-wa Bułgarsko-Polskiego i Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, oraz gen. F. Kozovski imieniem Rady Narodowej Frontu Ojczyźnianego, a wreszcie odbyły się odczyty na tematy: «Malarstwo polskie» i «Muzyka Szymanowskiego». W r. 1948 przewidziano uroczysty obchód w dniu święta narodowego Polski, obchód w rocznicę śmierci Mickiewicza i wielkiego polskiego powieściopisarza Sienkiewicza i in.

Ponadto wyświetlono filmy polskie: «Warszawa oskarża», «Majdanek», «Od Odry do Bałtyku», «Warszawa buduje» i in., przy czym także wykłady o Polsce ilustrowano wyświetlaniem polskich krótkometrażówek.

Urządzono bezpłatny kurs języka polskiego, przy pomocy sił dostarczonych przez Towarzystwo; na kurs uczęszczało 75 osób.

Oto krótkie dane o działalności Towarzystwa Bułgarsko - Polskiego w dziedzinie propagandy oświatowej i naukowej w okresie ostatnich lat dwu. Działalność ta nie była bynajmniej dostateczna — obecnie ona rozrasta się coraz bardziej. Ale to, czego dokonano do dzisiaj, wskazuje nam właściwą drogę dla wytworzenia prawdziwej przyjaźni, zgody i współpracy między dwoma narodami słowiańskimi, bułgarskim i polskim, oraz przyjaźni i zgody także z innymi słowiańskimi i niesłowiańskimi narodami demokratycznymi, a zwłaszcza rozbudowy wiecznej przyjaźni z naszym oswobodzicielem i bezinteresownym protektorem, wielkim Związkiem Radzieckim.

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWY OGÓLNOSŁOWIAŃSKIE

23—24. VI. odbywała się w Warszawie konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu zaprzyjaźnionych państw wśród nich i państw słowiańskich. Obrady poświęcone były sprawom ostatnich postanowień konferencji londyńskiej odnośnie do Niemiec. Uchwały powzięte na tej ostatniej przez przedstawicieli Francji, Anglii i USA zmierzają do odbudowy nie-

mieckiego potencjału militarnego i do oderwania zachodnich stref Niemiec od reszty państwa. Konferencja ministrów w Warszawie opracowała oświadczenie, w którym odmawia przyznania decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej (powzięto je bez udziału czwartego mocarstwa — ZSRR) i jakiegokolwiek autorytetu moralnego.

30. VI. Biuro Informacyjne 9-ciu partyj komunistycznych i robotniczych ogłosiło rezolucję o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, ujawniając kryzys, jaki obecnie przeżywa partia i wskazując drogi wyjścia. Politykę przywódców jugosłowiańskich charakteryzuje się w rezolucji przede wszystkim jako odejście od zasad marksizmu-leninizmu i uprawianie nieprzyjaznej polityki w stosunku do ZSRR.

Siedziba Biura Informacyjnego partyj komunistycznych i robotniczych została przeniesiona z Belgradu do Bukaresztu.

Partie komunistyczne i robotnicze państw demokracji ludowej jednomyślnie aprobowały stanowisko Biura Informacyjnego odnośnie do Komunistycznej Partii Jugosławii.

30. VII. w Belgradzie rozpoczęła się konferencja naddunajska, w której wzięły udział wszystkie państwa naddunajskie z wyj. Niemiec. Austria uczestniczyła w roli doradcy.

ZSRR

1. V. nastąpiła wymiana not między rządami Związku Radzieckiego i Pakistanu w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych.

4. V. rząd radziecki wystosował do rządu Kolumbii notę w sprawie zamachu na radzieckich przedstawicieli dyplomatycznych w stolicy Kolumbii.

9. V. min. Mołotow w imieniu rządu radzieckiego złożył oświadczenie, że rząd odnosi się pozytywnie do życzeń rządu USA polepszenia stosunków amerykańsko - radzieckich i w myśl tej propozycji zgadza się na omówienie i uregulowanie istniejących różnic między obu państwami.

10. V. na posiedzeniu Komisji dla spraw energii atomowej delegat radziecki wypowiedział się przeciw propozycji trzech mocarstw zachodnich likwidacji Komisji. Delegat oświadczył, że porozumienie byłoby możliwe, gdyby USA dążyły szczerze do ustanowienia międzynarodowej kontroli energii atomowej.

15. V. rząd radziecki uznał nowe państwo Izrael i jego rząd tymczasowy.

19. V. Agencja TASS ogłosiła komunikat w związku z deklaracją departamentu stanu USA z dnia 18. V. stwierdzającą rozbieżność spraw amerykańsko-radzieckich. Komunikat wyjaśnia stanowisko rządu ZSRR, komentując 11 punktów deklaracji amerykańskiej i podkreśla gotowość ZSRR do wzajemnego rozpatrzenia istniejących rozbieżności.

27. V. zostało utworzone poselstwo radzieckie w Tel-Aviv i żydowskie w Moskwie.

2. VI. USA przesłały rządowi radzieckiemu notę w sprawie Triestu z prośbą o zakomunikowanie poglądów odnośnie do procedury, jaką należałoby zastosować celem wspólnego rozpatrzenia przez zainteresowane państwa sprawy zwrotu Triestu Włochom.

10. VII. w Moskwie została podpisana między Polską a ZSRR umowa o stosunkach prawnych na granicy polsko-radzieckiej i o sposobie regulowania stosunków granicznych.

CZECHOSŁOWACJA

1. V. parlament czechosłowacki zatwierdził jednogłośnie bułgarsko-czechosłowacki traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarty 23 kwietnia br.

7. V. projekt konstytucji czechosłowackiej, do którego w czasie dyskusyj publicznych zgłoszono szereg poprawek, został przekazany plenum Zgromadzenia Narodowego.

9. V. konstytucja została jednomyślnie uchwalona.

12. V. poselstwo czechosłowackie w Argentynie zwróciło się do rządu Argentyny z żądaniem wydania b. min. Ďurčanskiego, który znajduje się na liście czechosłowackich przestępców wojennych.

20. V. rząd czechosłowacki uznał nowe państwo Izrael i jego rząd tymczasowy.

30. V. na terenie całego państwa odbyły się wybory do parlamentu. Lista wyborcza Frontu Narodowego

skupiła przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych reprezentowanych w rządzie. Ogółem oddano 8,005.887 głosów z czego ważnych 7,205.359. Na listę Frontu Narodowego padło 6,431.111 głosów tj. 89,3%, białych kartek oddano 774.248 tj. 10,7%. Na tzw. historyczne ziemie czeskie tj. Czechy, Morawy i Śląsk przypadło 229 mandatów, na Słowację 71. Podział mandatów na poszczególne partie przedstawia się następująco: czeska partia komunistyczna 160 mandatów, słowacka partia kom. 54, partia socjaldemokratyczna 23, partia ludowa 23, partia socjalistyczna 23, partia odrodzenia Słowacji 12, słowacka partia wolności 5.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wykazuje znaczny rozrost liczebny w ostatnich miesiącach. W maju liczba członków osiągnęła cyfrę 2,048.000.

Narodowy Komitet Wykonawczy w Bratysławie ogłosił decyzję w sprawie obrania nowej stolicy dla Słowacji w centrum kraju. Nową stolicą ma się stać Żylina. Komitet rozpatrywał problemy związane z przeniesieniem wszystkich władz i urzędów.

2. VI. wszystkie dzienniki poświęciły obszerne artykuły 100-letniej rocznicy pierwszego Zjazdu Słowiańskiego w Pradze.

5. VI. nowo mianowany ambasador czechosłowacki w Polsce dr Fr. Píšek złożył w Belwederze swe listy uwierzytelniające.

7. VI. prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Edward Beneš zrezygnował ze swego stanowiska. Rząd czechosłowacki przyjął dymisję i upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw w zastępstwie prezydenta republiki. Premier Gottwald podpisał w dniu 9 czerwca nową konstytucję.

14. VI. premier Klement Gottwald wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe prezydentem Republiki Czechosłowackiej. Nowy prezydent przyjął dymisję dotychczasowego rządu i powierzył misję utworzenia nowego Antoniemu Zápotockiemu, dotychczasowemu wicepremierowi. Skład nowoukonstytuowanego rządu przedstawia się następująco: czeska partia komunistyczna 9 ministrów, partia socjaldemokratyczna 3, partia ludowa 2, partia socjalistyczna 2, słowacka partia komunist. 3, słowacka partia odrodzenia 1, słowacka partia wolności 1, bezpartyjny 1.

19. VI. prezydent republiki podpisał ustawę amnestyjną, która przewiduje: 1) umorzenie kar więzienia za przestępstwa pospolite do 1-go roku, kary wyższe zostają automatycznie skrócone, 2) kary za przestępstwa polityczne mogą być umorzone na indywidualne prośby skazanych, 3) obywatele czechosłowaccy, którzy zbiegli za granicę mogą skorzystać z amnestii pod warunkiem powrotu do kraju w ciągu trzech miesięcy.

27. VI. na Zjeździe delegatów socjal-demokratów czechosłowackich zapadła uchwała w sprawie zjednoczenia partii z partią komunistyczną.

Na posiedzeniu mieszanej komisji czechosłowacko-węgierskiej ustalony został dalszy plan przesiedlania Węgrów ze Słowacji. W ciągu czerwca przesiedlono 310 jednostek gospodarczych tj. 1.209 osób. Na opróżnione gospodarstwa przybędą Słowacy z Węgier.

Czechosłowackie władze bezpieczeństwa wykryły w msc. Hradec Králové nową organizację szpiegowską, której celem było zorganizowanie szpiegostwa wojskowego i gospodarczego w Czechosłowacji.

3. VII. w związku z połączeniem się czechosłowackich partyj, komunistycznej i socjaldemokratycznej, frakcja parlamentarna partii socjaldemokratycznej opublikowała komunikat, w którym donosi, że w pełnym składzie wstępuje do frakcji parlamentarnej partii komunistycznej.

21. VII. w Bukareszcie został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Rumunią.

JUGOSŁAWIA

21. VII. w Belgradzie odbył się V Kongres Komunistycznej Partii Jugosłowii. Mimo zaproszeń wystosowanych przez KPJ, żadna z partii komunistycznych i robotniczych nie delegowała swych przedstawicieli.

BUŁGARIA

11. V. Prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarty dn. 23. IV. br. z Czechosłowacją.

18. V. przedstawiciele Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (Komunistów) i Bułgarskiej Partii Socjal-Demokratów podpisali protokół o połączeniu obu partyj. Praktyczne przeprowadzenie zjednoczenia ma nastąpić w ciągu jednego miesiąca.

20. V. rząd bułgarski uznał nowe państwo Izrael i jego rząd tymczasowy.

29. V. przybyła do Polski oficjalna delegacja rządowa bułgarska z prem. Dimitrovem na czele. Między obu państwami został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy na lat 20 z automatyczną prolongatą co 5 lat. Równocześnie postanowiono podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad.

29. V. nowy ambasador Bułgarii wręczył przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR listy uwierzytelniające.

10. VI. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ o przyjaźni i współpracy zawarty z Polską w dniu 29 maja br.

Bułgaria zgodziła się podjąć stosunki dyplomatyczne z Grecją na następujących warunkach: 1) rząd grecki nie będzie prowadził akcji przeciw niepodległości Bułgarii, 2) zaprzestanie ataków i prowokacyj granicznych, 3) ukarze winnych zabójstwa trzech strażników bułgarskich oraz przyzna odszkodowania rodzinom. Rząd grecki zgodził się na postawione warunki.

16. VII. w Sofii został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Węgrami.

24. VII. poseł bułgarski w ONZ złożył protest przeciw ostrzeliwaniu terytorium bułgarskiego na granicy bułgarsko-greckiej.

ŁUŻYCE

Przemiany w łużyckich i prołużyckich organizacjach w Czechosłowacji. Wydarzenia w Czechosłowacji odbiły się silnym echem tak wśród Łużyczan w Czechosłowacji, jak i w prołużyckich organizacjach czechosłowackich. Wśród Łużyczan powstał, tak jak w instytucjach czechosłowackich, Komitet Akcji celem oczyszczenia szeregów łużyckich od reakcyjnych elementów. Komitet Akcji zlikwidował działający w Pradze «Łužisko-serbski Narodny Wubjerk», a kierujący jego kancelarią ks. Wjenk zaprzestał wszelkiej działalności. Również i studenci łużyccy w Pradze utworzyli Komitet Akcji, wydalając ze swych szeregów Helmuta Cyža, który nadużywał dobrego imienia łużyckiego. W Warnocicach łużyccy robotnicy stworzyli również Komitet Akcji, który wysłał do premiera Gottwalda depeszę, wyrażając swoją radość z powodu zwycięstwa w Czechosłowacji żywiołów demokratycznych oraz zakazał księdzu Rabowi dalszego nauczania w łużyckich szkołach. Usunięty został również ks. Paweł Krječmar w Rumburku. Praska «Společnost Přátel Lužice» w Pradze wystosowała do Komitetu Słowiańskiego w Pradze na ręce min. Nejedlego pismo, w którym podkreśla, że dotychczasowa polityka «Společnosti» szła po linii walki z reakcyjnymi czynnikami łużyckimi skupionymi w «Serbskiej Narodnej Radzie» i w «Serbskim Narodnym Wubjerku» oraz popierania czynników postępowych, skupionych dookoła «Domowiny». *(jr)*

SŁOWIANIE NA OBCZYŹNIE

Rozwój życia narodowego południowych Słowian w obecnych Węgrzech. Dziennik Węgierskiej Partii Pracujących «Szabad Nép» z 30 maja podał garść interesujących informacji dotyczących rozwoju życia narodowego ludności południowo-słowiańskiej na terenie obecnych Węgier. Ludność ta zorganizowana jest w «Demokratycznym Związku Węgierskich Słowian Południowych», którego generalnym sekretarzem jest poseł do parlamentu Antoni Rob. Ludność ta poprzednio żyła pod uciskiem narodowym. Wyzwolenie Węgier zdawało się przynieść koniec temu uciskowi i południowi Słowianie wzięli czynny udział w organizowaniu antyfaszystowskiego frontu Słowian, ale reakcyjna klika Fr. Nagy'a uniemożliwiała włączenie południowych Słowian w proces demokratyzacji Węgier. Dopiero oczyszczenie życia węgierskiego od elementów reakcyjnych umożliwiło pełną realizację programu węgierskiej demokracji, dotyczą-

cego absolutnego równouprawnienia nie-węgierskiej ludności. Już w r. 1946 w rejonach Baránya i Bácska otwarto 40 szkół z językiem południowo-słowiańskim, a obecnie w programie Węgierskiej Partii Pracujących leży otwarcie dalszych 40-tu. W Pécs założone zostało seminarium nauczycielskie kształcące nauczycieli do tych szkół, w Baja zaś ma być utworzona szkoła średnia. W ramach «Demokratycznego Związku Węgierskich Słowian Południowych» powstał cały szereg oświatowych i kulturalnych kół. Wg zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Rajka, w gminach, w których w większej ilości zamieszkują Serbowie, Chorwaci lub Słoweńcy, ogłoszenia urzędowe, napisy, kwestionariusze itd. mogą być dwujęzyczne. Tak zrównana w swych prawach ludność południowo-słowiańska Węgier w pełni przyczynia się do realizacji zamierzeń demokracji węgierskiej.

(jr)

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

3. V. Rada Ministrów Zw. Radzieckiego postanowiła rozpisać trzecią państwową pożyczkę wewnętrzną na odbudowę i rozwój gospodarki narodowej na ogólną sumę 20 miliardów rubli na okres lat 20-tu. W dniu 4. V. subskrypcja przyniosła już sumę 20 miliardów 119 milionów rubli.

4. V. w Berlinie odbyła się konferencja w sprawie transportu między przedstawicielami strefy radzieckiej i brytyjskiej.

13. V. między Polską a ZSRR podpisany został w Moskwie protokół ustalający wzajemne dostawy towarowe na 1948 r. w ramach «Umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1948—1952» z dn. 26. I. 1948. Na zasadzie tego protokółu ustalono, że wartość dostaw w roku bieżącym wyniesie ponad 110 mil. dol. z każdej strony. Zw. Radziecki ma dostarczyć Polsce: bawełny, rudy żelaznej, chromowej i manganowej, metali kolorowych, produktów naftowych, traktorów i samochodów. W zamian Polska dostarczy: wyrobów włókienniczych i dzianych, konfekcji, cynku i blachy cynkowej, cementu, wagonów kolejowych, cukru, wyrobów żelaznych, węgla i koksu, szkła, papieru i wyrobów papierowych.

31. V. przybyła do Moskwy duńska delegacja handlowa dla przeprowadzenia wstępnych rozmów do zawarcia umowy handlowej.

5. VI. Związek Radziecki zgodził się na skreślenie niewypłaconych dotąd odszkodowań wojennych, należnych mu od Finlandii. Wartość ich wynosi 70 mil. dol. Równocześnie rząd radziecki zgodził się udzielić Finlandii pożyczki w wys. 5 miln. dol. na wyjątkowo dogodnych warunkach spłaty (2%).

7. VI. rząd radziecki postanowił zmniejszyć odszkodowania wojenne należne mu od Rumunii o 50% oraz odszkodowania wojenne należne od Węgier również o 50% z ważnością od 1 lipca br.

5. VII. w Moskwie została podpisana umowa handlowa między ZSRR a Holandią na okres 1 roku.

10. VII. podpisano w Kopenhadze radziecko-duński układ handlowy. Dania będzie dostarczać produkty rolne w zamian za produkty chemiczne i nasiona bawełny.

27. VII. w Budapeszcie podpisano nowe radziecko-węgierskie porozumienie płatnicze w związku z obniżeniem przez ZSRR o 50% należnych od Węgier odszkodowań wojennych.

230 wsi republiki Mołdawskiej otrzyma w r. b. instalację telefoniczną. W roku przyszłym przewiduje się połączenie wszystkich wsi Mołdawii z ośrodkami miejskimi.

Na wschodzie RFSRR w Baszkirii powstaje nowy wielki ośrodek naftowy zwany «drugim Baku». Największe miasto tego ośrodka Oktiabrsk, które powstało po drugiej wojnie światowej, posiada już wielkie dzielnice przemysłowe, szkoły i kluby.

W r. bież. przewiduje się w ZSRR zwiększenie powierzchni ziemi uprawnej o 10 miln. ha. Pod zasiew poza tym zostaną oddane wschodnie obszary na Uralu, Syberii i w Kazachstanie dotychczas nieuprawiane.

Z ogólnej powierzchni 10 miln. 6,100 tys. zostanie obsiane zbożem, reszta bawełną (republiki środkowe), tytoniem, herbatą i owocami (Kaukaz) oraz lnem (okręgi zachodnie).

W zakresie transportu morskiego najbliższe plany przewidują budowę ok. 70 jednostek o łącznym tonażu 4 miln. t i przeciętnej nośności statku 8 tys. t, co jest zgodne ze strukturą przedwojennej floty handlowej ZSRR.

Kijów, zburzony niemal całkowicie w czasie ostatniej wojny, został w znacznej części odbudowany. Dotychczas oddano do użytku 450.000 m² pomieszczeń mieszkalnych, odbudowano ok. 500 przedsiębiorstw, niemal w 100% odbudowano szkoły i lecznice. Budżet m. Kijowa na r. 1948 wynosi 515 miln. rubli, z czego 211 miln. przeznaczone jest na rozwój gospodarstwa miejskiego a 278 miln. na cele społeczno-kulturalne.

Według opublikowanych obecnie danych geologowie radzieccy obliczyli zapasy pokładów węgla na terenie Związku Radzieckiego: (w miliardach ton) Zagłębie Kuźnieckie — 450, Zagłębie Donieckie — 89, Karaganda — 53, Zagłębie Podmoskiewskie — 12.

CZECHOSŁOWACJA

2. V. w Pradze została otwarta Wystawa Rolnicza państw słowiańskich. Wystawa ma na celu wykazanie korzyści gospodarki planowej w rolnictwie, przyczynienie się do zacieśnienia stosunków pomiędzy miastem a wsią oraz dalsze zbliżenie pomiędzy narodami słowiańskimi. Wśród licznych eksponatów niezwykle pomysłowo przedstawiają się fragmenty wiosek poszczególnych krajów.

6. V. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dalszą ustawę w ramach akcji upaństwawiania. Nowej ustawie podlegają wszystkie kąpieliska i cieplice na terenie państwa.

8. V. delegacja czechosłowacka przeprowadziła szereg rozmów w Paryżu na temat nowego porozumienia handlowego między obu państwami. Przewiduje się znaczniejsze rozszerzenie wymiany towarowej.

12. V. weszła w życie ugoda zawarta między Czechosłowacją a Szwajcarią w sprawie rekompensaty dla obywateli szwajcarskich za posiadane udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w Czechosłowacji, upaństwowionych wzgl. zlikwidowanych na podstawie ustawodawstwa z r. 1945. Czechosłowacja rekompensuje należności w formie obligacyj opiewających na korony czechosł. przy czym odnośne pretensje są każdorazowo ustalane przez specjalną komisję szacunkową. Jako pierwszą ratę Czechosłowacja wyasygnowała 12 miln. kčs., które wypłacone zostaną tym obywatelom szwajcarskim, którzy zainwestowali kapitał zagraniczny w przedsiębiorstwach na terenie Czechosłowacji.

14—18. V. przebywała w Warszawie czechosł. delegacja handlowa dla omówienia spraw związanych z czechosłowackim transportem dla handlu ze Skandynawią i Europą Zachodnią. Poza tym uznano za celowe rozpocząć prace nad rozszerzeniem istniejącej umowy o małym ruchu granicznym.

25. V. przybyła do Warszawy oficjalna delegacja rządu czechosł. dla przeprowadzenia rokowań na temat ustalenia nowych kontyngentów towarowych na okres roczny — w ramach zawartego 5-letniego układu gospodarczego.

W Bratysławie rozpoczęto budowę wielkich zakładów tłuszczowych kosztem 250 miln. kčs. Będą one produkowały margarynę, mydło i preparaty kosmetyczne.

28. VI. czechosłowacka delegacja handlowa wyjechała do Wiednia celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych z Austrią. Równocześnie dyr. Banku Narodowego wyjechał do Buenos Aires dla przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie nowej umowy handlowej i płatniczej czechosłowacko-argentyńskiej.

20. VII. w Pradze podpisano układ handlowy między Czechosłowacją a Francją o wzajemnej wymianie towarowej wartości ok. 5 miliardów koron. Francja będzie dostarczać materiały wełniane, metale i maszyny w zamian za wyroby przemysłu metalowego, włókienniczego i drzewnego.

21. VII. w Berlinie podpisano porozumienie handlowe między Czechosłowacją a radziecką strefą okupacyjną Niemiec.

W lipcu podpisano w Warszawie protokół handlowy polsko-czechosło-

wackiej Komisji Obrotu Towarowego ustalający zakres wymiany towarowej między obu krajami. Listy kontyngentów towarowych obejmują po stronie polskiej eksport węgla, cynku, dolomitu, artykułów chemicznych; po stronie czechosł. eksport surowców ceramicznych, celulozy, obuwia, koksu metalurgicznego. Wartość wywozu każdego z państw osiąga cyfrę 100 miln. dol.

Prasa czechosłowacka doniosła, że w msc. Jilové koło Pragi odkryto złoża złota. Wydobycie okazało się możliwe i opłacalne; będzie ono uruchomione w ramach planu pięcioletniego.

Ostatnio uruchomiono w Czechosłowacji szereg nowych kopalń. I tak: w Mniszku uruchomiono kopalnię rudy żelaznej, której pokłady znajdują się płytko pod powierzchnią. Ruda ta jest dostarczana głównie dla przemysłu hutniczego w Kladnie. W pobliżu Bańskiej Bystrzycy w Potkanowie uruchomiono kopalnię rudy miedzi (jest to druga obok kopalni w Niżnich Slovinkach); w msc. Dubrava w Słowacji uruchomiono kopalnię antymonu.

Według danych statystycznych, bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego wykazuje za mc. maj br. nadwyżkę w sumie 158 miln. kčs. Eksport wyraził się sumą 2,894 miln. kčs., największą, jaka osiągnięta została od roku 1945.

Wywóz szkła zajmuje w eksporcie czechosł. bezpośrednie miejsce po żelazie i artykułach żelaznych. Należy on do najbardziej rentownych artykułów eksportowych, gdyż przeszło w 50% kierowany jest do krajów o twardej walucie. W r. 1947 wywóz osiągnął wartość 2,713 miln. kčs. podczas gdy przywóz surowca wynosił zaledwie 116 miln. kčs., a więc 4,3% wartości wywożonej gotowej produkcji. Obecny wywóz szkła przekracza eksport przedwojenny.

W okresie po wydarzeniach lutowych unarodowiono w Czechosłowacji 2.200 przedsiębiorstw przemysłowych, które w przeważającej liczbie włączono do poprzednio już powstałych przedsiębiorstw narodowych, tak że ogółem zostało unarodowionych 4.300 przedsiębiorstw. W wyniku tej akcji 93% przemysłu czechosłowackiego należy do 271 przedsiębiorstw narodowych.

W obecnym etapie reform gospodarczych cały czechosłowacki handel hurtowy ulega unarodowieniu. Upaństwowiony handel hurtowy posiada w zasadzie wyłączne prawo zakupu od producentów, z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, które będą mogły nabywać towary wprost od producentów.

Również w dziedzinie reformy rolnej okres od lutego br. przyniósł doniosłe zmiany, wśród których najważniejszą jest ustawa o rewizji pierwszej reformy rolnej. Ustawa przewiduje wykup i parcelację gruntów o powierzchni ponad 50 ha, należących do jednego właściciela. *lz*

JUGOSŁAWIA

24. V. została podpisana umowa handlowa między Jugosławią a Czechosłowacją na okres do końca b. r. Umowa przewiduje wymianę towarową wartości 2,5 miliarda koron czeskich. Czechosłowacja otrzyma z Jugosławii: rudę, mięso, jaja, nasiona oleiste, drzewo, chemikalia, wino, tytoń i owoce. Czechosłowacja wysyłać będzie do Jugosławii; wyroby przemysłowe, instrumenty elektrotechniczne, produkty chemiczne, stal i koks.

Przyjęty przez parlament jugosłowiański budżet państwowy na rok 1948 przewiduje dochody w sumie 124,8 miliardów dinarów i wydatki na taką samą sumę.

Statystyka ruchu turystycznego za r. 1947 wykazuje cyfrę ponad 1 miln. osób. Frekwencja przekroczyła znacznie cyfrę z r. 1938, który był okresem szczytowym dla turystyki Jugosławii.

W najbliższym czasie Jugosławia otrzyma z Polski znaczną ilość obrabiarek drzewnych i urządzeń tartacznych.

BUŁGARIA

30. V. w Warszawie została podpisana polsko-bułgarska umowa handlowa na okres lat 5-ciu. Przewiduje się zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej itp.

24. VII. Związek Radziecki na prośbę Bułgarii zgodził się na zmniejszenie odszkodowań wojennych o 50%.

W myśl umowy handlowej bułgarsko-rumuńskiej technicy rumuńscy rozpoczną budowę linii wysokiego napięcia, łączącej oba kraje a dostarczającej prąd z Rumunii do Bułgarii. Linia zostanie przeprowadzona przez Dunaj kablem podwodnym długości 1.100 m.

Bułgaria zawarła ostatnio szereg umów handlowych: z Czechosłowacją, Włochami, Szwecją, oraz ze strefami okupacyjnymi radziecką i brytyjsko-amerykańską. Do Włoch Bułgaria będzie eksportować tytoń i produkty rolnicze w zamian za urządzenia techniczne. Te same artykuły dostarczać będzie Czechosłowacji w zamian za artykuły włókiennicze, skórę, chemikalia i szkło. Do Szwecji eksport obejmie warzywa, owoce, rudę chromową i manganową w zamian za lekarstwa, żelazo, stal, maszyny. Do stref okupacyjnych dostarczać będzie tytoniu, owoców i skór w zamian za maszyny, lekarstwa, artykuły optyczne i elektryczne.

Bułgaria otrzymała z Jugosławii 1.000 wagonów kukurudzy w formie jednorocznej pożyczki.

Państwowa Komisja Planowania kończy prace nad projektem 5-letniego planu gospodarczego. Podstawowym zadaniem planu jest przekształcenie Bułgarii z zacofanego kraju rolniczego na kraj przemysłowo-agrarny. Przewiduje się uruchomienie 150 stacyj traktorowych, 18 tam wodnych, 36 elektrowni i 25 wielkich zakładów przemysłowych. Projekt planu zostanie ogłoszony przed 1. X. br.

Kosztem 2 miliardów lewów wykańcza się obecnie budowę 4 wielkich hydroelektrowni na rzekach w rejonie przełęczy Petrokan. Dostarczać one będą 76 miln. kWh dla półn.-zach. okręgów.

Bułg. Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło ustawę o upaństwowieniu produkcji filmowej, kin i radia.

W gospodarce narodowej Bułgarii jedno z pierwszych miejsc obok przemysłu spożywczego zajmuje przemysł włókienniczy. Największymi ośrodkami są: Gabrowo, Sliwen, Jamboł i Plewen. Dwuletni plan gosp. przewiduje wzrost przemysłu włókienniczego o 60%. Ma to wielkie znaczenie dla kraju, gdyż jeszcze w 1946 r. 15,8% wszystkich towarów importowanych stanowiły materiały i wyroby włókiennicze.

sb

KRONIKA KULTURALNA

W OBRONIE POKOJU I KULTURY

NA MARGINESIE ŚWIATOWEGO KONGRESU INTELEKTUALISTÓW

Znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg przypomniał uczestnikom Światowego Kongresu Intelektualistów, który obradował w sierpniu we Wrocławiu, znane przysłowie łacińskie: «Inter arma silent Musae». Nie poprzestał jednak na tym, lecz strawestował je natychmiast, dodając: «Muszą przemówić Muzy, aby nie przemówiły armaty». I Muzy odezwały się donośnym głosem.

Kongres wrocławski zgromadził najwybitniejsze mózgi świata z blisko pięćdziesięciu państw. Był to prawdziwy trust mózgów o globalnym zasięgu. Przybyli do Wrocławia pisarze i muzycy, malarze i architekci, poeci i rzeźbiarze, uczeni i dziennikarze. Przybyli katolicy, liberałowie i komuniści. Był ks. Boullier i dziekan Cantenbury ks. Johnson, byli Fadiejew i Szołochow, Julian Huxley i Julian Benda, Picasso i Eluard, Vercors i Bedel, Iwaszkiewicz i Dąbrowska. I wielu, wielu innych.

Kongres nie był próbą łatania różnic ideologicznych między obozem postępu i wstecznictwa. Przeciwnie: przez cały czas trwania obrad wrocławskich toczyła się ostra walka obrońców pokoju przeciw tym, którzy pod płaszczykiem szumnych frazesów uprawiają wojenną propagandę. Wskazano wyraźnie kto jest wrogiem pokoju i kultury, napiętnowano kapitał anglo-saski, który pragnie sprowokować

nową wojnę. Walka o Manifest Kongresowy zakończyła się pełnym zwycięstwem zwolenników postępu. Tylko niewielka grupka intelektualistów amerykańskich i angielskich głosowała przeciw Manifestowi. Olbrzymia większość delegacji amerykańskiej i angielskiej, cała delegacja francuska, włoska i prawie wszystkie inne głosowały jednomyślnie za Manifestem.

Podkreślić wypada doniosłą rolę, jaką odegrała na Kongresie delegacja radziecka. Referat Fadiejewa, przemówienie Erenburga i Zasławskiego były wydarzeniami dnia. Wokół nich toczyły się wszystkie rozmowy. Uderzała w nich niezwykła jasność i precyzja formułowania, oparta na marksistowsko-leninowskim sposobie myślenia.

Kongres ukazał wiele problemów w pełnym świetle. Oto ogólny podziw wzbudziły piękne przemówienia przedstawicieli ludów kolorowych, którzy legitymowali się na Kongresie intelektualizmem niejednokrotnie znacznie wyższej próby, niż przedstawiciele tzw. «przodujących» narodów świata kapitalistycznego: St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, czy Anglii. Czarny poeta z wysp Antylskich Blackman, czy też świetny pisarz z Martyniki Aimé Cesaire udowodnili jeszcze raz, że nie kolor skóry czy włosów, lecz zawartość mózgu decyduje o poziomie umysłowym i wartości człowieka.

Zdemaskowano na Kongresie poważne niebezpieczeństwo zalewu bezwartościową amerykańską tandetą kulturalną, które grozi krajom Europy Zachodniej, Południowej Ameryki, czy Afryki. Postanowiono bronić kultury narodowej i niepodległości tych krajów przed niebezpieczeństwem panowania imperializmu. Podkreślono olbrzymią rolę robotników i mas ludowych w walce o pokój i tworzeniu nowej kultury, oraz wypowiedziano się za kulturą związaną z ludem i służącą ludowi. Niezwyciężone siły takiej kultury widzieli uczestnicy Kongresu na przykładzie Związku Radzieckiego i właśnie dlatego wyczuwało się na Kongresie kierowniczą rolę państwa radzieckiego, ludu radzieckiego i jego kultury w walce o pokój.

Intelektualista włoski Emilio Sereni pisze w organie Biura Informacyjnego: «Kongres Wrocławski wykazał, że wśród działaczy kultury, siły pokoju, demokracji i socjalizmu rosną, organizują się i występują przeciw siłom wojny, imperializmu i ucisku. Lody ruszyły, droga jest wytyczona, pierwszą bitwę w obronie pokoju i kultury wygraliśmy. Z niewyczerpanych źródeł sił ludowych i narodowych postępowa inteligencja całego świata czerpać będzie energię i pewność zwycięstwa na drodze wskazanej przez Kongres Wrocławski».

Sz

ZSRR

5. V. obchodzono uroczyście na terenie państwa radzieckiego jako «Dzień Prasy» dla upamiętnienia wydania pierwszego numeru «Prawdy». Organ KCPB ukazał się po raz pierwszy przed 30-tu laty. Obecnie w ZSRR wychodzi ponad 7 tys. gazet w nakładzie 30 miln. egz. w 80 językach narodów radzieckich, 360 tygodników w 6 miln. egz. i czasopisma dla młodzieży w 4 miln. egz.

28. V. w Moskwie została podpisana umowa między Polską a ZSRR w sprawie kształcenia studentów polskich na wyższych uczelniach ZSRR.

sb

7. VI. upłynęło 100 lat od dnia śmierci wielkiego krytyka rosyjskiego Wissariona Bielinskiego. Rocznica uświetniona zostanie wydaniem szeregu prac naukowych i popularnych poświęconych Bielinskiemu.

W czerwcu odbyła się kolejna sesja Akademii Nauk ZSRR. Pierwsze posiedzenie było poświęcone pamięci W. Bielinskiego. W przemówieniu zagajającym sesję prezydent Akademii S. Wawiłow dał wyraz ubolewaniu z powodu pewnych — poddanych ostatnio krytyce — braków w pracy Akademii w dziedzinie filozofii, ekonomii, prawa i literaturoznawstwa.

Odbyła się sesja Akademii Sztuk Pięknych ZSRR. Przedmiotem obrad było zagadnienie wychowania artystycznego.

Radziecki świat literacki obchodził 75-lecie wybitnej powieściopisarki Olgi Forsz. Olga Forsz w pierwszych swych powieściach («Współcześni», «Symboliści») pozostawała pod wpływem symbolizmu, by się z niego wyzwolić w późniejszych, bardzo popularnych powieściach historycznych. Za trwałe pozycje jej dorobku lite-

rackiego uważane są: powieść z historii rosyjskiego ruchu rewolucyjnego «Odziani w kamienie» i trylogii «Radiszczew».

26 czerwca zmarł tragicznie historyk literatury rosyjskiej Lew Modzalewskij, syn znanego puszkinisty Borysa Modzalewskiego, autor prac o Puszkinie i Łomonosowie. Wielkie zasługi położył zmarły w 1941 r. przy ratowaniu bezcennych zbiorów Domu Puszkina w Leningradzie i urządzeniu obserwatorium astronomicznego w Pułkowie.

W Moskwie odbyła się retrospektywna wystawa ilustracji książki obejmująca okres ostatniego dziesięciolecia.

Zmarł poeta S. Ałymow, autor pieśni cieszących się wielką popularnością wśród ludu. *(jak)*

18. VII. obchodzono uroczyście na terenie Związku Radzieckiego jako «Dzień lotnika».

W lipcu w Moskwie odbywały się uroczystości związane z 500-leciem autokefalicznej rosyjskiej cerkwi prawosławnej, w których wzięły udział delegacje cerkwi prawosławnych z całego świata.

Wydział Historii Akademii Nauk ZSRR przygotowuje do druku nieopublikowane dotychczas dzieła wybitnego historyka radzieckiego zmarłego w r. 1947 W. Piczety. W druku znajduje się już «Krótka historia Polski», dalej «Historia Polski» — dzieło 3-tomowe, oraz szereg artykułów i szkiców historycznych z zakresu historii Polski.

Koła muzyczne ZSRR obchodziły ostatnio 75-rocznicę urodzin wielkiego kompozytora rosyjskiego Sergiusza Rachmaninowa. W całym kraju odbyły się odczyty poświęcone twórczości i życiu kompozytora oraz koncerty jego utworów.

Zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w przemyśle włókienniczym, pociągnęły za sobą konieczność utworzenia wyspecjalizowanych kadr robotniczych. Toteż szkolenie zawodowe idzie w szybkim tempie — system szkolnictwa rozbudowany został dla wszystkich pracowników od dyrektorów począwszy aż do szerokich mas robotniczych. Instytuty technologiczne w Moskwie i Kijowie kształcą specjalistów z wyższym wykształceniem dla rozmaitych gałęzi lekkiego przemysłu, a Instytut Włókienniczy w Moskwie dla przemysłu tekstylnego.

Radziecki Wszechzwiązkowy Instytut Badawczo-Naukowy dla spraw gospodarki rybnej organizuje ekspedycję, która zajmie się badaniem bogactw rybnych Bałtyku, określeniem punktów największego skupienia i najlepiej nadających się do połowu.

W Moskiewskim Domu Aktora toczyły się obrady 10-tej dorocznej konferencji szekspirowskiej, w której wzięli udział czołowi radzieccy aktorzy, reżyserzy i krytycy teatralni. Celem obrad było omówienie osiągnięć w interpretacji scenicznej dzieł Szekspira.

Radziecki historyk sztuki Juliusz Kriemlew ukończył wielką monografię pt. «Fryderyk Chopin». Jest to najobszerniejsza praca z wydanych dotychczas w jęz. rosyjskim. Przedstawia ona życie i twórczość Chopina na tle ówczesnych stosunków społecznych i politycznych Polski i Francji. Znaczną część pracy zajmują badania nad spuścizną muzyczną wielkiego kompozytora.

Władze Ukraińskiej SRR przekazały Polsce 2.610 ksiąg metrykalnych ludności polskiej zamieszkałej poprzednio na terenach południ.-wsch.

Sesja naukowa Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR poświęcona zagadnieniom historii włościaństwa państw słowiańskich opracowała plan pracy zbiorowej związanej z tymi zagadnieniami. Praca ta zostanie wydana jeszcze w roku bieżącym.

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji zostały odznaczone 2 filmy radzieckie z dziedziny filmów artystycznych («Admirał Nachimow» i «Wiosna») oraz 5 filmów z dziedziny filmów naukowo-popularnych i dokumentarnych.

Turkmeńska Biblioteka Państwowa obchodziła swoje 20-lecie. W chwili założenia liczyła ona 30 tys. książek a obecnie posiada 750 tys. tomów w 100 językach. Jest ona największą biblioteką w Azji środkowej.

CZECHOSŁOWACJA

18. V. otwarta została w Pradze wielka Wystawa Radiowa w 25-tą rocznicę rozpoczęcia regularnego pro-

gramu radiowego przez rozgłośnię czechosłowacką. W wystawie tej biorą udział także państwa europejskie i zamorskie. Zadaniem wystawy jest przedstawienie publiczności wszystkich tajników pracy radiostacji zarówno od strony technicznej jak i programowej. Wystawa ma być otwarta przez okres trzech miesięcy.

15—17. VI. bawiła w Warszawie Dyrekcja Radia czechosł. Omówiono szczegóły współpracy programowej radiofonii czechosłowackiej i polskiej w ciągu lata i jesieni.

20. VI. otwarto w Kromieryżu wystawę obrazującą kulturalny rozwój narodu czeskiego na przestrzeni ostatnich 100 lat.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o artystach narodowych. Artystą narodowym może być mianowany artysta, który trwale wzbogacił kulturę narodową. Nominacja przez prezydenta republiki następuje na wniosek min. szkolnictwa w porozumieniu z min. informacji. Artyście przysługuje renta dożywotnia, wolna od podatku, równa poborom profesora szkół średnich w najwyższej grupie uposażenia ze wszystkimi dodatkami. Rząd ma czynić starania, aby dzieła artystów narodowych były wydawane.

Czechosłowacja zawarła z Jugosławią umowę filmową. Na mocy tej umowy Czechosłowacja dostarczy Jugosławii 6 filmów długometrażowych.

W 150-tą rocznicę urodzin Franciszka Palackiego «ojca narodu czeskiego», zostało otwarte w rodzinnym jego domu w msc. Hodslavice na Morawach muzeum pamiątek. Muzeum zawierą rękopisy i bogatą korespondencję tego wielkiego historyka czeskiego.

2. VII. odbyło się w Pradze uroczyste otwarcie XI Zlotu Sokołów, w którym wzięły udział delegacje towarzystw młodzieżowych z całego świata.

13. VII. na Dziewinie odbyły się uroczystości «Dnia słowiańskiego» z udziałem prezydenta Gottwalda i delegacyj państw słowiańskich.

22. VII. w Bratysławie odbyła się konferencja balneologów słowiańskich. Obok zagadnień fachowych rozwoju uzdrowisk słowiańskich omówiona została sprawa wymiany lekarzy oraz możliwości skierowywania chorych do uzdrowisk zagranicznych słowiańskich.

W Kromieryżu odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Franciszka Smolki, który w latach 1848—9 sprawował funkcje przewodniczącego parlamentu austriackiego w tym mieście.

Słynny teatr praski E. F. Buriana «D 48» obchodził w lipcu 15-lecie swego istnienia. Z okazji tej urządzono wystawę obrazującą rozwój sztuki teatralnej w Czechosłowacji.

W jesieni otwarty zostanie nowy uniwersytet w Pilźnie im. Zdenka Nejedlego. Jako jeden z pierwszych zostanie utworzony wydział pedagogiczny.

W Bratysławie ukazała się książka zawierająca historię muzyki słowackiej pt. «Muzyka Słowacka», której autorką jest Zdenka Bokesová. Autorka zajmuje się analizą muzyki od czasów najdawniejszych aż do okresu kompozytorów nowoczesnych, podaje życiorysy kompozytorów i omawia ich utwory. Poza tym dzieło zawiera bogatą bibliografię słowackich utworów muzycznych. *sb*

Stosunki morawsko - słowackie w przeszłości. W Słowackim Towarzystwie Historycznym miał niedawno prof. J. Macůrek interesujący odczyt o związkach Moraw ze Słowacją w przeszłości. Związki te nie były dotąd przedmiotem szczegółowszych badań. Były to z jednej strony związki kulturalne, z drugiej zaś migracje osadnicze. Po Białej Górze na całych Morawach działali słowaccy księża ewangeliccy i nauczyciele. Ze swej strony wiele uczniów Morawian studiowało na uczelniach słowackich, np. w Rużomberku, Zwoleniu, Nitrze. W archiwach miast leżących na pograniczu obu krajów sporo znajdzie się materiału do poznania tych dawnych stosunków, korespondencji panów, kupców itd. Na podstawie tych dokumentów widać, że na Morawach zdawano sobie wtedy sprawę z charakteru narodowego Słowacji. Silne związki były w epoce narodowego odrodzenia w XIX wieku, gdy na Morawach z sympatią śledzono słowacki poryw zbrojny z r. 1848. *(jr)*

Z przeprowadzonych w okresie po wydarzeniach lutowych w Czechosłowacji zmian w życiu kulturalnym, szczególne znaczenie posiada nowa ustawa szkolna, która przynosi głęboko sięgające reformy w szkolnictwie. Ustawa znosi odrębność szkół czeskich i słowackich. Wszystkie szkoły w Czechosłowacji będą państwowe. Dostęp na wyższe uczelnie będzie miała młodzież ze wszystkich typów szkół średnich, a zatem i z zawodowych. *lz*

JUGOSŁAWIA

27. VI. w Belgradzie została podpisana umowa kulturalna między Czechosłowacją a Jugosławią na okres lat 10.

Chorwackie Towarzystwo Współpracy Kulturalnej Chorwacji z Polską wydało książkę omawiającą stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne Polski dzisiejszej. Dzieło to o obj. 300 str. opracowane zostało przez wybitnych naukowców i działaczy na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego. Zamieszczono w nim szereg przekładów autorów polskich oraz bibliografię wszystkich tłumaczeń z literatury polskiej na serbski i chorwacki. (Zob. też str. 349).

Znany pisarz chorwacki, propagator kultury i literatury polskiej w Jugosławii prof. Julije Benešić został promowany na doktora filozofii honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. *sb*

Chorwacko - słoweńskie stowarzyszenie kultury w Trieście. Dziennik słowacki «L'ud» z 6 czerwca podał wiadomość że w Trieście odbyło się walne zebranie chorwacko - słoweńskiego stowarzyszenia kultury. Na zebraniu przyjęto rezolucję protestującą przeciw uciskowi i pozbawieniu praw kulturalnych ludności słoweńskiej w anglo-amerykańskiej strefie w Trieście. Rezolucja zebrania podkreśla, że stowarzyszenie dalej walczyć będzie o prawa kulturalne Słoweńców i Chorwatów w nadziei, że poprze je i demokratyczna opinia Włoch. *(jr)*

BUŁGARIA

15. V. w Sofii zostało podpisane porozumienie między Bułgarią a Polską ustalające plan wymiany i współpracy kulturalnej w ramach zawartego uprzednio układu.

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Prezydium Zgromadzenia Narodowego przyznało najwyższe odznaczenie w dziedzinie nauki i sztuki Dymitrowi Ivanovowi (Elin Pelin) wybitnemu pisarzowi, piewcy wsi i ludu bułgarskiego.

13. VII. w Sofii podpisana została umowa o wymianie informacji prasowych i współpracy między PAP (Polska Agencja Prasowa) a BTA (Bułgarska Agencja Telegraficzna).

Polski kompozytor E. Morga opracowuje zbiór ludowych pieśni bułgarskich.

Muzeum Etnograficzne w Sofii otrzymało bogaty zbiór węgierskiej literatury etnograficznej od Muzeum w Budapeszcie.

Wśród nowych książek bułgarskich zwraca uwagę książka Mikołaja Vrančeva pt. «Mahometanie bułgarscy». Zajmuje się ona problemem Bułgarów, którzy po zwycięstwie Turków w w. XIV i w dwu wiekach następnych byli przemocą nawracani na islam. Jedni asymilowali się, drudzy, tzw. Pomacy, wyznając nową wiarę zachowali jednak zwyczaje i głębokie poczucie narodowości. Książka jest niejako odpowiedzią na częste ataki prasy cudzoziemskiej, powołujące się na zwarte «masy tureckie» w Bułgarii, do których zaliczają te koła właśnie Pomaków.

Młody skrzypek bułgarski Luben Jordanov otrzymał w Konserwatorium Narodowym w Paryżu wielką nagrodę im. Sarasate.

Badania archeologiczne przeprowadzane przez prof. M. Deteva w okolicy m. Płowdiw ustaliły okres powstania osiedla Płowdiw na erę 2500—1900 lat przed Chr. Dowodem tego są liczne rysunki w graficie, figurki bożków, przedmioty kultu, oraz przedmioty i narzędzia z kamienia typowe dla tego okresu. *sb*

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

ZSRR

Akadiemik N. S. Dierżawin: *Istorija Bołgarii.* III. Bołgarskij narod pod turieckim władyczestwom. Akadiemija Nauk SSSR, Institut istorii, Moskwa—Leningrad 1947, str. 128. (Wielka 8).

Wyszedł dalszy tom znanej już nam «Historii Bułgarii» prof. Dierżawina (por. «Życie Słow.» 1946, str. 239). Obejmuje on okres od końca XIV do połowy XIX w., tj. niemal całość rządów tureckich na ziemi bułgarskiej (nie dochodzi do wyzwolenia w r. 1878). Autor nie daje nam tu ciągłego, encyklopedycznego obrazu wszystkich dziedzin życia bułgarskiego w tym okresie. Mamy tu raczej szereg powiązanych ze sobą zwięzłych przedstawień poszczególnych zagadnień: Społeczeństwo bułgarskie w okresie niewoli, Stosunki agrarnoprawne, Sytuacja polityczna, Wpływy ideologiczne (okres końca XVIII i pocz. XIX w.), Wewnętrzny front ideologiczny w Bułgarii pod panowaniem obcym (szkoły, hellenizacja). Powstania i ruch wolnościowy w Bułgarii od XVI do połowy XIX w. System ten pozwala poszczególne dziedziny zapewne bardziej uwypuklić, jednakowoż obrazu całości istotnie nie pozostawia, wskutek czego praca robi wrażenie w pewnej mierze niewykończonej. Przynosi ona jednak wiele: oprócz nowego, z punktu widzenia materializmu dziejowego opracowania historii bułgarskiej, daje także liczne spostrzeżenia o dziejach narodów sąsiadujących z Bułgarami — Turków i Greków. Korekta na ogół staranna, ale trochę niepożądanych omyłek w imionach obcych widzi się przy czytaniu.

Dokumienty k istorii sławianowiedienija w Rossii (1850—1912). Pod riedakciej Akadiemika B. D. Griekowa. Podgotowili k pieczati i kommientirowali. W. R. Lejkina-Swirskaja i Ł. W. Razumowskaja. Akadiemija Nauk SSSR, Institut sławianowiedienija, Komissija po istoriji Akadiemii Nauk SSSR, Institut istorii — Leningradskoje otdielenije. Moskwa—Leningrad 1948, str. XII+408. (Wiel. 8°).

Bardzo cenny zbiór materiałów poświęconych historii slawistyki rosyjskiej i powszechnej ukazał się ostatnio nakładem Akademii Nauk ZSRR, pod redakcją znakomitego historyka prof. Griekowa. Zawiera on 231 listów, memoriałów itp. pisanych przez uczonych rosyjskich i innych Słowian (wyjątkowo także nie-Słowian), w sprawach rozwoju słowianoznawstwa. Materiały te pochodzą z archiwum Akademii Nauk ZSRR, a poprzednio były własnością poszczególnych wybitnych slawistów rosyjskich (Łamanskiego, Szachmatowa, Sriezniewskiego, Sobolewskiego, Ławrowa i w. in., także naszego rodaka Baudouin'a de Courtenay, niegdyś profesora w Petersburgu). Rozwój słowianoznawstwa w okresie od poł. XIX w. do okresu bezpośrednio poprzedzającego I wojnę światową jest w tych materiałach zilustrowany barwnie i wszechstronnie. Szkoda wielka, że nie ogłoszono (o ile istnieją) materiałów wcześniejszych, zaczynając od wielkiego slawisty rosyjskiego Wostokowa (środek I poł. XIX w.), by obraz był już zupełny. Pisma zredagowane w języku innym niż rosyjski są podane w oryginale i w przekładzie rosyjskim. Pod każdym listem liczne objaśnienia, na końcu zaś tomu znajduje się skorowidz nazwisk z bogatymi datami biograficznymi. Życzyć by sobie tu jednak należało, by znaczna staranność wydawców była jeszcze nieco wyżej podciągnięta, gdyż usterek znalazło się jednak niemało: błędów, omyłek i niekonsekwencyj.

hb

S. I. Wawiłow, priezidient Akadiemii Nauk SSSR: *Sowietskaja nauka na nowom etapie.* Moskwa 1946 (Izd. Akad. Nauk SSSR), str. 104; Tenże: *Tridcatj let sowietskoj nauki.* Moskwa 1947 (wyd. jw.), str. 62.

Znakomity uczony radziecki, prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Wawiłow, w dwu tych broszurkach omawia dzieje rozwoju nauk w Rosji przedrewolucyjnej i w ZSRR w okresie 1917—1947. Podkreśla najgłębsze zrozumienie rządu radzieckiego dla potrzeb nauki i z dumą wykazuje usługi, jakie uczeni oddali ojczyźnie radzieckiej w okresie poszczególnych

pięciolatek, a zwłaszcza podczas Wojny Ojczyźnianej. Godne uwagi są również rozważania autora na temat roli uczonego w życiu społeczno-politycznym. Nauka radziecka spełniła przepowiednię Stalina, «że jeśli państwo okaże uczonym należną im pomoc, potrafią oni nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć wyniki nauki zagranicznej». *ei*

A. M. Jegolin: *O patriotizmie sowietskoj litieratury* (Stienogramma publicznoj lekcii proczitannoj w Lekcionnom zale w Moskwie — Wsiesojuznoje obszczestwo po rasprostrannieniju politicz. i naucznych znanij). Moskwa 1947 (Izd. «Prawda»), str. 24.

Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, wybitny historyk literatury prof. Jegolin daje nam tutaj w zwięzłym wykładzie obraz rozwoju piśmiennictwa narodów ZSRR na przestrzeni ostatnich lat stu, z uwydatnieniem motywu miłości ojczyzny w twórczości poszczególnych pisarzy — od Bielinskiego i Sałtykowa-Szczedrina przez Czernyszewskiego i Niekrasowa do Gorkiego, Majakowskiego, Simonowa i całego szeregu wybitnych pisarzy współczesnych Rosji radzieckiej, Bażana i Kornejczuka spośród Ukraińców, Kolasa na Białorusi, oraz wielu innych przedstawicieli literatury pozostałych narodów ZSRR. Autor ostro piętnuje reakcyjnych «patriotów» — chwalców samodzierżawia wśród pisarzy XIX w. i występuje przeciw dekadentom pocz. XX w. Szerzej omówiona jest w zwięzłych lapidarnych charakterystykach twórczość kilku dziesiątków pisarzy współczesnych, wśród nich naszej rodaczki Wasilewskiej, z podkreśleniem wartości polityczno-społecznych ich utworów. *ei*

Sowietskij tieatr. K tridcatiletiju Sowietskogo Gosudarstwa. Pod obszczej riedakcijej profiessora M. S. Grigorjewa. Moskwa 1947 (Wsierossijskoje Tieatralnoje Obszczestwo), str. 638.

W powodzi dzieł i broszur związanych z obchodem Wielkiej Rewolucji Październikowej ukazał się również ten spory tom, zawierający w czterech działach rozprawy związane z rozwojem teatru radzieckiego w okresie 1917—47. D. Zasławskij pisze na temat: Światowe znaczenie sztuki radzieckiej; B. Rostockij: Podstawowe etapy rozwoju teatru radzieckiego; M. Grigorjew: Na linii ognia (o repertuarze współczesnym); B. Bialik: Gorkij i teatr; I. Kruti: W latach Wojny Ojczyźnianej; S. Durylin: Klasyka rosyjska w teatrze radzieckim; M. Morozow: Sztuki zagraniczne na scenie radzieckiej; D. Talnikow: Współczesny aktor; W. Gorodinskij: Opera i balet; A. Brusztejn: Radziecki teatr dla dzieci; S. Mokulskij i M. Rogaczewskij: Wykształcenie teatralne; N. Gorczakow: Książki o teatrze. *ei*

I. M. Lemin: *Wnieszniaja politika Sowietskogo Sojuza w pieriod Otieczestwiennoj Wojny* (Stienogr. publ. lekcii proczit. 13 ijula 1947 g. w Lekc. zale w Moskwie — Wsiesojuzn. obszcz. po rasprostr. polit. i naucz. znanij — Cikł lekcij «Sowietskaja wnieszniaja politika», 7.). Moskwa 1947, str. 31.

Doktor nauk historycznych Lemin w krótkim rzucie omawia politykę zagraniczną ZSRR od 22 czerwca 1941 do Konferencji Poczdamskiej (1945), zatrzymując się kolejno na następujących etapach: Utworzenie koalicji antyhitlerowskiej; Złamanie niemieckich planów «wojny błyskawicznej»; Wojna na Oceanie Spokojnym; Konferencja w Teheranie (1943); ZSRR jako decydująca potęga koalicji antyfaszystowskiej; Rozpadnięcie się «Osi» Rzym—Berlin i izolacja Niemiec; Problemy porządku powojennego, Jałta i Poczdam. — Przedstawienie to może być w pewnej mierze uzupełnieniem III t. «Historii dyplomacji». *ei*

Falsifikatory istorii (Istoriczeskaja sprawka). Priłożenije k żurnału «Nowoje wriemia» No 8 z 18 lutego 1948. Moskwa (Izd. gaziety «Trud»), str. 37. — To samo, wyd. Ogiz — Gospolitizdat, str. 79. — *O fałszerzach historii.* Warszawa 1948 (Wydawn. Prasa wojskowa), str. 76 i 12 ilustr.

Radzieckie Biuro Informacyjne wydało, najpierw w dodatku do znanego tygodnika «Nowe czasy», potem w osobnej broszurze, niezmiernie doniosłe i sensacyjne wprost materiały, związane z historią dyplomatyczną II wojny światowej. Zużytkował je

już częściowo na łamach naszego pisma prof. J. Sieradzki w n-rze 3—4 (str. 78—80). Polski przekład tej cennej publikacji (dobre tłumaczenie!), zaopatrzony został w szereg ciekawych zdjęć w wyborze red. M. Bermana, które doskonale ilustrują poszczególne fazy omawiane przez publikację: popierania odbudowy Niemiec przez Anglosasów po I wojnie światowej, oraz prób porozumienia niemiecko - brytyjskiego w okresie 1938—9 i nawet w czasie ostatniej wojny. *ei*

W. W. Mawrodin: *Formirowanije russkoj nacii* (Stienogr. publ. lekcii, proczit. 7 ijula 1947 — Wsiesojuzn. obszcz. etc. — Leningradskoje otdielenije). Leningrad 1947, str. 36.

Znany historyk rosyjski, prof. uniw. leningradzkiego dr Mawrodin daje nam tutaj zwięzły skrót poglądów historiografii radzieckiej na problem utworzenia się narodu rosyjskiego. Wychodząc z poglądów Lenina i Stalina, zużytkowując teorię znakomitego językoznawcy Marra, autor stwierdza, że dzisiejszy naród rosyjski wytworzył się w długim procesie drogą oddziaływań wzajemnych szeregu szczepów od wieków żyjących na terytorium Rosji. Autor stwierdza, że przodkowie Rosjan zaczęli przybierać cechy, które można określić jako słowiańskie, w okresie między II w. przed erą chrześc. a II w. tej ery. Z kolei od IV w. naszej ery rozpoczyna się proces zróżniczkowania szczepów słowiańskich, po czym dochodzi do dalszego rozdziału w obrębie grupy wschodnio-słowiańskiej (od VI w.). *ei*

S. I. Wawiłow: *Łomonosow i russkaja nauka*. Moskwa 1947 (Wojenizdat), str. 46.

W ramach podjętej przez wydawnictwo Obrony Narodowej ZSRR serii odczytów o znakomitym uczonym i poecie rosyjskim Łomonosowie, prezes Akademii Nauk w Moskwie prof. Wawiłow daje w tej broszurce krótki zarys działalności naukowej Michała Łomonosowa, jednego z najwybitniejszych umysłów XVIII w., równocześnie «filozofa i poety, mechanika i filologa, matematyka i metalurga, chemika i historyka» (B. D. Griekow). W obecnym olbrzymim rozkwicie nauki, a zwłaszcza techniki w ZSRR, prof. Wawiłow widzi owoce posiewu dokonanego niegdyś przez znakomitego syna ludu rosyjskiego, M. G. Łomonosowa. Kończy on słowami: «Łomonosow to symbol naszej kultury, żywy wyraz sławnej przeszłości kulturalnej wielkiej nauki rosyjskiej». *ei*

I. A. Własow: *Wielikaja rossijskaja fiedieracija*. Moskwa 1947 (Izd. WCSPS Profizdat), str. 35. — S. Je. Kamienicer i M. S. Urinson: *Rossijskaja fiedieracija w nowoj piatiletkie*. Moskwa 1947 (wydawn. jw.), str. 88.

Obie broszury zajmują się udziałem RFSRR w życiu politycznym i gospodarczym ZSRR, gdzie, jak wiadomo, Rosja zajmuje miejsce pierwsze zarówno pod względem obszaru i ludności, jak i bogactw naturalnych i kultury. RFSRR rozporządza np. 90% zapasów węgla, 85% zapasów żelaza, 50% zapasów ropy itd. wszystkich zasobów ZSRR, a ludność jej wynosi ponad połowę całego zaludnienia Związku. Zgodnie z tym RFSRR kroczy też na czele w wypełnianiu nowego Stalinowskiego planu 5-letniego, a wiele ośrodków rosyjskiego przemysłu już w pierwszym półroczu planu osiągnęło wyniki o wiele lepsze od oczekiwanych. *ei*

W. I. Dokukin: *Moskwa — stolica wielikogo sowietskogo gosudarstwa* (Stienogr. publ. lekcii proczit. 15 awg. 1947 g.... — Wsiesojuzn. obszcz. itd.). Moskwa 1947, str. 20. — G. D. Kostomarow: *Moskwa socjalisticzeskaja* (Stienogr. itd., 25 ijunia 1947 g.). Moskwa 1947 (jw.), str. 32.

Jubileusz 800-lecia Moskwy spowodował wygłoszenie specjalnych odczytów o przeszłości stolicy ZSRR. Dwa z takich odczytów leżą opublikowane przed nami. Prof. Dokukin omawia w skróceniu dzieje Moskwy na tle historii narodów ZSRR, zatrzymując się szczególniej na okresie najnowszym, oraz opisując obecny potężny rozwój stolicy. G. D. Kostomarow zajmuje się obrazem życia Moskwy w okresie 1917—47, gdy miasto ponownie stało się stolicą najpierw tylko Rosji radzieckiej, a potem całego potężnego Związku. *ei*

CZECHOSŁOWACJA

Žitavsko v českých dějinách. Praha 1947, (Orbis) str. 242 + 32 nlb. + 8 tabl. + 1 mapa. Pod redakcją A. Frinty i H. Rokyty wydana została w Pradze księga zbiorowa poświęcona dziejowym związkom kraju żytawskiego z Czechami. Treść: L. Rutar: Przedmowa; O. Bauer: Żytawa w czeskich dziejach; J. Vyskočil: Stosunki religijne w dziejach kraju żytawskiego; A. Friedl: Choralne księgi klasztoru augustiańskiego w Pradze w miejskiej bibliotece w Żytawie; F. Hrejsa: Czescy eksulanci od XVI w. w kraju żytawskim; A. Frinta: Kr. Pešek; M. Brondič: Eksulant V. Klejch; K. Reichel: Ochranov — ośrodek światowej Jednoty Braterskiej; H. Rokyta: Prawno-publiczne i religijne momenty w heraldyce kraju żytawskiego; M. Brondič: Czeskie druki żytawskie; H. Rokyta: Przegląd wydarzeń z przeszłości kraju żytawskiego; J. Koudelka: Żytawa—Liberec jedna oś żywotna; J. Němeček: Rozdziały o rodakach; F. Medek: O życiu Czechów w kraju żytawskim do II wojny światowej; J. Hrdlička: Życie Czechów w kraju żyt. po II wojnie światowej; J. Kapitán: Żytawa a sprawa łużycka. Książka wydana jest b. starannie.

(jr)

BUŁGARIA

Polša Bălgarija. Sbornik statii. Izdanie na Direkcija na pečata. [Sofija 1948]. 4°, str. 8 nlb. + 38 + 2 nlb.

Nasi przyjaciele w Sofii wydali tę piękną publikację poświęconą przyjaźni obu narodów. Ozdobiona portretami prem. Dimitrova, prez. Bieruta i prem. Cyrankiewicza, publikacja ta przynosi szereg interesujących wypowiedzi aktualnych. J. Petrov, prezes Bułgarsko-Polskiego T-wa w Sofii, rozpoczyna wstępnymi uwagami o działalności tego stowarzyszenia od r. 1944; prof. D. Kosev daje krótki rys «Stosunków polsko-bułgarskich w przeszłości jako podstawy wiecznej przyjaźni między obu narodami»; radca ambasady polskiej w Sofii J. Zdrojewski omawia wzajemną wymianę towarową; następuje treściwy referat attaché prasowego RP w Sofii H. Dankowicza na temat współpracy kulturalnej; prof. P. Dinekov omawia literaturę polską w Bułgarii, a prof. I. Lekov zamieszcza artykuł pt. «Slawistyka polska w służbie zbliżenia ogólnosłowiańskiego»; dalej I. Kamburov zajmuje się związkami bułgarsko - polskimi w dziedzinie muzyki, a P. Kăršovski omawia wpływy polskiej sztuki plastycznej w Bułgarii; T. Siljanovska-Dimitrova zajmuje się artystami polskimi działającymi w Bułgarii; prof. L. Račev przypomina pomoc udzieloną przez Polskę ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii w r. 1928, a na zakończenie K. Strezov poświęca parę słów pobytowi dzieci polskich w Bułgarii w r. 1946. Publikacja to istotnie piękna, a usterki jej są nieznaczne. Przyjaciołom naszym w Bułgarii możemy jej pogratulować — i winniśmy pomyśleć o wydaniu podobnej u nas.

ei

Aleksandăr Likov: *Zapadnite granici na Polša sa garancii za evropejski mir*. Sofia 1948, izdava Bălgaro-polsko druzestvo Sofija, str. 88.

Nakładem Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego w Sofii wyszła broszura pt. «Zachodnie granice Polski są gwarancją pokoju europejskiego». Autor, opierając się po części na specjalnym numerze naszego pisma poświęconym Ziemiom Odzyskanym, daje zwięzłe omówienie problemu polskiej granicy zachodniej i Ziem Odzyskanych, ilustrując swe wywody licznymi tablicami statystycznymi, oraz łącząc swe wywody z informacjami o nowej rzeczywistości w ogóle (Pokojowa rewolucja społeczna w Polsce, Nowa orientacja polityki zagranicznej itp.). Praca to bardzo pożyteczna, a jej usterki są nieliczne (np. niestety nie cała wyspa Uznam należy do Polski — str. 21, drobne błędy w imionach własnych, np. «Jelenina Góra» — str. 39 itd.). Autorowi i wydawcy (T-wu Bułgarsko-Polskiemu w Sofii) winniśmy wyrazić szczere uznanie i wdzięczność.

ei

P. K. Javorov — «*Wiersze wybrane*», Sofia 1948 — przekład Wandy Smochowskiej. Gdy Bułgarzy mają szereg przekładów z prozy i poezji polskiej, Polska na odwrót nie potrafiła się dotąd wykazać wieloma pozycjami przekładowymi z literatury pięknej bułgarskiej. Jest rzeczą znamienną i żenującą dla stosunków wy-

dawniczych w Polsce, że pierwsza książka wypełniająca tę lukę—«Wiersze wybrane» znakomitego liryka bułgarskiego P. K. Javorova w przekładzie Wandy Smochowskiej musiała być drukowana w Bułgarii. Zbiorek tych liryków wydało w r. 1947 (na okładce jednak Sofia 1948 i w tym roku dopiero ujrzała go Polska) w 1.600 egzemplarzach Ministerstwo Informacji i Sztuk (Wydział «Stosunków kulturalnych z zagranicą»). Redaktor techniczny Nikołaj P. Todorov, okładka artysty malarza Borysa Angeluševa. Cel, który wytknęła sobie tłumaczka, był wzniosły, niestety wykonanie nie dorównało dobrym chęciom. Wśród przekładów są fragmenty silne i piękne, są inne mierne a nawet złe, a całość robi z poetyckiego punktu widzenia wrażenie raczej słabe. Przykład:

Powiedz, przez czarne zło gnieceni,
w czym wtedy wiara była twa,
ach, wiara głupia — powiedz że mi,
uwierzyłbym w głupstwa i ja!...

W tekście są błędy ortograficzne (znurzona, komóż, starwszy = starszy), składniowe (strzeże się od niego każdy), jest nawet dziwoląg gramatyczny mnię = mnie, mię, który się niestety aż 12 razy powtarza. Czytelnik obznajomiony z rzemiosłem poetyckim zarzuci Smochowskiej obecność rymów gramatycznych, zwłaszcza banalnych dopełniaczy przymiotnikowych (cichego — cudownego) względnie rymu typu Bałkan — nam (narzucony akcent bułgarski Balkán); znawca gramatyki bułgarskiej zgłosi pretensję, że formy toj, tja, to — są zaimkami osobowymi: on, ona, ono, a nie wskazującymi: ten, ta, to, jak chce Smochowska (wiersz «Ormianie»)! Rzeczowy i zwięzły wstęp prof. Piotra Dinekova zawiera parę mniej lub więcej rażących bułgaryzmów (zamach rewolucyjny socjalizmu = rozmach, pojawa = pojawienie się, wiersze spotkane są z zainteresowaniem), których przy współpracy redakcyjnej polsko-bułgarskiej można było uniknąć. *Kf*

POLSKA

Georgi Dimitrow. Wydawnictwo Komitetu Słowiańskiego w Polsce. (Z cyklu: Bojownicy postępu i demokracji ludowej). Warszawa (Książka) 1948, str. 36.

Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce wydało w związku z przyjazdem do Warszawy premiera Ludowej Republiki Bułgarii, znakomitego bojownika przeciwko faszyzmowi, Jerzego Dimitrova, jego popularny życiorys. Jest to uzupełniony i doprowadzony do ostatniej chwili przekład broszury bułgarskiej, wydanej przez sofijskie ministerstwo informacji, a rozpowszechnionej w olbrzymim nakładzie. Przedstawienie drogi życia i walki o demokrację tego znakomitego Bułgara ujęte jest tu w sposób zwięzły, a zarazem wyczerpujący, oraz zaopatrzone w odpowiednie objaśnienia dla czytelnika niebułgarskiego. Tekst polski wykazuje jednakże pewne drobne usterki stylistyczne, które winny być usunięte w następnym wydaniu. Są i drobne usterki rzeczowe, np. wojny z Turcją i sojusznikami bałkańskimi toczyły się w r. 1912—13, a nie 1913—15 (str. 12), nazwisko chłopskiego premiera Bułgarii brzmiało Stambolijski, a nie Stambulijski (str. 14), bułgarski wyraz «naroden» trzeba tłumaczyć przez «ludowy», a nie przez «narodowy» (np. str. 14 i 28), wojna o wyzwolenie Bułgarii toczyła się w r. 1878, a nie w 1888 (str. 27) itd.

JUGOSŁAWIA

Današnja Poljska. Zbornik Društva za kulturnu saradnju Hrvatske s Poljskom. Zagreb 1948, str. 254+2, 1 mapa.

Istniejące w Zagrzebiu «Towarzystwo dla współpracy kulturalnej Chorwacji z Polską» wydało pod redakcją znakomitego polonofila chorwackiego i tłumacza literatury polskiej prof. J. Benešića ten piękny tom, poświęcony Polsce współczesnej. Zapełniony artykułami przedstawicieli obu narodów, zaczynając od głowy Ludowej Republiki Chorwacji, słynnego poety Włodzimierza Nazora, oraz ambasadora RP J. K. Wendego, dzieło to daje wielostronny obraz nowej rzeczywistości polskiej oraz stosunków polsko-chorwackich. Spośród Polaków widnieją w tomie tym nazwiska: J. K. Wendego, J. Parandowskiego, A. Wata, J. Kotta, S. Żółkiew-

skiego, S. Korzeniowskiego; autorzy chorwaccy to: S. Rittig (prezes Towarzystwa W. K. Ch.-P.), D. Varga, M. Furlan, J. Benešić (5 pozycyj), S. Musulin, S. Račić, Z. Marković, J. Hamm, S. Batušić, R. Bićanić, do czego dochodzi wiele materiałów informacyjnych i cytatów, z przekładem przemówienia prezydenta RP we Wrocławiu w listopadzie 1946 («Twórczość kulturalna — zwierciadłem wielkiej przemiany») na czele. Mimo pewnej przewagi materiału literackiego i historycznego, tom ten może dobrze spełnić rolę informatora o «Polsce dzisiejszej» także w zakresie gospodarczym i statystycznym. Bardzo cenna jest bibliografia przekładów chorwackich z literatury polskiej od r. 1835. *hb*

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

OGÓLNOSŁOWIAŃSKIE

Informacionnyj Biulletień Obszczesławianskogo Komitieta, Belgrad 1948, nr 2, str. 50 (ukazał się także nr 3, dotychczas jednak nie otrzymaliśmy go). I. Artykuly. (Red.): Wyniki prac III Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego; S. Osipow: Budżet państwa socjalistycznego (ZSRR); P. Trietjakow: W związku ze zwołaniem kongresu slawistycznego; S. Ganovski: Podstawy przyjaźni i współpracy [bułgarsko-radzieckiej]; B. Maslarić: Utrwala się przyjaźń i współpraca narodów Jugosławii i ZSRR; V. Nový: Znaczenie współpracy czechosłowacko-polskiej w obecnej sytuacji; G. Pirinski: Amerykanie pochodzenia słowiańskiego wypowiadają się na rzecz pokoju; A. Kardelis-Vlado: Mniejszość słowacka w dawnej i nowej Jugosławii; II. Informacje: I. Miedwiediew: Po naradzie dziennikarzy krajów słowiańskich w Zagrzebiu; W ZSRR, Jugosławii, Bułgarii, Polsce, Czechosłowacji; Przegląd treści nru 1—2 miesięcznika «Życie Słowiańskie»; sprawy słowiańskie w Stanach Zjedn., Rumunii, Francji; Z Komitetu Ogólnosłowiańskiego; Drobne wiadomości, telegramy i listy. — Pismo to swym charakterem przedstawia nowy typ organu ruchu słowiańskiego, zamieszczając niemal wyłącznie artykuły aktualno-polityczne, o charakterze często bojowym i polemicznym, podobnie, jak moskiewski miesięcznik «Sławianie». *ei*

ZSRR

Sławianie nr 4/48. — Artykuł wstępny «Święto walki i pracy» omawia znaczenie dnia 1 Maja dla ZSRR; artykuł B. Leontjewa «Trzechlecie wielkiego zwycięstwa» i B. Polewoja «Armia Radziecka — wybawicielka narodów słowiańskich» charakteryzują rolę ZSRR w wywalczeniu zwycięstwa nad Niemcami i w walce o trwały pokój. O nowych możliwościach rozwoju gospodarki rolnej w ZSRR pisze P. Łobanow, I. Gruzdiew w art. «Wielki humanista» kreśli sylwetkę Gorkiego, a N. Wołkow w art. «Duma teatru rosyjskiego» charakteryzuje znaczenie wybitnego dramaturga A. Ostrowskiego. Z. Leśniewski kreśli historię stosunków polsko-radzieckich na przestrzeni lat 1945—8. Poza tym przegląd prasy zagranicznej występującej przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, omówienie sytuacji w Czechosłowacji przed wyborami, reportaż z Uralu oraz bogata kronika i bibliografia kończą numer. — Nr 5/48 — przynosi następujące artykuły: «Wielki naród rosyjski» podkreślający jego znaczenie w wielkiej rodzinie narodów radzieckich, W. Jewstiniejew daje historię walk Armii Radzieckiej w ostatniej wojnie, N. Bielczikow w art.: «Gorący demokrata» charakteryzuje naukową i społeczno-polityczną wyższość kultury socjalistycznej nad kapitalistyczną, S. Nikitin omawia prace uczonych radzieckich z zakresu historii i filologii innych krajów słowiańskich. A. Jegolin pisze o światowym znaczeniu literatury radzieckiej, walczącej o wolność człowieka. Szereg reportaży z odbudowywanych miast radzieckich oraz stałe rubryki uzupełniają numer. — Nr 6/48 — N. Matiuszkin w art. wstępnym «O narodowej dumie radzieckich obywateli» zajmuje się zagadnieniem po-

czucia wspólnoty narodowej, przynależności do ZSRR wśród 60-ciu różnych narodowości wchodzących w skład Związku. O laureatach premii stalinowskich i ich znaczeniu dla państwa pisze K. Zigacz. A. Sidorow omawia w obszernym artykule «Osiągnięcia nauki radzieckiej w studiach nad historią narodów słowiańskich». Poza tym numer zamieszcza szereg mniejszych ciekawych artykułów o działalności Kongresu Słowian A. P., o dokumentach demaskujących fałszerzy historii (na marginesie: «Dokumenty i materiały do wybuchu drugiej wojny światowej» t. I. Wyd. Min. Spr. Zagr. ZSRR) o antyradzieckim nastawieniu pisarzy i radia USA. W rubryce: «Z krajów słowiańskich» mamy reportaż z miast: Gorkiego i Warszawy; obszerna rubryka bibliografii zawiera recenzje z książek: B. Miejłacha: «Lenin i problemy literatury rosyjskiej z końcem XIX i na początku XX w.», B. Asafjewa: «Glinka», M. Nieczkiny: «Gribojedow i Dekabryści», W. Piekarka: «Zdeněk Nejedlý». — Nr 7/48 — B. Leontjew w art. «Polityka pokoju i bezpieczeństwa a polityka podziału Europy» omawia problem niemiecki, przedstawiając możliwości jego rozwiązania unicestwiane przez antypokojową politykę mocarstw zachodnich. F. Koszelew zajmuje się charakterystyką podstawowych zasad tworzenia się społeczeństwa komunistycznego, W. Sutyrin w art. «Sztuka radziecka — sztuką ludową» wskazuje na ścisłą zależność, jaka istnieje między ideą dzieła a sztuką dla państwa. N. Bogostowskij charakteryzuje postać «Wielkiego rewolucyjnego demokraty» N. Czernyszewskiego. — N. Woronin omawia zdobycze słowiańsko-rosyjskiej archeologii w ZSRR. Poza tym reportaże znad Donu i z wystawy rolniczej w Pradze, omówienie konstytucji bułgarskiej oraz szereg recenzyj: «Dokumenty i materiały do wybuchu drugiej wojny światowej» t. II, N. Dierżawina: «Pochodzenie narodu rosyjskiego», «Słowianie w dawnych czasach», «Hristo Botev», G. Griekowa: «Włościanie na Rusi do XVII w.», W. Danilewskiego «Technika rosyjska» (wszystkie te dzieła odznaczono premią stalinowską za r. 1947).

sm

CZECHOSŁOWACJA

Slovanský Přehled. 1948, nr 3—4 (str. 160). V. Cháb: Słowiańskość Zd. Nejedlego; F. Wollman: Terminologia współdziałania słowiańskiego; V. Burian: Słoweńcy na Uniwersytecie Karola; J. Hostovský: W. G. Bielinskij; R. Matuszewski: Rzut oka na polską literaturę powojenną, I; J. Nečas: 80-lecie Jugosł. Akademii Nauk; J. Růžička: Wyzwolenie Bułgarii; (Informacje) V. V. P.: Radzieckie pojęcie państwowego ustroju demokratycznego; jf: Bułgaria w r. 1947, II; A. F.: Autonomia kulturalna Łużyczan; drobne wiadomości, przegląd czasopism (5 czechosł., 1 pols., 2 niesłow.), recenzje (3 czechosł., 3 pols.), bibliografia. — Nr 5—6 (str. 104). Przemówienie premierów K. Gottwalda i J. Dimitrova w Pradze (23. IV. 1948); R. Bárta: Sokolstwo a Słowiańszczyzna; M. Krječmař: Znaczenie Uniw. Karola dla Łużyczan; K. Goláň: Słowacy a południowi Słowianie w r. 1848; R. Matuszewski — dokończ. art. z poprz. n-ru; (Informacje) N. Niemow: Prasa radziecka a rewolucja kulturalna w ZSRR; A. M.: Działalność polskiej sekcji czechosł. ministerstwa informacji i czechosł. attaché kulturalnego w Warszawie w r. 1947; P. V. Hájek: Umowy gospodarcze między Czechosłowacją a Polską; —o—: Wyniki pierwszego roku pięciolatki jugosłowiańskiej; Mgr: Wskrzeszona Macierz Chorwacka; Drobne wiadomości, przegląd czasopism (1 radz., 3 jugosł.) i książek (1 czechosł., 2 pols.), bibliografia. — Jak widzimy, najstarszy z istniejących periodyków słowianoznawczych idzie utartą drogą, zamieszczając przede wszystkim materiał informacyjny, w minimalnej zaś tylko mierze polityczno-aktualny. Brak tam nadal jakiejś myśli przewodniej w doborze i układzie materiału, zupełny brak systemu w dziale drobnych wiadomości, razi zaś niedostateczność działu czasopism i książek, które to oba działy (w przeciwieństwie do przedwojennych roczników) nie dają czytelnikom niemal zupełnie wiadomości o tym, co zawierają najważniejsze książki i czasopisma słowiańskie, zwłaszcza poświęcone Słowiańszczyźnie; bibliografia, zresztą bardzo pożyteczna i świadcząca o dobrych kontaktach redakcji — tu nie wystarcza.

ei

JUGOSŁAWIA

Slovensko Bratstvo, 1948, nr 4—5 (str. 100). (Nru 2—3 tego belgradzkiego miesięcznika nie otrzymaliśmy, mimo urgensów). D. Vlahov: Związki kulturalne między Macedonią a innymi narodami słowiańskimi; I. Miedwiediew: Utrwalenie demokracji ludowej w Czechosłowacji; J. S. Pavlović: Trzy lata od wyzwolenia polskich Ziem Zachodnich (artykuł ozdobiony szeregiem pięknych zdjęć); M. Ćuković: Nowy ruch słowiański a narody słowiańskie; W. I. Piczeta: Jerzy Križanić i jego stosunek do Rosji; (przeglądy) «Mowy i pisma» D. Vlahova (K. Gligorov) — «Historia Czech» (K. Georgijević); «Wiatr z południa» E. Grina (K. Svinarski); Notatki (m. in. dwie o działalności wydawniczej w Polsce); Bibliografia. — Uwagi wypowiedziane wyżej na marginesie «Slovans. Přehledu» dotyczą w pewnej mierze i naszego belgradzkiego kolegi, w którym to organie także przydałoby się rozszerzenie łamów; są i techniczne usterki, np. oceny książek na przemian w dziale «Przeglądy» i «Notatki». *ei*

BUŁGARIA

Slavjani. Mesečno spisanie na Slavjanskija Komitet v Bălgarija. God. IV., kniga 1, 2, 3—4, 5, 6, Sofija 1948, str. 240 (4°).

Czwarty rocznik naszego sofijskiego kolegi, organu tamtejszego Komitetu Słowiańskiego, miesięcznika «Słowianie», wychodzącego pod naczelną redakcją wybitnego pisarza demokratycznego L. Stojanova, w swych pierwszych 6 tegorocznych numerach wykazuje dalsze znaczne podniesienie poziomu, który rzuca się w oczy już od nowej, pomysłowej okładki, ozdobionej barwnymi sztandarami wszystkich państw słowiańskich. Z bogatej treści tych ilustrowanych 6 zeszytów możemy tu wymienić tylko najważniejsze pozycje. Przegląd ich utrudnia «magazynowy» układ pisma, w którym poważne wypowiedzi polityczne i artykuły naukowe zmieszane są z fragmentami beletrystycznymi (poezja i proza), oraz reportażami, zawiadomieniami itd. — Wśród pozycyj kategorii politycznej mamy takie, jak noworoczny apel prem. Dimitrova do narodu bułgarskiego, przemówienia wygłaszane przez premiera na zebraniach Frontu Ojczyźnianego, teksty przemówień wygłoszonych przez bułgarskich i zagranicznych mężów stanu przy okazji podpisywania układów sojuszniczych między Bułgarią a innymi państwami (traktat z Polską: nr 6) itd. Z artykułów naukowych, zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych, wymieńmy: akad. B. D. Griekow — Lenin a nauka historyczna (nr 1), prof. A. Burmov — Levski wielkim przykładem dla naszej epoki (2), S. Karakosov — Powstanie bułgarskie 1876 r. a Słowiańszczyzna (3—4), prof. P. Tretjakow — O pracach przyszłego kongresu uczonych-slawistów (3—4), prof. A. Burmov — Hristo Botev a Słowiańszczyzna (5), prof. D. Kosev — Rzeź Bułgarów w Bataku 1876 r. (5), H. Stojkov — Elementy społeczne w ruchu husyckim (6) i in. Liczne są wystąpienia publicystyczne na tematy aktualne, wśród nich prezesa Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii J. Petrova (np. o 25-leciu utworzenia ZSRR, nr 1, o nowej Czechosłowacji — nr 3—4 i in.), wiele o Polsce, np. uwagi o rozwoju społecznym w Polsce w ciągu ostatnich 100 lat (N. Krušin, nr 3—4), fragment (uzupełniony) z książki A. Likova o polskich Ziemiach Odzyskanych (zob. w nin. n-rze str. 348) pt. «Zachodnie granice Polski są nietykalne!» (5), a w n-rze 6, w związku z zawarciem traktatu polsko-bułgarskiego, mamy takich pozycyj więcej: oprócz tekstów przemówień wygłoszonych przy podpisywaniu i tekstu samego układu, pisze tam o układzie B. Milev, Cz. Petrov daje swoje wrażenia z pobytu w Polsce (był m. in. gościem naszego pisma), V. Genovska (czas jakiś przebywała w Warszawie jako attaché kulturalny Bułgarii) omawia stosunki polsko-radzieckie, wreszcie literat K. Zidarov daje reportaż z Polski. Również Czechosłowacji i Jugosławii poświęca się w tym piśmie wiele uwagi, najwięcej wszakże Związkowi Radzieckiemu, zarówno w artykułach oryginalnych jak tłumaczeniach. Bogactwo i różnorodność materiału pismo to zawdzięcza niewątpliwie także faktowi, że jest równocześnie organem wszystkich istniejących w Bułgarii towarzystw przyjaźni z narodami słowiań-

skimi, z bułgarsko-radzieckim na czele. Przykład to godny naśladowania!

ei

Ezik i Literatura, r. III, 1948, nr 1. Omawiany już u nas organ Towarzystwa filologów-slawistów w Bułgarii (por. «Życie Słow.» 1947, str. 465), w swym 1. zeszycie III rocznika przynosi kilka artykułów fachowych, z których pewne mają znaczenie ogólnosłowiańskie: I. Lekov omawia językoznawcze prace akad. Dierżawina, E. Georgiev pisze o drodze nowej literatury jugosłowiańskiej, S. Ilčev daje rzut oka na poezję H. Boteva i ponownie prof. Lekov informuje o studiach łużycoznawczych i ruchu filołużyckim w Polsce. *ei*

Istoričeski Pregled, r. IV, nry 1, 2, 3, 4—5. (Por. «Życie Słow.» j. w.). Czwarty rok wydawnictwa naukowo-popularnego czasopisma historyków bułgarskich w swych dotąd wydanych 5 zeszytach (łącznie 608 stron) dostarcza wiele materiału mogącego zaciekawić także wszystkich Słowian, również historyków. Nr 1 (m. in.) Ž. Natan: J. Dimitrov o społeczno-gospodarczym rozwoju Bułgarii; H. Kabakčiev: Bułgaria w pierwszej imperialistycznej wojnie światowej; E. Georgiev: Chrzest Słowian i Bułgarów i początki piśmiennictwa u Słowian wg danych «Skazanije» Czernorizca Chrabra; M. Dimitrov: W. Levski w świetle najnowszej bułgarskiej literatury historycznej. — Nr 2. D. Kosev: Sytuacja Bułgarów przed powstaniem 1876 r.; J. Jocov: Klasy i partie w Bułgarii przed r. 1923; P. D. Skorčev: Pochodzenie imienia «Asparuch»; D. Minev: Piotr Enčev, sekretarz ostatniego Komitetu Rewolucyjnego przed wyzwoleniem; K. M. Kuev: nekrolog J. Ivanova. — Nr 3. J. Mitev: Utworzenie się narodu bułgarskiego; D. Kosev: Idealistyczne i materialistyczne pojmowanie odrodzenia bułgarskiego. — Nr 4—5. D. Angelov: Wpływy bizantyńskie w średniowiecznej Bułgarii; J. Jocov: Przystąpienie Bułgarii do I wojny światowej; Ž. Natan: Ekonomiczny i socjalny rozwój Bułgarii jako wynik wyzwolenia; D. Šeludko: Kasabov, Mazzini i Levski; B. S. Angelov: Klasowy charakter literatury starobułgarskiej; P. Topalov: O powrót na front historyczny. — Pismo to jest istotnie ciekawe i dobrze redagowane. Pożądane byłyby krótkie streszczenia ważniejszych przynajmniej artykułów w języku rosyjskim lub francuskim *ei*

POLSKA

Przyjaźń nr 4/48. — W 3-cią rocznicę układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy numer przynosi na wstępie omówienie znaczenia tego układu przez prez. Bieruta oraz min. S. Leszczyckiego. Następnie min. Modzelewski, jeden z pierwszych żołnierzy Dywizji T. Kościuszki, kreśli wspomnienia z okresu tworzenia się Armii Polskiej w ZSRR, min. S. Jędrychowski omawia znaczenie współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR; J. Sieradzki i J. Zajączkowski poświęcają wspomnienie Leninowi z jego pobytu w Tatrach. W dziale literackim mamy artykuł A. Tołstoja o Gorkim, fragmenty poematu z XII w. oraz art. S. Prokofjewa kompozytora radzieckiego «O mojej twórczości». — Nr 5/48 poświęcony jest dwu rocznicom: zwycięstwa nad hitleryzmem oraz tworzenia się na terytorium ZSRR jednostek Wojska Polskiego. Gen. Walter w art. «Radzieccy partyzanci — nasi towarzysze broni» charakteryzuje współpracę i współdziałanie Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z partyzantką radziecką. W dziale gospodarczym numer przynosi interesujący reportaż z Pawilonu ZSRR na Targach Poznańskich, w dziale kulturalnym art. W. Billiga o radiofonii radzieckiej, S. Pollaka charakterystykę rosyjskiego dramaturga A. Ostrowskiego, oraz I. Hurwica popularne omówienie najnowszych osiągnięć radzieckich w dziedzinie techniki; poza tym przegląd prasy polskiej o ZSRR. *sm*

KRAJE NIESŁOWIAŃSKIE

Nowe pismo słowianoznawcze na Węgrzech. Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu w Budapeszcie wspólnie z Instytutem Języków Romańskich rozpoczął wydawanie nowego czasopisma pt. «Études Slaves et Roumaines». Redaktorem pisma jest prof. Uniw. Budap. Kniezsa, sekretarzem D. Szabó. Nr 1 czasopisma

z 1948 obejmuje z zakresu slawistyki rozprawy: S. Kniezsa — Notes sur l'histoire des consonnes palatales du slovaque, O. Szemerényi — Zwei Fragen des urslavischen Verbums, A. Kovács — Contributions à l'étude du symbolisme littéraire, część sprawozdania L. Tamása o studiach słowiańskich na Węgrzech, dział miscellaneów i recenzyj. *(jr)*

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

(Nie uwzględniono pism, które odmówiły nam wymiany)

a) Dzienniki

Dziennik Ludowy (Warszawa) nr 104 z 1. V. 48: J. Pomianowski «Aleksy Niedogonow» (poświęcony twórczości radzieckiego poety); L. Rubach «W Bułgarii» (życie kulturalne). — Nr 113 z 10. V: F. Frysz «Słowiańska Jubileuszowa Wystawa Rolnicza» (w Pradze). — Nr 119 z 17. V: M. Mavrodinov «Nowe malarstwo bułgarskie»; «Czechosłowacja ma już nową konstytucję». — Nr 131 z 29. V: «Bułgaria G. Dimitrova». — Nr 132 z 30. V: RA «Postęp techniczny w przemyśle radzieckim». — Nr 137 z 4. VI: J. Pisarzewski «Reforma rolna w Czechosłowacji». — Nr 139 z 6. VI: S. Wyrzykowski «Odpowiedź politykom lekceważącym życie milionów ludzi» (znaczenie układu polsko-bułgarskiego z maja br.); «Prasa bułgarska o Polsce». — Nr 141 z 8. VI: A. Cejtlin «W stulecie śmierci Wisariona Bielińskiego». — Nr 146 z 13. VI: «Obchody w ZSRR». — Nr 153 z 20. VI: I. Erenburg «Patrząc na Bułgarię»; T. Polanov «Bułgarski dwuletni plan gospodarczy»; Kł. «Życie kulturalne Bułgarii»; A Brosz «Bułgarski poeta pracy — Nikoła Jonkow Wapcarow»; Kł. «W nowej Macedonii». — Nr 166 z 4. VII: N. Dmitrijew «Spółdzielczość spożywcza w ZSRR». — Nr 172 z 10. VII: W. Mosołow «Nauka w służbie rolnictwa» (naukowe podstawy rolnictwa w ZSRR). — Nr 182 z 21. VII: K. Mirski «Manifestacja słowiańskiej przyjaźni» (zlot sokołów w Pradze). — Nr 190 z 29. VII: I. Kotiatko «Zakończenie reformy rolnej w Czechosłowacji». — Nr 189 z 28. VII: I. Agafonow «Wszechstronna modernizacja rolnictwa radzieckiego». — Nr 191 z 30. VII: L. Rubach «Żniwa w Czechosłowacji».

Dziennik Zachodni (Katowice) nr 129 z 9. V. 48: W. Procházka «Nowa konstytucja Republiki Czechosłowackiej». — Nr 139 z 20. V: (wm) «Rodzina i małżeństwo w ZSRR». — Nr 142 z 23. V: M. M. «Bałtyk a przyszłość narodów słowiańskich». — Nr 145 z 26. V: A. Buczak «Macedońska Republika Ludowa». — Nr 147 z 28. V: G. Gerčev «Rola Bułgarii wśród narodów słowiańskich». — Nr 149 z 30. V: M. Orlicki «Łapunow — genialny matematyk» (działalność uczonego radzieckiego). — Nr 169 z 19. VI: S. Kaftanow «Święto radzieckiej nauki» (tegoroczne nagrody stalinowskie w dziedzinie nauki). — Nr 177 z 27. VI: (Lew.) «Moskwa — stolica Związku Radzieckiego» (znaczenie Moskwy jako przemysłowego i kulturalnego ośrodka kraju). — Nr 187 z 7. VII: «Adam Mickiewicz po rosyjsku». — Nr 202 z 22. VII: I. Bednarek «Wszystkie drogi prowadzą do Radgoszczy» (manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej w Radgoszczy w lipcu br.). — Nr 209 z 29. VII: «Wielkie zamierzenia gospodarcze i przemysłowe» (pięcioletni plan Czechosłowacji).

Echo Krakowa nr 119 z 2. V. 48: A. Berezowski «Pięciolatka w cztery lata» (osiągnięcia przemysłowe ZSRR); M. Kowalski «Uczeni ZSRR mają swój udział w nauce o atomie». — Nr 144 z 29. V: «„Nasz Dimitrov" — dzisiaj w Warszawie» (życiorys premiera Bułgarii). — Nr 150 z 4. VI: J. Będkowski «Na Słowiańskiej Wystawie Rolniczej w Pradze». Nr 160 z 14. VI: «Film jugosłowiański». — Nr 166 z 20. VI: Id.-Al. «Triumf nauki radzieckiej». — Nr 167 z 21. VI: «Nowości nauki i techniki w ZSRR». — Nr 169 z 23. VI: A. Tołczanow «Gdy rozstrzygały się losy świata» (rola Armii Radzieckiej w ostatniej wojnie).

Głos Ludu (Warszawa) nr 139 z 22. V. 48: J. W. «Międzynarodowe Targi

w Zagrzebiu»; Z. Przęczek «Pszenica, róże i karakułowe bławy» (państwa słowiańskie na Wystawie Rolniczej w Pradze). — Nr 140 z 23. V: T. Polanov «Bułgarski plan gospodarki narodowej». — Nr 141 z 24. V: P. Stainov «Rady Narodowe w Republice Bułgarskiej». — Nr 144 z 27. V: A. Sz. «Wykuwamy ścisły sojusz gospodarczy między Polską a Czechosłowacją». — Nr 145 z 28. V: «Krzepnie potęga nowej Bułgarii». — Nr 151 z 3. VI: «Michał Kalinin» (w II-ą rocznicę śmierci). — Nr 153 z 5. VI: H. O. «Setna rocznica śmierci Wissariona Bielinskiego»; «Rozwój produkcji filmowej w FLR Jugosławii». — Nr 155 z 7. VI: «Walne zgromadzenie Tow. Przyj. Pol.-Czechosł.» (sprawozdanie z zebrania z 6. VI. br.). — Nr 170 z 22. VI: J. A. Szczepański «U źródeł zwycięstwa» (rola ZSRR i przyczyny jego zwycięstwa nad Niemcami). — Nr 182 z 4. VII: A. Szpakowicz «Współpraca, która wzmacnia suwerenność obu państw» (współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji); «Mickiewicz po rosyjsku». — Nr 188 z 10. VII: J. S. M. «Radziecki system podatkowy». — Nr 205 z 27. VII: R. Werfel «Dwulicowość i obłuda» (sprawa kierownictwa KPJ). — Nr 206 z 28. VII: Tenże «Obluda, która musi zbankrutować» (c. d. z nru 205).

Ilustrowany Kurier Polski (Bydgoszcz) nr 119 z 2. V. 48: W. J. «Bogactwo produkcji czechosłowackiej». — Nr 131 z 14. V: «Struktura gospodarcza Czechosłowacji według nowej konstytucji». — Nr 141 z 26. V: (P—P) «Rodzina podstawą społeczeństwa» (nowe ustawodawstwo rodzinne w ZSRR). — Nr 144 z 29. V: «Premier G. Dimitrov w Warszawie» (życiorys). — Nr 149 z 3. VI: «Polska — Bułgaria» (znaczenie układu polsko-bułgarskiego). — Nr 153 z 7. VI: J. Stankiewicz «Dzieje Legionu czeskiego uformowanego w przededniu wojny w Krakowie». — Nr 174 z 28. VI: T. Powidzki «Orędownik, jakich mało» (pośw. działalności prof. J. Benešića). — Nr 202 z 26. VII: St. Czernik «Miasteczko na dłoni» (recenzja z książki pisarza czeskiego J. Drdy pod tym tytułem).

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 119 z 1. V. 48: A. Pawlikiewicz «„Ubogi krewny" chce być bogatym» (rozwój gospodarczy Słowacji). — Nr 124 z 7. V: Świat Słowiański (budowa nowej Jugosławii, turystyka w Słowacji). — Nr 129 z 12. V: K. Radziwiłł «Nowa konstytucja czechosłowacka». — Nr 130 z 14. V: A. Pawlikiewicz «Czechosłowacja frontem do wsi»; Świat Słowiański (radiofonia w Czechosłowacji, turystyka w Bułgarii i in.). — Nr 140 z 24. V: K. Makowski «Ewolucja szkolnictwa radzieckiego». — Nr 145 z 29. V: «Wasil Kolarov» (życiorys obecnego ministra spraw zagr. Bułgarii). — Nr 146 z 30. V: «Dimitrov o zagadnieniach kultury (omówienie III. tomu zawierającego wypowiedzi J. Dimitrova z okresu 1942—7); Jotka «Pejo K. Jaworow» (pośw. twórczości wybitnego poety bułgarskiego). — Nr 147 z 31. V: A. Then «Na nowej drodze» (znaczenie traktatu polsko-bułgarskiego). — Nr 150 z 3. VI: A. Pawlikiewicz «„Ziemie Odzyskane" Czechosłowacji»; G. Chesin «Prawo autorskie w Związku Radzieckim». — Nr 151 z 4. VI: «Państwo i wyznania w Związku Radzieckim». — Nr 152 z 5. VI: «Osiągnięcia nauki radzieckiej». — Nr 153 z 6. VI: T. Zujewa «Bibliotekarstwo w Związku Radzieckim». — Nr 155 z 9. VI: A. C. «Bielinski» (działalność znakomitego krytyka rosyjskiego). — Nr 169 z 23 VI: A. Tołczanow «Armia, która uratowała Europę» (o Armii Radzieckiej). — Nr 170 z 24. VI: R. Koczalski «Muzyka polska w „Złotej Pradze"» (na festiwalu muzycznym). — Nr 172 z 26. VI: (w) «Czechosłowacja w r. 1953» (nowy plan 5-cioletni). — Nr 184 z 8. VII: Marwoy «Literaci czescy o wrażeniach z Polski». — Nr 185 z 9. VII: Jotka «Mickiewicz po rosyjsku». — Nr 191 z 15. VII: W. Żdarski «Musimy się dobrze poznać» (z pobytu czeskich dziennikarzy filmowych w Polsce). — Nr 197 z 21. VII: A. P. «Literatura polska po rosyjsku». — Nr 206 z 30. VII: Jotka «Dzieje Polski w oczach radzieckich».

Kurier Wielkopolski (Poznań) nr 120 z 3. V. 48: A. Rogalski «Dwa wieki poezji rosyjskiej» (recenzja z antologii poezji rosyjskiej w przekładach polskich). — Nr 144 z 29. V: «Życiorys Jerzego Dimitrova». — Nr 205 z 29 VII: S. Górowicz «Rzemiosło w ZSRR».

Polska Zbrojna (Warszawa) nr 117 z 1. V. 48: A. Bromberg «Sprawność organizacyjna» (w Czechosłowacji).— Nr 127 z 11. V: H. O. «Specjaliści agronomowie w gospodarstwie rolnym Związku Radzieckiego». — Nr 139 z 24. V: «„Nasze Wojsko"» (czechosłowackie wydawnictwo książek i czasopism wojskowych). — Nr 140 z 25. V: «Masowa elektryfikacja wsi radzieckiej wchodzi w życie». — Nr 141 z 26. V: Ž. Živkov «Bułgarski ruch młodzieżowy». — Nr 142 z 27. V: Wl. Janko «Aby Morawska Ostrawa nie stała się nigdy bramą wypadową» (z walk I-ej Czechosłowackiej Brygady Pancernej w ub. wojnie). — Nr 144 z 29. V: St. N. «Bułgaria — kraj demokracji ludowej»; D. Terpešev «Inspirator i kierownik Bułgarskiego Ruchu Oporu» (o J. Dimitrovie); «Brygady młodzieży budują nową Bułgarię»; F. N. Filipov «Bułgarzy i Polacy»; «Wrześniowy przełom» (Bułgaria w walce z Niemcami). — Nr 145 z 30. V: «Lud bułgarski tworzy potęgę przemysłową swego kraju». — Nr 146 z 31. V: Literatura bułgarska wczoraj i dziś». — Nr 158 z 12. VI: «Krzepnie braterska współpraca Polski i Czechosłowacji» (o współpracy gospodarczej obu krajów); «Rośnie potęga gospodarcza ZSRR». — Nr 160 z 14. VI: «Braterska współpraca» (stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie). — Nr 162 z 16. VI: «Życiorys nowego prezydenta Republiki Czechosłowackiej» [K. Gottwalda]. — Nr 164 z 18. VI: «Współpraca gospodarcza republik radzieckich». — Nr 165 z 19. VI: N. Filatow «Piąte uderzenie Armii Radzieckiej» (operacja białoruska w r. 1944). — Nr 166 z 20. VI: «Związek Radziecki w awangardzie postępu technicznego». — Nr 169 z 23. VI: Wł. Korczyc «W siódmą rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR» (przebieg wojny narodowej ZSRR z Niemcami). — Nr 177 z 1. VII: «Na błędnej drodze» (w związku z sytuacją w KPJ). — Nr 181 z 5. VII: «Rok wzorowej współpracy» (gospodarcze współdziałanie polsko-czechosłowackie); S. Żelazowski «Czytelnictwo w Zw. Radzieckim». — Nr 182 z 6. VII: (D) «Osiągnięcia gospodarcze Czechosłowacji». — Nr 183 z 7. VII: płk Alioszyn «Bitwa pod Kurskiem» (przebieg i znaczenie zwycięstwa radzieckiego pod Kurskiem w r. 1943). — Nr 194 z 18. VII: J. Szydło «Jugosławia w ślepym zaułku» (sprawa przywódców KPJ). — Nr 195 z 19. VII: «Wydanie utworów klasyków w ZSRR»; «Latać dalej, szybciej i wyżej» (rozwój lotnictwa radzieckiego); M. Pietrow «Iwan Kożedub» [bohaterski lotnik radziecki]. — Nr 198 z 22. VII: H. Werner «Dlaczego właśnie Związek Radziecki» (rola ZSRR w ub. wojnie). — Nr 201 z 25. VII: W. J. Stalin «Wielkie osiągnięcia lotnictwa radzieckiego». — Nr 202 z 26. VII: «Odbudowa portów radzieckich przybiera coraz szybsze tempo».

Robotnik (Warszawa) nr 124 z 7. V. 48: (dr) «Polityka i organizacja gospodarcza ZSRR zadecydowały o zwycięstwie nad Niemcami»; Cz. «Realizacja planu gospodarczego w Czechosłowacji». — Nr 128 z 11. V: Z. Hierowski «Literatura czeska między dwiema wojnami». — Nr 129 z 12. V: L. Lerow «Rząd radziecki stwarza uczonym dogodne warunki pracy». — Nr 146 z 30. V: M. Warszałłowicz «Bułgaria». — Nr 150 z 3. VI: «Czechosłowackie zwycięstwo» (w związku z wyborami w Czechosłowacji). — Nr 152 z 5. VI: A. Maliszewski «Praga — wiosna — 1948» (o festiwalu sztuki słowiańskiej w Pradze). — Nr 154 z 7. VI: A. Woznesienskij «Rząd radziecki i partia troszczą się o byt nauczycieli». — Nr 161 z 14. VI: W. Kochański «Sąsiedztwo polsko-czeskie» (omówienie książki: K. Piwarski, Z. Wojciechowski, T. Lehr-Spławiński «Polska—Czechy, dziesięć wieków sąsiedztwa»); N. Aleksandrow «Radzieckie związki zawodowe dbają o zdrowie robotnika». — Nr 166 z 19. VI: G. Timofiejew «Od Puszkina do Gorkiego» (zagadnienie upowszechnienia literatury rosyjskiej w Polsce); E. Czekalski «W setną rocznicę śmierci Wissariona Bielinskiego». — Nr 168 z 21. VI: S. Nowikow «Parlament radziecki gwarantuje suwerenne prawa ludu». — Nr 170 z 23. VI: F. Zieleńcow «Siła moralna i przewaga techniczna przyniosły zwycięstwo Armii Czerwonej». — Nr 171 z 24. VI: «Rozwój inwestycji w ZSRR». — Nr 180 z 3. VII: S. Pollak «O Maksymie Gorkim». — Nr 184 z 7. VII: W. Aleksandrow «Uzdrowiska radzieckie zapewniają zdrowie

milionom ludzi pracy». — Nr 196 z 19. VII: «Wspaniałe wyniki lotnictwa ZSRR przyczyniły się do zwystwa». — Nr 205 z 28. VII: G. B. «Święto floty ZSRR».

Rzeczpospolita (Warszawa) nr 150 z 3. VI. 48: Ż. «Dla swojego narodu i innych» (o układzie polsko-bułgarskim). — Nr 151 z 4. VI: «Wieś radziecka». — Nr 152 z 5. VI: ZAW «Problemy i osiągnięcia gospodarcze Bułgarii». — Nr 153 z 6. VI: «Przemysł włókienniczy Bułgarii»; «Nowości gospodarki radzieckiej». — Nr 155 z 8. VI: ZAW «Handel Zagraniczny Związku Radzieckiego»; L. Petričev «Aktywizacja rolnictwa w Bułgarii». — Nr 156 z 9. VI: E. Kasimowski «Fundusz dyrektorski w przedsiębiorstwie radzieckim». — Nr 158 z 11. VI: S. G. «Radziecki handel hurtowy i detaliczny». — Nr 159 z 12. VI: «Ambasador Republiki Czechosłowackiej o najbliższych zadaniach współpracy czechosłowacko-polskiej». — Nr 163 z 16. VI: S. Preobrażenskij «Film o budowie atomu i inne filmy naukowe w ZSRR». — Nr 164 z 17. VI: S. Kaftanow «Nagroda stalinowska bilansem radzieckiej nauki». — Nr 165 z 18. VI: (w. d.) «Wynalazcy i racjonalizatorzy w ZSRR». — Nr 167 z 20. VI: A. Kulisiewicz «President-Sjednotitel» (o K. Gottwaldzie). — Nr 168 z 21. VI: «Radio w Związku Radzieckim». — Nr 169 z 22. VI: «Nowe zakłady przemysłu ciężkiego» (w ZSRR); (t) «Reforma rolna w Czechosłowacji». — Nr 170 z 23. VI: «2,000.000 km rzek i 2.000 jezior» (żegluga śródlądowa w ZSRR). — Nr 171 z 24. VI: G. Gerčev «Rodzi się nowa Bułgaria» (rozwój gospodarczy Bułgarii). — Nr 172 z 25. VI: «Osiągnięcia radzieckiej agronomii». — Nr 174 z 27. VI: J. K. Paszkowicz «Nasze morze — waszym morzem» (zagadnienie tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie). — Nr 175 z 28. VI: (E. Łom.) «Gospodarka finansowo-kredytowa w Zw. Radzieckim». — Nr 179 z 2. VII: P. «Przekleństwo złego czynu» (sprawa KPJ). — Nr 180 z 3. VII: «Położyliśmy fundamenty pod polsko-czechosłowacki sojusz gospodarczy»; «Spółdzielczość w Zw. Radzieckim». — Nr 181 z 4. VII: J. Brodzki «Czechosłowacki handel zagraniczny». — Nr 183 z 6. VII: Sz. Dobrowolski «Na co liczy imperializm w Jugosławii»; St. M. «Odra-Dunaj» (przyszły kanał w gospodarce Polski i Czechosłowacji oraz in. państw). — Nr 186 z 9. VII: P. Jegorow «Trzeci rok planu pięcioletniego» (w ZSRR). — Nr 194 z 17. VII: «Odbudowa gospodarcza Bułgarii». — Nr 198 z 21. VII: «Plan gospodarczy ZSRR wykonany w II kwartale z nadwyżką»; «Handel zagraniczny Czechosłowacji»; «Rolnictwo czechosł. w planie 5-letnim». — Nr 202 z 25. VII: B. Koźmin «Mikołaj Czernyszewskij, rosyjski przyjaciel Polski»; «Mechanizacja rolnictwa w Zw. Radzieckim».— Nr 205 z 28. VII: «Zmechanizowanie gospodarki drzewnej w Zw. Radzieckim». — Nr 207 z 30. VII: «Radzieckie przedsiębiorstwa handlowe».

Słowo Powszechne (Warszawa) nr 194 z 18. VII: al. kras. «Czechosłowacka prasa kulturowa»; E. Paukszta «Portret człowieka» (recenzja z pracy W. Szewczyka: «Portret Łużyczanki»).

Trybuna Robotnicza nr 140 z 28. V. 48: T. Szafar «Nowa Bułgaria». — Nr 144 z 2. VI: R. Werfel «Wybraliśmy testament naszych przodków» (o Zjeździe Słowiańskim w Pradze w r. 1848); A. Szabanow «Oświata dla wszystkich» (w ZSRR). — Nr 145 z 3. VI: T. Szafar «Na nowym etapie» (w związku z wyborami w Czechosłowacji). — Nr 151 z 9. VI: J. W. «Makarenko i dzieci» (poglądy radzieckiego pedagoga na pracę wychowawczą). — Nr 153 z 10. VI: «Z pracy rąk i mózgów» (z osiągnięć nauki czechosłowackiej). — Nr 154 z 11. VI: «Leningrad — miasto postępu». — Nr 159 z 17. VI: «Udział Polski w słowiańskiej wystawie rolniczej» (w Pradze). — Nr 164 z 22. VI: V. I. D. «Źródło zwycięstwa ZSRR» (znaczenie ustroju ZSRR dla pokonania Niemców). — Nr 173 z 2. VII: I. Niestiew «Dlaczego naród radziecki odrzuca muzykę formalistyczną»; S. Sz. «Rolnictwo Białorusi dźwiga się z ruin».— Nr 174 z 3. VII: A. Slucki «Nowele radzieckie w jęz. polskim». — Nr 177 z 6. VII: «Radzieckie wydania utworów Adama Mickiewicza». — Nr 178 z 7. VII: T. Szafar «Rola Zw. Radzieckiego w wyzwoleniu Europy»; M. Arnriński «ZSRR — kraj książki»; SK. «Wyniki i perspektywy współpracy

gospodarczej Czechosł. i Polski». — Nr 189 z 9. VII: H. O. «Radziecka encyklopedia dyplomatyczna». — Nr 182 z 12. VII: «Błędy Jugosławii na odcinku wiejskim».

b) Periodyki

Chłopi i Państwo (Warszawa) nr 18 (1—2. V. 48): «Trzecia rocznica historycznego układu polsko-radzieckiego». — Nr 19 z 9. V: A. Kł. «Półroczna susza, walka o podniesienie plonów, „listki" w Czechosłowacji».

Chłopska Droga (Warszawa) nr 20 z 23. V. 48: M. Sztakielska «Słowiańska Wystawa Rolnicza w Pradze».

Dziś i Jutro (Warszawa) nr 28 z 11. VII. 48: J. Reychman «Sprawy słowiańskie na Węgrzech w okresie II wojny światowej». — Nr 30 z 25. VII: Z. Lichniak «Książka o obronie Stalingradu» (recenzja z książki pisarza radzieckiego W. Niekrasowa pt. «W okopach Stalingradu»).

Gospodarka Planowa (Warszawa) nr 7—8 (maj—czerwiec 48): K. Ostrowitianow «Socjalistyczne planowanie i prawo wartości» (planowanie gospodarcze w ZSRR); A. Arakeljan «Struktura organizacyjna przemysłu państwowego w ZSRR»; I. Jewenko «Inwestycje w Związku Radzieckim»; Cz. «Wykonanie jugosłowiańskiego planu gospodarczego w r. 1947»; (h. k.) «Upaństwowienie przemysłu i banków w Bułgarii»; Gr. «Z prasy radzieckiej»; (sw.) «Z prasy czeskiej» (omówienie wydawnictw gospodarczych); (K. G.): recenzja z książki N. Wozniesienskiego: «Gospodarka wojenna ZSRR w okresie wojny ojczyźnianej». — Nr 9 (lipiec 48): (P. Ch.) «Wykonanie planu radzieckiego w I kwartale r. 1948»; (R. H.) «Porty morskie ZSRR w nowej pięciolatce»; B. Markus «Zasada płacy według pracy w ZSRR»; (S. W.) «Wykonanie planu czeskiego w I kwartale r. 1948»; (S. W.) «Z prasy czeskiej» (omówienie nr 5 «Plánované Hospodářství»).

Kamena (Chełm—Lublin) nr 1—3 (luty—kwiecień 48), poświęcony w całości współczesnej literaturze czeskiej, przynosi przekłady z prozy (K. Čapek, J. Strnadl i in.) i poezji czeskiej (J. Wolker, F. Halas, W. Nezval, J. Seifert, O. Scheinpflugová, J. Pilař i in.), oraz art. Halasa «Czesko-polska współpraca kulturalna».

Kuźnica (Łódź) nr 18 z 2. V. 48: L. Gomolicki «Proza Puszkina». — Nr 19 z 9. V: żłk «Kronika radziecka». — Nr 20 z 16. V: J. Ziomek «Powieść o lekarzu na froncie» (recenzja z powieści rosyjskiej «Chirurg» N. Jemielianowej). — Nr 21 z 23. V: recenzje z ostatnich przekładów książek czeskich: A. Fučíka «Reportaż spod szubienicy» (rec. A. Braun), W. Řezača «Krawędź» (rec. E. Korzeniewska), J. Drdy «Miasteczko na dłoni» i A. Hoffmeistra «Turysta mimo woli» (rec. J. Preger); S. Pollak «O nowej literaturze bułgarskiej». — Nr 23 z 6. VI: S. Pollak «Nowe przekłady poezji rosyjskiej» (recenzja z przekładów z Puszkina i Tiutczewa T. Stępniewskiego oraz z Kryłowa S. Baczyńskiej). — Nr 24 z 13. VI. i nr 25 z 20. VI: L. Gomolicki «U podstaw realizmu rosyjskiego». — Nr 28 z 11. VII: L. Gomolicki «Wojnarowski» (omówienie utworu Rylejewa pod tym tytułem). — Nr 29 z 18. VII: L. Gomolicki «Mickiewicz w Moskwie». — Nr 30 z 25. VII: J. Miller «Książka Wiery Panowej» (recenzja z książki pisarki radzieckiej: «Towarzysze podróży»).

Lewy Tor (Warszawa) nr 6 (czerwiec 48): T. W. «Stulecie śmierci W. G. Bielinskiego».

Listy z Teatru (Kraków) nr 22/48: Z. Hierowski «Twórczość dramatyczna Jana Drdy»; Kronika zagraniczna: W. J. Dobrowolski — ZSRR. — Nr 23/48: J. Knap «Muzeum teatralne w Pradze»; T. Rojek «W Zlinie jest teatr robotniczy»; «Teatr młodej satyry w Pradze»; Kronika zagraniczna: W. N. — ZSRR, Czechosłowacja.

Młodzi Idą (Warszawa) nr 26 z 4. VII. 48: «Co myślą młodzi maturzyści radzieccy». — Nr 28 z 18. VII: «Na pograniczu czechosłowackim»; S. Rzeszot «Wszechsokolski zlot w Pradze»; J. M. «Od filmu niemego do trójwymiarowego» (historia filmu radzieckiego); «Migawki z Pragi« (ze zlotu sokołów).

Morski Przegląd Gospodarczy (Gdynia) nr 5 (maj 47): A. Kotowski «Porty polskie w obsłudze tranzytu czechosłowackiego».

Myśl Chłopska (Warszawa) nr 5 (lipiec—sierpień 48): T. Rek «Rewolucja Październikowa»; L. Koć «Umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim»; A. Juszkiewicz «Przyjaźń polsko-radziecka»; J. Rataj «Przełom lutowy w Czechosłowacji»; I. Borysow «Kształcenie fachowców w ZSRR».

Myśl Współczesna (Warszawa) nr 6—7 (czerwiec—lipiec 48): J. Kurt «Akademia Nauk ZSRR i jej prace»; M. R. Mayenowa «Wyższe uczelnie w Czechosłowacji».

Nasza Myśl (Warszawa) nr 5 (maj 48): S. Z. «Nagrody stalinowskie»; S. Pollak «Śmierć poety» (recenzja z książki rosyjskiej o Puszkinie L. Grossmana); G. Kaden «Powstanie Legionu Mickiewicza»; L. Bukowiecki «Rozwój kinematografii czeskiej»; R. Karst «Reportaż spod szubienicy» (recenzja z książki czeskiego autora J. Fučíka pod tym tytułem). — Nr 7—8 (lipiec—sierpień): A. Bromberg «Z zagadnień polsko-czechosłowackiej współpracy» (na polu gospodarczym).

Nowe Drogi (Warszawa) nr 9 (maj—czerwiec 48): C. Bobińska «Klasyczny dorobek» (znaczenie teoretycznych osiągnięć rosyjskiego ruchu robotniczego dla partii robotniczych innych krajów); N. Woznicsienskij «Planowanie produkcji» (rozdział z książki t. autora «Wojenna gospodarka ZSRR w okresie Wojny Ojczyźnianej»; S. Żurawicki «Geneza i kolebka Słowian» (omówienie książki T. Lehr-Spławińskiego: «O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian»). — Nr 10 (lipiec—sierpień): A. Zawadzki «Komunistyczna partia Jugosławii na bezdrożach».

Nowiny Literackie (Warszawa) nr 19 z 9. V. 48: hkc: Kronika jugosłowiańska. — Nr 24 z 13. VI: W. Natanson «Praga wiosną 1948 r.». — Nr 27 z 4. VII: J. Jasieński «Kompozytorzy radzieccy o realizmie». — Nr 29 z 18. VII: A. Maliszewski «W teatrach Pragi».

Odra nr 18 z 2. V. 48: A. Wid. «Portret Łużyczanki» (recenzja z biografii poetki łużyckiej Miny Witkojc pióra W. Szewczyka pod tym tytułem). — Nr 19 z 9. V: W. Bazielich: Kronika jugosłowiańska. — Nr 22 z 30. V: E. Paukszta «Gość zza Nysy Łużyckiej» (pośw. działaczowi łużyckiemu M. Nawce).

Odrodzenie (Warszawa) nr 18 z 2. V. 48: ec «Nagrody i wydarzenia literackie» (m. in. w ZSRR, Jugosławii i Czechosłowacji). — Nr 19 z 9. V: A. Piwowarczyk «Rozmowa z Wacławem Řezačem» (literatem czeskim).— Nr 25 z 20. VI: K. W. Zawodziński «W sprawie genealogii Dostojewskiego». — Nr 26 z 27. VI: A. Żdanow «O zagadnieniach muzyki radzieckiej». — Nr 27 z 4. VII: K. A. Jaworski «Spotkania czeskie» (spotkania z pisarzami i poetami czeskimi). — Nr 28 z 11. VII: W. Bazielich «Jugosławia» (z zagadnień literackich Jugosławii); P. Ettinger «Muranowo — Muzeum im. Fiodora Tiutczewa» (omówienie monografii K. Pigariowa pt. «Muranowo»).

O trwały pokój, o demokrację ludową (Belgrad—Warszawa) nr 9 z 1. V. 48: R. Slanský «Ugruntowanie jedności sił demokratycznych w Czechosłowacji». — Nr 10 z 15. V: A. Dresler «Nowa konstytucja Czechosłowacji»; B. Maslarić «Ruch słowiański — bojowy odział obozu demokratycznego». — Nr 11 z 1. VI: B. Voda-Peksa «Ludowa Republika Czechosłowacka po wypadkach lutowych»; Sz. Baštovanský «Masy pracujące Słowacji utrwalają demokrację ludową». — Nr 12 z 15. VI: W. Červenkov «Kierownicza rola Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) w tworzeniu demokracji ludowej». — Nr 13 z 1. VII: «Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosł. Partii Komunistycznej»; «Kierownictwo Kom. Partii Jugosł. poddaje rewizji naukę Marxa i Lenina o Partii»; G. Georgiu Dej «Zdrada rewolucyjnego marksizmu» (sprawa KPJ); A. Zápotocký «Powstanie Zjednoczonej Partii klasy robotniczej» (połączenie obu partyj robotniczych w Czechosłowacji); K. Živkov «Młodzież bułgarska buduje demokrację ludową». — Nr 14 z 15. VII: I. Lautu «Kierownictwo Jugosł. Partii Komunistycznej zrywa z marksistowsko - leninowską teorią klas i walki klasowej»; «Partie komunistyczne i robotnicze jednomyślnie aprobują rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w KP Jugosławii»; A. Pauker «Sekciarsko - biurokratyczny reżim w KP Jugosławii»; P. Judin

«O projekcie programu Komunistycznej Partii Jugosławii»; A. Jugov «Z zagadnień organizacji aparatu państwowego w Bułgarii».

Państwo i Prawo (Warszawa—Łódź) nr 5—6 (maj—czerwiec 48): M. Siewierski «Ugołownyj processs» (omówienie pracy uczonego rosyjskiego prof. Strogowicza o postępowaniu karnym w ZSRR). — Nr 7 (lipiec 48): W. Stankiewicz «Arbitraż w ustroju radzieckim».

Piast (Kraków) nr 28 z 18. VII. 48: W. Jerzmanowski «Niezachwiane sojusze» (sprawa KPJ); L. Paninkow «Centrum radzieckiej mechaniki rolnej».

Polska Niepodległa (Warszawa) nr 6 (czerwiec 48): J. Slizinský «Powstanie majowe w Pradze».

Polska Zachodnia (Poznań) nr 18 z 2. V. 48: P. Baltun «Pięćdziesięciolecie Muzeum Rosyjskiego (1898—1948)» (w Leningradzie). — Nr 19 z 9. V: J. Magnuszewski «Zjazd słowiański w Pradze 1848 roku»; Kronika słowiańska: W. Dobromilski «Jubileusze Serbo-Łużyckie» (sprawozdanie z XVIII-go Wieczoru Słowiańskiego w Krakowie), «Szeroka autonomia dla Serbów Łużyckich» i in. — Nr 22 z 30. V: «Dom spółdzielczy w każdej wsi jugosłowiańskiej»; Kronika słowiańska: S. Sloniński «Z pięknych kart praskiego Uniwersytetu Karola». — Nr 24 z 13. VI: «Na zachodnich kresach Słowiańszczyzny» (wymiana doświadczeń Polski i Czechosłowacji w związku z zagospodarowywaniem swoich ziem zachodnich); Kronika słowiańska: W. Dobromilski «Muzyka rosyjska». — Nr 25 z 20. VI: Kronika słowiańska: Z. Kawecka «Najznakomitszy poeta słoweński» (pośw. O. Župančičowi); K. Topińska «Sobótka w słowiańskiej obrzędowości». — Nr 26—27 (27. VI—11. VII): «Odrodzona Odessa». — Nr 28 z 18. VII: «Grunwald i Manifest Lipcowy PKWN — to wyraz jedności Słowiańszczyzny i podstawa walki o pokój w świecie»; (akl) «Nowa książka prof. Czekanowskiego» (omówienie pracy pt. «Polska — Słowiańszczyzna»); A. Pałładyn «Powrót do życia» (odbudowa gospodarcza ZSRR). — Nr 29 z 25. VII: «Życie Ukrainy w świetle cyfr i faktów»; Kronika słowiańska.

Poradnik Społeczny (Warszawa) nr 10—11 z 15. V. 48: M. Minkowski «Postęp gospodarczy Jugosławii»; Z. S. «Czechosłowacja przed wyborami». — Nr 14 z 1. VII: M. Wągrowski «Niewzruszony fundament przyjaźni polsko-czechosłowackiej»; Z. Szymański «Czechosłowacja po wyborach».

Przegląd Akademicki (Warszawa) nr 7—8 (lipiec—sierpień 48): J. Umański «Prawo do wykształcenia w ZSRR»; «Rozwój szkolnictwa wyższego w Ludowej Rep. Bułgarii».

Przegląd Artystyczny (Kraków) nr 6—7 (czerwiec—lipiec 48): J. Chalupecký «Nowe tendencje w młodym malarstwie czechosłowackim».

Przegląd Międzynarodowy (Warszawa) nr 8 z 5. V. 48: «Ustrój gospodarczy Czechosłowacji według projektu nowej konstytucji». — Nr 10 z 5. VI: «Układ polsko-bułgarski»; Cz. Petrov «Dwuletni plan gospodarczy w Bułgarii».

Przegląd Morski (Gdynia) nr 5 (styczeń—luty—marzec 48): J. Modrzejewski «Słowiańskie miasta morskie w ujściu Odry»; I. S. Isakow «Marynarka wojenna ZSRR w Wojnie Ojczyźnianej» (2); c. d. tego ostat. artykułu w nrze 6 (kwiecień—maj—czerwiec).

Przegląd Socjalistyczny (Warszawa) nr 5/48: «W Polsce» (Polsko-radziecka wymiana towarowa — Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza); «W ZSRR» (Sukcesy w wykonaniu planu gospodarczego — Dalsza zniżka cen w ZSRR — Ubezpieczenia społeczne w r. 1948 — Pożyczka wewnętrzna — Pieniądz radziecki po reformie walutowej — Umowy handlowe z zagranicą — Dni Radia i Prasy); «W Europie» (Zjednoczenie czeskiego ruchu robotniczego — Pakt o wzajemnej pomocy między ZSRR a Finlandią). — Nr 6/48: «W Polsce» (Umowy polsko-bułgarskie); «W ZSRR» (W siódmą rocznicę napaści Niemiec na ZSRR — Nagrody im. Stalina za r. 1947 — Urodzaj w r. 1948 — Zagadnienie sił roboczych — Rozwój przemysłu samochodowego — Budownictwo mieszkaniowe); «W Europie» (Wybory w Czechosłowacji —

Zjednoczenie czeskiego ruchu robotniczego).

Przegląd Zachodni (Poznań) nr 5 (maj 48): A. J. Kamiński «Dalsze reformy ustroju gospodarczego» (nacjonalizacja przemysłu i handlu, reforma rolna, ubezpieczenie narodowe, zjednoczenie banków, postanowienia nowej konstytucji i in. — w Czechosłowacji); M. Straszewski «Głos czeski w sprawie wysiedlania Niemców» (omówienie pracy F. Bednára «The transfer of Germans from Czechoslovakia from the ideological and ecclesiastical standpoint»); T. S. Grabowski: omówienie pracy A. Nováka, obejmującej dzieje literatury czeskiej, pt. «České písemnictví s ptáčí perspektivy». — Nr 6 (czerwiec 48): A. J. Kamiński «Z życia kulturalnego» ([w Czechosłowacji]: jubileusz Uniwersytetu Karola, reforma szkolnictwa, ustawa teatralna i ustawa o artystach narodowych i in.); W. Kochański «Autonomia kulturalna» (w Łużycach); M. Straszewski «Rola Słowacji w czechosłowackiej wspólnocie państwowej» (omówienie pracy W. Clementisa «Odkazy z Londýna»). — Nr 7—8 (lipiec—sierpień): J. Reychman «Armia czechosłowacka w latach 1939—1945»; A. J. Kamiński «Ustrój nowej Czechosłowacji» (omówienie konstytucji z 9. V. 48); M. Straszewski «Zdeněk Nejedlý» (omówienie pracy pt. «O Zdenku Nejedlým. Stati a projevy k jeho sedmdesátinám»).

Radio i Świat (Warszawa) nr 19 (10—17. V. 48): J. Pregerówna «Aleksander Ostrowski» (twórczość wybitnego dramaturga rosyjskiego). — Nr 20 (18—23. V): «Dzień Radia» (rozwój radzieckiej radiofonii). — Nr 21 (24—30. V): «Rewizor» (O komedii M. Gogola); J. P. «Pietruszka» (o balecie L. Strawińskiego). — Nr 25 (21—27. VI): J. P. «Mikołaj Rimski-Korsakow». — Nr 26 (28. VI—4. VII): J. Jędrzejewicz «Konstanty Paustowski» (pośw. twórczości współczesnego pisarza radzieckiego). — Nr 28 (12—18. VII): S. Smoleński «Rok współpracy» (współdziałanie Polski i Czechosłowacji na polu radiofonii); «Radiofonia czechosłowacka»; J. P. «Kultura muzyczna Czechosłowacji»; S. Ziembicki «„Śpiewy historyczne" w Czechosłowacji» (rola dzieła Niemcewicza w piśmiennictwie czeskim); (J.) «Igor Strawinski». — Nr 31 (26. VII—1. VIII): (P) «Antoni Dvorzak».

Szczecin nr 20 (16—20. V. 48): «Przyjaciele czeskosłowaccy» (w związku z problemem tranzytu czechosłowackiego przez Polskę); I. B. «Na zdar, na zdar!» (wizyty czechosłowackie w Szczecinie); Bol. K. «Czechoslovenska plavebni spolecznost oderska» (żegluga czechosłowacka na Odrze). — Nr 23 (6—12. VI): G. Labuda «Słowianie na Bałtyku». — Nr 24 (13—20. VI): Tenże «Słowianie na Bałtyku» (dokończenie); (jotpe) «Radziecka flota handlowa». — Nr 25/26 (25—30. VI): E. K. Michałowicz «Wspólny język — wspólne cele» (rozmowy z Czechami w Szczecinie); K. Górski «Szczątki lutyckie nad jeziorem Miedwie?»; J. Dumanowski «Łużyczanie».

Świat i Polska (Warszawa) nr 18 z 2. V. 48: T. Rojek «Prasa w Czechosłowacji, wczoraj i dziś»; G. Butlow «Umowy sojusznicze ZSRR z Bułgarią, Rumunią i Węgrami». — Nr 19 z 9. V: W. Buch «Gospodarka wojenna ZSRR podczas II wojny światowej» (omówienie pracy N. Woznieseńskiego pod tym tytułem); M. A. Wasilewski «Ostatnie dni „Niezavisnej Hrvatskiej Država"» («niepodległego państwa chorwackiego»). — Nr 20 z 16. V: W. Melcer «Żołnierska opowieść» (recenzja z książki pisarza radzieckiego A. Beka «Szosa Wołokołamska»); —W—: Kronika radziecka. — Nr 21 z 23. V: Ludzie i fakty: «Mikołaj Szwernik» (życiorys przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR); C. D. «Wielki rozwój gospodarczy Jugosławii»; H. Batowski «Radziecka Ukraina i Białoruś»; W. «Rozmowa z dyr. A. Malekiem» (wywiad z dyr. dep. czechosł. min. informacji w sprawie współpracy kulturalnej pol.-czechosł.). — Nr 22 z 30. V: G. Butlow «Sukces nowej pożyczki krajowej w ZSRR»; T. B. «Nowa Macedonia»; Kronika czeska. — Nr 23 z 6. VI: H. Świątkowski «My i Związek Radziecki»; H. Batowski «W stulecie pierwszego Zjazdu Słowiańskiego»; Ludzie i fakty: «Georgi Dymitrow»; «Bułgaria na nowej drodze ustrojowej»; M. Kowalewska «Wielki malarz bylin i baśni» (twórczość artysty rosyjskiego I. Wasnie-

cowa); Kronika czeska. — Nr 24 z 13. VI: W. Jastrzębski «Rejon czeski w porcie szczecińskim». — Nr 25 z 20. VI: «Klement Gottwald» (życiorys); H. C. «Po zawarciu układów polsko-bułgarskich»; Kronika czeska: M. Holzer «Studium filologii czeskiej» (na Uniwersytecie Warszawskim). — Nr 26 z 27. VI: «Znamienna rocznica» (w rocznicę napaści Niemiec na ZSRR); M. Kowalewska «Prekursor sprawy wolności» (pośw. W. Bielińskiemu). — Nr 27 z 4. VII: «Wiaczesław Mołotow»; Wł. T. «Wzrost dobrobytu w Czechosłowacji»; A. Czystowski «Podniesienie stopy życiowej wsi w Zw. Radzieckim». — Nr 28 z 11. VII: G. Butlow «W odrodzonej Bułgarii»; J. Brodzki «Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza»; Kronika czeska. — Nr 29 z 18. VII: G Butlow «Rozwój przemysłu Słowacji»; L. Kaltenbergh «Jubileusz wielkiego slawisty» (N. S. Dierżawina); Kronika czeska. — Nr 30 z 25. VII: G. Butlow «W 30 rocznicę uchwalenia I konstytucji RFSRR»; W. W.: Kronika czeska.

Teatr (Warszawa) nr 1—2/48: J. Kott «Notatnik teatralny z Moskwy»; «Echa pobytu Państwowego Teatru Wojska Polskiego w Czechosłowacji».

Trybuna Tygodnia nr 19 z 23. V. 48: St. Rozewicz «Sergiusz Eisenstein» (wybitny reżyser radziecki). — Nr 20 z 30. V: «Jak kształtuje się współpraca kulturalna z Bułgarią» (wywiad z wicemin. E. Krassowską); E. Kruk «Młodzież buduje nową Bułgarię»; K. Dankowski «Bułgarski plan dwuletni»; «Rok 1947 w literaturze bułgarskiej»; «Teatr i opera w Bułgarii». — Nr 21 z 6. VI: E Karłowicz «Wissarion Bieliński». — Nr 26 z 18. i 27 z 25. VII: J. Kozłowska «Wrażenia z XI ogólnosłowiańskiego zlotu Sokola w Pradze; nr 27: M. Żywow «Bieliński o Mickiewiczu».

Twórczość (Kraków) nr 5 (maj 48): W Bazielich «Serbowie a literatura polska» (omówienie pracy uczonego serbskiego Dj Živanovića pod tym tytułem). — Nr 6 (czerwiec 48): W. Molè «Trochę komentarza do wystawy sztuki narodów Jugosławii XIX i XX w. w Warszawie i Krakowie» — Nr 7—8 (lipiec—sierpień): Z. Kałużyński «Sergiusz Eisenstein» (o działalności reżysera radzieckiego).

Tygodnik Powszechny (Kraków) nr 20 z 26. V. 48: H. Blumówna «Sztuka narodów Jugosławii». — Nr 23 z 6. VI: M. Szyjkowski «Czesi — Mickiewiczowi» (omówienie przekładów czeskich Mickiewicza). — Nr 28 z 18. VII: Goa «Zło jest złem» (problem zła w twórczości L. Tołstoja).

Wici (Warszawa) nr 23 z 6. VI. 48: «O naszych kolegach z Bułgarii» (osiągnięcia młodzieży bułgarskiej).

Wiedza i Życie (Warszawa) nr 6—7 (czerwiec—lipiec 48): K. Piwarski «Polacy i Czesi w 1848 roku»; W. Fiszer «Z dziejów krytyki rosyjskiej» (Czernyszewskij, Dobrolubow, Pisariew).

Wieś (Łódź) nr 20—21 (16—23. V. 48): L. Gomolicki «Od czajchanu do maszyny rotacyjnej» (przegląd procesu rozwoju kulturalnego ZSRR). — Nr 23 z 6. VI: T. Rokitniak «Rusycysta pod ścianą płaczu» (przedstawienie obecnego stanu rusycystyki w Polsce). — Nr 24 z 13. VI: J. A. Król «W Czechosłowacji». — Nr 26 z 27. VI: L. Gomolicki «Mickiewicz i Puszkin»; T. Orłowicz «Gospodarka rolna ZSRR w latach 1917—1947». — Nr 27 z 4. VII: W. Jaždžyński «Notatki z Czechosłowacji»; J. Falenciak «Kapliczka i panopticum» (porówanie powieści pisarza czeskiego J. Drdy pt. «Miasteczko na dłoni» i J. Huszczy «Miasteczko nad Olszanką»).

Wolni Ludzie (Warszawa) nr 11 (1—15. VI. 48): J. Slizinský «Piękno Czechosłowacji». — Nr 12 (15—30. VI): B. Grgurić «Jugosławia na Targach w Zagrzebiu». — Nr 13 (1—15. VII): J. Kasko «Młodzież bułgarska nie ustaje w pracy dla dobra państwa i narodu».

Zielony Sztandar (Warszawa) nr 29 z 18. VIII. 48: L. Jehl «Synowie ludu pracującego na czele republiki ludowej» (K. Gottwald i A. Zápotocký); A. Kaczocha: «Współpraca spółdzielczości Polski i Czechosłowacji»; «Rozwój czechosł. handlu zagr. w cyfrach»; «Rolnictwo czechosłowackie w 5-letnim planie gospodarczym»; «Współpraca rolnicza polsko-czechosłowacka»; «Praga 1948 r.» (Słowiańska Wystawa Rolnicza); M. J. «Czechosłowacja buduje największą zaporę wodną w Europie Środkowej»; L. Rubach «Polak wśród Czechów»

(reportaż); «Osadnictwo rolnicze na czeskich ziemiach granicznych»; «Rozwój czechosłowackiego przemysłu metalowego»; S. Szrajber-Kostalska «Z pobytu w Czechosłowacji»; S. Korzycki «W okolicach Pilzna»; B. Pleśniarski «Pod Grunwaldem» (bitwa pod Grunwaldem w opracowaniu historyka czeskiego J. Bridla); st. cz. «Z pracy rąk i mózgów» (osiągnięcia naukowe Czechosłowacji); «Mechanizacja i motoryzacja Czechosłowacji»; «Stan zatrudninia w przemyśle czechosłowackim».

Żołnierz Polski (Warszawa) nr 22 (28. V—30. VI. 48): «Georgi Dymitrow» (proces berliński); J. Hen «Notatki praskie». — Nr 27 (2—8. VII): J. Wierzbowska «Dużo zależy od pogranicza» (reportaż z Sudetów).

Życie Gospodarcze (Katowice) nr 9 (1—15. V. 48): B-Markus «Praca w Związku Radzieckim»; Kronika: Bułgaria (gospodarka bułg. w r. 47), Czechosłowacja, Związek Radziecki.— Nr 10/11 (1—15. VI): Z całego świata: Bułgaria; Czechosłowacja; Jugosławia (system trzech cen i in.); Związek Radziecki (sprawozdanie Gosplanu za I. kwartał 48 i in.); Przegląd prasy: «Radziecki przemysł samochodowy w ciągu 30-lecia» (z czasopisma «Awtomobilnaja Promyszlennost»). — Nr 12 (15—30. VI): S. Gurowicz «Podstawowe zasady zarządzania radzieckim przedsiębiorstwem przemysłowym»; H. Sukiennicki «Handel zagraniczny Czechosłowacji w 1947 r.»; Z całego świata: Bułgaria; Czechosłowacja; Jugosławia; Zw. Radziecki (zatrudnienie i wydajność pracy, szkolnictwo zawodowe przem. włókienniczego i in.). — Nr 13 (1—15. VII): Współpraca polsko-czechosłowacka»; Z całego świata: Czechosłowacja; Jugosławia; Zw. Radziecki; Przegląd prasy: (j. b.) «Państwa ludowej demokracji w europejskiej ekonomice» (omówienie artykułu pod tym tytułem J. Karry z «Nowoje Wriemja» z 19. V.).

as

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-BUŁGARSKIEJ

Z inicjatywy Komitetu Słowiańskiego w Polsce odbyło się w Warszawie w siedzibie Komitetu w dniu 10 marca 1946 r. zebranie działaczy słowiańskich — przyjaciół Bułgarii. Zebranie wyłoniło Komisję Organizacyjną Tow. Przyj. Polsko-Bułg., która opracowała statut i przygotowała na dzień 12 maja 1946 zebranie konstytucyjne Towarzystwa. Na tym zebraniu wybrano Zarząd Główny na czele z wiceministrem E. Szyrem jako prezesem; sekretarzem Towarzystwa została A. Boczkowska-Magerowa.

W pierwszym okresie działalności Towarzystwo powołało do życia Oddziały Wojewódzkie w Krakowie i Katowicach, oraz zorganizowało kilka kół terenowych. Od początku swej działalności Towarzystwo znalazło duże zrozumienie wśród sfer pracowniczych, robotniczych i uniwersyteckich. Duże znaczenie dla rozwoju działalności Towarzystwa miała i ma pomoc udzielana przez Poselstwo (obecnie Ambasadę) Bułgarii w Warszawie. Dzięki tej pomocy w lipcu 1946 r. wyjechało do Bułgarii 300 polskich dzieci, pod opieką ministrowej Tagarovej i sekretarza Towarzystwa ob. A. Boczkowskiej-Magerowej, która korzystając z pobytu w Bułgarii nawiązała kontakt z Towarzystwem Bułgarsko-Polskim w Sofii i z szeregiem innych organizacji społecznych i młodzieżowych. Od tej pory Towarzystwo pośredniczy w przesyłaniu korespondencji do Bułgarii, a także przesyła prasę codzienną i periodyczną do Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego w Sofii i jego oddziałów.

O żywej sympatii społeczeństwa stolicy do Bułgarii Ludowej i zainteresowaniu działalnością Towarzystwa przekonaliśmy się na Akademii zorganizowanej przez Zarząd Główny w związku z proklamowaniem Bułgarii republiką ludową. Akademia odbyła się w dniu 29 września 1946 r. przy masowym udziale społeczeństwa. W listopadzie tegoż roku Zarząd Główny Towarzystwa delegował swego przedstawiciela ob. A. Słuckiego na

Kongres Przyjaźni Radziecko-Bułgarskiej w Sofii.

Żywą również działalność rozwinął oddział krakowski, którego pierwszym przewodniczącym był nieodżałowanej pamięci dyr. K. Lewicki. W roku 1946 oddział zorganizował szereg imprez kulturalnych, a między innymi wieczór poświęcony twórczości Hristo Boteva, wykład prof. T. S. Grabowskiego pt. «Tragedia Bułgarii» poprzedzony przemówieniem min. Tagarova, odczyt radiowy sekretarza oddziału dra Fr. Sławskiego pt. «Bułgarzy — nasi wypróbowani przyjaciele» oraz odczyt prof. S. Krasickiej, która brała udział w wycieczce dzieci polskich do Bułgarii i złożyła sprawozdanie z pobytu naszych dzieci na wakacjach w tym kraju.

Oddział w Katowicach został powołany do życia dnia 8 kwietnia 1946 r. Żywszą działalność rozwinął dopiero w roku następnym, gdy Komitet Organizacyjny (30 czerwca 1947) zwołał zebranie, które wyłoniło Zarząd Wojewódzki z prezesem inż. A. Chomiakowem.

W listopadzie 1946 r. powstał Oddział Wojewódzki Towarzystwa w Lublinie. Prezesem został wybrany Fr. Krzemień-Ojak, kurator okręgu szkolnego lubelskiego. Oddział zorganizował pogadanki o nowej Bułgarii w szkołach wszystkich typów.

Rok 1947 stał pod znakiem organizowania kadr aktywu Towarzystwa na terenie stolicy i większych miast naszego kraju. Celem Zarządu Głównego w roku ubiegłym było skupienie w szeregach Towarzystwa osób znających Bułgarię, lub też żywo interesujących się jej kulturą, historią i drogą do demokracji.

W dniu 23 marca ub. roku odbyło się pierwsze Walne Zebranie członków Towarzystwa na terenie Warszawy, które wybrało Zarząd Oddziału Warszawskiego.

W maju 1947 r. na zaproszenie Polskiego Zwiazku Piłki Nożnej przyjechała do Polski drużyna bułgarska «Levski», która rozegrała kilka meczów z naszymi piłkarzami w Warszawie i na prowincji. W dniu 4 maja 1947 r. Towarzystwo wraz z Komitetem Słowiańskim w Polsce, podejmowało piłkarzy śniadaniem a następnie członkowie Towarzystwa oprowadzali gości bułgarskich po Warszawie.

Tego samego miesiąca w dniu święta narodowego Bułgarii (24. V.) Towarzystwo zorganizowało audycję radiową, poświęconą apostołom Cyrylemu i Metodemu.

W 63-cią rocznicę urodzin premiera bułgarskiego Jerzego Dimitrova w dniu 18. VI. 47 r. Poselstwo Bułgarskie przy współudziale Zarządu Głównego T. P. P. B. zorganizowało uroczystą akademię, na której obecni byli członkowie Komitetu Ogólnosłowiańskiego przybyli do Warszawy na posiedzenie Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Na akademii m. in. przemawiała p. Stella Blagoeva, wiceprzewodnicząca Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

Celem podpisania Konwencji Kulturalnej między Polska a Bułgarią przybyli do Warszawy w dniu 26. VI. 47 r. przedstawiciele rządu bułgarskiego w osobach: wicepremiera Kostova i wiceministra handlu zagranicznego Petrovskiego. Przybyłych powitał z ramienia Towarzystwa prezes Zarządu Głównego v.-min. E. Szyr. Komitet Słowiański w Polsce wraz z Towarzystwem przyjmował gości obiadem.

W ramach wymiany młodzieżowej latem 1947 r. przebywała w Warszawie 50-osobowa bułgarska Brygada Pracy, pomagająca przy odbudowie Warszawy. Zarząd Główny otoczył przybyłych opieką i zaangażował wykładowcę, który udzielał im języka polskiego. Na pożegnanie Towarzystwo urządziło przyjęcie.

W dniu 9. IX. 47 r. Towarzystwo uczciło 3-cią rocznicę wyzwolenia Bułgarii spod jarzma faszystowskiego uroczystym zebraniem członków Towarzystwa, na którym przemawiał minister P. Tagarov, a referat o Bułgarii wygłosił dr A. Wendel.

Staraniem Wojewódzkiego Oddziału T. P. P. B. w Katowicach otwarta została w dniu 13. IX. 47 r. wystawa bułgarskiego artysty malarza Hristo Kuteva.

Na Festiwal Muzyki Słowiańskiej przybył do Warszawy bułgarski zespół «Rosna Kitka». Powitał ich na dworcu sekretarz generalny Towarzystwa. Na zaproszenie Towarzystwa zespół ten wystąpił z koncertem w sali «Roma». Towarzystwo zajęło się organizacją koncertu a artystów

bułgarskich obdarzono paczkami słodyczy. W czasie przyjęcia zorganizowanego przez Komitet Słowiański w Polsce i Towarzystwo dla uczestników Festivalu, przedstawiciel Zarządu Głównego wręczył zespołowi «Rosna Kitka» pamiątkową makietę brązową.

Pragnąc mocniej zacieśnić współpracę z Towarzystwem Bułgarsko-Polskim w Sofii, w listopadzie 1947 r. wyjechał do Bułgarii nowy sekretarz generalny Zarządu Głównego mgr L. Rubach (ob. Boczkowska zrzekła się stanowiska sekretarza generalnego z powodu złego stanu zdrowia). W Sofii wspólnie z członkami Zarządu tamtejszego Towarzystwa opracowano plan współpracy między obu bratnimi organizacjami. Po powrócie sekretarz generalny wygłosił kilka odczytów na temat Bułgarii.

W czasie pobytu w Polsce delegacji rządowej Ludowej Republiki Bułgarii w maju 1948 premier Jerzy Dimitrov przyjął na specjalnej audiencji delegację Tow. Przyj. Pol.-Bułg. w osobach: prezesa Zarządu Głównego v-min. E. Szyra, sekretarza generalnego red. L. Rubacha, prezesa Zarządu Oddz. Warsz. dyr. J. Ruszkowskiego i prezesa Woj. Oddz. w Katowicach inż. A. Chomiakowa. Delegacja wręczyła premierowi Dimitrovowi pamiątkowe upominki — obraz ruin Warszawy pędzla art. mal. A. Malickiego i rzeźbę w brązie przedstawiającą górnika śląskiego. Premier J. Dimitrov żywo interesował się działalnością naszego Towarzystwa i życzył mu dalszej owocnej pracy.

W dalszym ciągu prowadzono prace organizacyjne, które doprowadziły do zorganizowania Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu. W dniu 29 sierpnia 1948 r. w sali konferencyjnej delegatury C. Z. S. przy ul. Widok 10 odbyło się Walne Zebranie Organizacyjne, na które przybył przedstawiciel Ambasady Bułgarskiej w Warszawie attaché prasowy, dr Kujo Kuev. Prezesem Oddziału został prof. Leszek Ossowski. Oddział wrocławski od razu rozwinął ożywioną działalność. Pierwszym zewnętrznym przejawem tej działalności był obchód święta narodowego Bułgarii, zorganizowany 9 września br. w formie zebrania towarzyskiego wszystkich członków, na którym referaty pt.: «Nowa Bułgaria» i «Śladami Boteva i Romanovskiego» wygłosili inż. B. Hristov i prof. Z. Kempf.

W roku bieżącym święto narodowe Bułgarii było uroczyście obchodzone przez wszystkie Oddziały naszego Towarzystwa. W stolicy Oddział Warszawski łącznie z Zarządem Głównym zorganizował w przeddzień święta uroczystą akademię. W Krakowie urządzono w dniu 12 września uroczysty poranek, w innych miastach również zorganizowano okolicznościowe obchody, które wszędzie zgromadziły nie tylko członków Towarzystwa, ale i licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

W chwili obecnej Zarząd Główny przeprowadza prace organizacyjne w celu utworzenia Oddziałów wojewódzkich w Białymstoku, Olsztynie, Gdańsku, Poznaniu i Łodzi. Dla braku miejsca pomijam milczeniem prace propagandowe i prace kół terenowych w roku bieżącym. Podkreślić jednak pragnę, że Towarzystwo stara się w każdej dziedzinie propagować przyjaźń polsko-bułgarską i informować społeczeństwo o Bułgarii Ludowej, przez prasę, radio i żywym słowem.

W roku bieżącym Towarzystwo poniosło bolesną stratę na skutek zgonu prezesa Oddziału krakowskiego dyr. K. Lewickiego, niestrudzonego pioniera przyjaźni polsko-bułgarskiej na terenie Krakowa.

Ludomir Rubach

Od Redakcji. Stosunki polsko-bułgarskie były w tym okresie jak i są obecnie również jedną z dziedzin działalności Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, co znalazło wyraz m. in. w licznych i płodnych kontaktach osobistych. M. in. Bułgarię odwiedzili prezes Komitetu wicemarsz. Barcikowski i (dwukrotnie) sekretarz generalny Trojanowski, wiceprezes Batowski, członkowie Prezydium Piwarski i Lehr-Spławiński. Przedstawiciele Słowiańskiego Komitetu Bułgarii z zasłużoną działaczką p. Stellą Blagoevą na czele byli w Polsce w okresie II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Żywe są również stosunki między uczonymi polskimi a bułgarskimi.

WIADOMOŚCI PRAKTYCZNE

Nazwiska słowiańskie. Często zastanawia nas zewnętrzna forma nazwisk naszych pobratymców: posiadają one rozmaite końcówki, a mimo to jak gdyby zupełnie jednakowe z naszymi. W istocie np. nazwiska na -wicz lub -ski istnieją niemal we wszystkich krajach słowiańskich i są w identyczny sposób utworzone. Różnią się jednakże sposobem pisania. Przy nazwiskach oznaczających zarazem jakieś pojęcie pospolite, np. Kos, Wilk, Suchy itp. różnice w pisowni łączą się w ogóle z brzmieniem odnośnego pojęcia w danym języku, np. polsk. Wilk — rosyjs. Wolk, czes. Vlk, serbs. Vuk, lub polsk. Suchy — ukraińs. Suchyj i słowac. Suchý. Tu pomóc może zwykły słownik. Ale przy nazwiskach właśnie takich, jak wyżej wymienione: na -ski (-cki), -wicz łatwo zapamiętać pewne stałe prawidła, które pozwolą nam z jednej strony rozpoznać, do którego z narodów należy dana osoba, a z drugiej — napisać to nazwisko prawidłowo, gdy np. adresujemy do kogoś list.

a) Nazwiska typu polskiego na -ski. Tak jak po polsku kończą się one również u Białorusinów, u Słowian południowych i u Łużyczan. Ale u innych narodów słowiańskich mamy inny sposób pisania: u Rosjan -skij, rodzaj żeński -skaja np. Мирский, Мирская (Mirskij, Mirskaja).

u Ukraińców: -śkyj, rodz. żeński -śka (np. Мирський, Мирська);

u Czechów i Słowaków -ský, rodz. żeński -ská (Horský, Horská).

b) Nazwiska typu polskich na -wicz. Tak jak po polsku, brzmią one u Rosjan i Białorusinów, oraz u Słowaków, Słoweńców i Bułgarów (w Czechach raczej nie występują). Jednakże Słowacy, Słoweńcy i Bułgarzy piszą oczywiście końcówkę tę po swojemu: -vič. Np. Markowicz (pols., ros. Маркович), słowac. i słoweńs. Markovič. W Czechach i u Łużyczan może także wystąpić nazwisko kończące się na -vic (-wic). Natomiast u Ukraińców odnośna końcówka brzmi -wycz: Маркович — Markowycz. Serbowie zaś i Chorwaci mają tu stale końcówkę -vić: Marković.

c) Nazwiska przymiotnikowe. Zwłaszcza u Czechów i Słowaków są częste nazwiska oznaczające przymiotniki (rzadsze w Polsce i u Słowian południowych, są za to dość częste również u Rosjan i innych Słowian wschodnich). U Czechów i Słowaków winny one stale kończyć się na -ý (z akcentem), np. Tvrdý, Suchý, Zelený. Ale nazwiska słowackie mogą się także kończyć na zwykłe -y, np. Biely. Rodzaj żeński tych nazwisk kończy się na -á (Tvrdá, Zelená, po słowacku ewentualnie też na -a, np. Biela). Po rosyjsku takie nazwiska kończą się na -ij, lub -yj: Горький, Белый (Gorkij, Bielyj), rodzaj żeński na -aja: Gorkaja, Bielaja. Po ukraińsku natomiast na -yj (Hirkyj — Гіркий) i -a (Hirka). (Tu należą również według znaczenia nazwiska rosyjskie na -oj, np. Tolstoj — «tłusty»).

Wszystkie te nazwiska odmieniamy jak polskie przymiotki na -i, -y, więc Horskiego, Tvrdego, Gorkiego itd. (jedynie od Tolstoj mamy tradycyjnie Tołstoja).

d) Nazwiska na -ow. Rosyjskie i bułgarskie nazwiska kończą się bardzo często na -ow, rodz. żeńs. -owa: Popow, Pawłow (bułg. Popov, Pavlov, zob. niżej), czasem na -ew (-ev), np. Nikołajew (bułg. Nikolaev). Należy je pisać, gdy chodzi o rosyjskie i ukraińskie przez -ow, gdy o bułgarskie, przez -ov (jak niżej); bezwzględnie należy unikać obcej końcówki «-off», której czasem używają Bułgarzy, a która nie jest niczym uzasadniona. W jęz. białoruskim tego typu nazwiska kończą się na -oŭ, ale można je również oddawać po polsku przez -ow.

Od Redakcji. Wyjaśnienie. Zapytują nas nieraz nasi Czytelnicy, dlaczego piszemy w inny sposób nazwiska rosyjskie czy ukraińskie i białoruskie, w inny zaś południowo-słowiańskie (bułgarskie, serbskie itd.; to samo pytanie postawił nam i praski «Slovanský Přehled»). Istotnie, oddawanie np.: jednakowo w grażdance pisanego nazwiska rosyjskiego i buł-

garskiego Павлов literami łacińskimi: *Pawłow*, gdy chodzi o Rosjanina, a *Pavlov*, gdy chodzi o Bułgara, używanie polskich liter *w, ł, ż* i grup *cz, sz, ch*, przy wyrazach rosyjskich, ukraińskich i białoruskich dla в, л, ж, ч, ш, х, a znaków *v, l, ž, č, š, h* przy serbskich i bułgarskich — wydaje się wielką niekonsekwencją.

I jest nią rzeczywiście. Jesteśmy jednak do niej zmuszeni. Pismo nasze bowiem nie jest pismem czysto naukowym, staramy się jedynie o naukową ścisłość. Ale nie możemy na rzecz tej ostatniej poświęcać tradycyjnego, od dawna u nas zadomowionego sposobu pisania nazwisk (słów w ogóle) rosyjskich, ukraińskich i białoruskich według prawideł pisowni polskiej. *Puszkin, Tołstoj, Szewczenko*, itd. są u nas tak dobrze znani i zadomowieni w tej właśnie postaci, że pojawienie się form jak «Puškin, Tolstoj, Ševčenko» stwarzałoby dla czytelnika polskiego wrażenie jakiejś obcości lub sztuczności.

Natomiast obowiązywać nas powinna zasada ścisłego oddawania oryginalnej pisowni nazwisk (i wyrazów w ogóle) z języków słowiańskich, które używają wyłącznie abecadła łacińskiego: czeskiego, słowackiego, chorwackiego itd. Tak też czynimy, podobnie jak np. nasz praski kolega «Slovanský Přehled» starannie podaje polskie nazwiska i cytaty w formie oryginalnej, chociaż alfabet czeski nie zna liter polskich *ł, ć, ę* itd.

Otóż, język serbski może być najdokładniej pisany w formie łacińskiej według pisowni chorwackiej i tak też jest od stu lat przyjęte, by wyrazy serbskie podawać przy pisaniu ich łacinką tylko w tej formie, więc dlatego tytuł miesięcznika «Словенско Братство» oddajemy przez *Slovensko Bratstvo*, chociaż gdyby to było po rosyjsku, trzebaby napisać «słowiensko bratstwo» (po rosyjsku i po ukraińsku brzmiałoby to zresztą inaczej). Tak więc przy serbskich wyrazach używamy *v, č, š* itd., nie używamy zaś *w, ł* i *ch* itd.

Język bułgarski jest tak bardzo do serbskiego podobny, że najlepiej można wyrazy bułgarskie łacinką oddawać tak jak serbskie (z dodaniem jedynie znaku *ă* dla litery ъ, nie istniejącej w serbskim). Ponadto oficjalne bułgarskie wydawnictwa tak właśnie oddają alfabet bułgarski literami łacińskimi (np. Rozkład jazdy kolei bułgarskich). I dlatego «Pavlov» gdy chodzi o Bułgara, a «Pawłow», gdy chodzi o Rosjanina.

Natomiast n a z w y m i e j s c o w e możemy bez wyjątku pisać zwyczajnie jak polskie tj. polską pisownią.

LIST DO REDAKCJI:

Więcej o sobie!

Znakomity uczony radziecki, autor «Napoleona» Eugeniusz Tarle w swym odczycie wygłoszonym w dniu 2 września br. w auli uniwersytetu warszawskiego słusznie napiętnował przemilczanie przez oficjalnych «historyków» anglosaskich udziału Związku Radzieckiego i jego zwycięstw odniesionych nad Niemcami w czasie drugiej wojny światowej. «Historycy» ci «zapomnieli» o obronie Stalingradu, Sewastopola, bitwie pod Lenino i kapitulacji Berlina. Eugeniusz Tarle pobudził do przypomnienia tendencyjności komunikatów wojennych sztabu alianckiego i prasy anglosaskiej w odniesieniu do bohaterstwa Polaków pod Monte Cassino i do rzucenia okiem wstecz na opracowania i podręczniki do nauki historii powszechnej w zakresie średniowiecza i dziejów nowożytnych. Jeżeli niemieckie źródła, opracowania i tym bardziej podręczniki fałszują fakty, tendencyjnie je interpretują, to francuskie niestety, przekładane na język polski i używane do niedawna w polskich szkołach zwężają przeszłość do dziejów Francji, Anglii i Niemiec. Tak np. ułożył dosyć popularny podręcznik Seignobos.

Jeżeli u Stiera przeczytamy, że niejaki śląski książę Henryk II na czele «niemieckiego» rycerstwa powstrzymał zagony tatarskie pod Legnicą w 1241 r. i ocalił Europę przed zbarbaryzowaniem, to u Seignobos'a wiele się mówi o walkach Franków z Arabami pod Tours, ale słówkiem nie wspomina się o Legnicy, ponieważ

w ogóle się nie mówi o dziejach całej wschodniej Europy.

To pomijanie tych dziejów uboży treść nauczania. Np. rzeczy związane z ziemią (co prawda ograniczone do szlachty, ale przecież ona była w ówczesnym stadium rozwoju społecznego narodem) Polski, Litwy i Rusi, nie spotykane na Zachodzie są godne uwagi dla każdego kto chce znać nie tylko fakty, ale także procesy historyczne. To lekceważenie, pomijanie i przemilczanie było zjawiskiem równoległym do zapóźnienia gospodarczego Wschodu Europy w stosunku do Zachodu i do eksploatowania krajów wschodnich przez kapitalizm zachodnio-europejski. Wyzysk ten zakończyła druga wojna światowa. Za popieranie najazdu hitlerowskiego na Związek Radziecki kapitaliści zachodni zostali słusznie ukarani. Rozpoczął się proces emancypacji narodów słowiańskich i wzajemnego zbliżania. W związku z tym należy zwrócić uwagę na konieczność zerwania z odziedziczonymi sugestiami. Oto w podręcznikach historii w krajach słowiańskich przedstawia się dzieje własnego narodu, ale pomija sąsiadów, szeroko za to uwzględniając przeszłość Zachodu.

Słusznie wymienia się herezję Albigensów, ale zapomina o jej źródłach ideowych wywodzących się ze słowiańskiej Bułgarii i Bośni, z ruchu Bogomilów. Uczeń polskiej szkoły wie o wystąpieniu Marcina Lutra i przebiegu Reformacji, uchwałach soboru trydenckiego, ale przecież poprzednikiem Lutra był ruch husycki o szerszym podkładzie społecznym, klasowym i narodowym i dlatego nie wie o stanowisku delegacji polskiej na soborze w Konstancy, przeciwnej stosowaniu wobec Husa represji. Czy wie jednak uczeń szkoły czeskiej o koncepcjach wolnościowych tejże samej delegacji polskiej na owym kongresie z rektorem Pawłem Włodkowicem na czele, odmawiającej cesarzowi i papieżowi rzymskiemu prawa do uzurpowania sobie władzy nad narodami i światem. Zanim Grotius czy teoretycy mieszczańscy XVIII wieku sprecyzowali teorię wolności narodów, zanim w wieku XX poczęto ją wreszcie realizować, wysunięto ją dawno w Słowiańszczyźnie.

Troska o zgodność z prawdą i ścisłość wymaga wobec tego uwzględnienia w podręcznikach krajów słowiańskich tych wszystkich momentów, które właśnie podkreślają rolę tych krajów i wkład narodów słowiańskich do ogólnoludzkiego dorobku ludzkości, tak lekceważony i przemilczany przez zapatrzony w siebie Zachód.

Dotyczy to samo i innych gałęzi wiedzy. Jakże mało wie Polak o wyzysku ekonomicznym Bułgarii i Jugosławii przez kapitalizm francuski i o bogactwach naturalnych tych ziem. Słuszna i celowa jest nauka o Rolandzie Szalonym, o Nibelungach, ale jakże mało się mówi o «Słowie o pułku Igora», o pieśniach ludowych serbskich! Gdy się z nimi zetknie cudzoziemiec, nie może się oprzeć urokowi ich piękna. Przez podkreślanie właśnie tych momentów stwierdzających, jak wyżej wspomniano, wkład narodów słowiańskich do ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego zapewne skłoni się Zachód do właściwego traktowania nas. W ślady wielkich tradycyj niechże wkraczają i nasi poeci, uczeni i autorzy podręczników, czerpiąc obficie doświadczenie z postępowych tradycji własnego narodu, oraz z bogatego źródła nowej socjalistycznej kultury, tworzonej w heroicznym trudzie przez narody Związku Radzieckiego.

Wacław Polkowski

Od Redakcji. Opóźniony z przyczyn technicznych, numer niniejszy «7—8—9» za trzy miesiące lipiec—sierpień—wrzesień, w objętości odpowiednio powiększonej, wychodzi z początkiem października.

Zapowiedzianego poprzednio numeru poświęconego stuleciu Wiosny Ludów nie mogliśmy dotychczas przygotować i zamierzamy go wydać z końcem roku.

Zeszyt następny, oznaczony numerem 10—11, łącznie za październik i listopad, poświęcony będzie ZSRR i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Numer niniejszy wychodzi przy współudziale Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Warszawie.

811 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-48204

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам и мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский. Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters and to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski. Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

S O M M A I R E

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves et à la cooperation des nations pour la paix.

Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12.

Comité de Rédaction: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Rédacteur: Henryk Batowski, Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.